



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

PROGRAM KONFERENCJI
pt. „Losy ofiar wypadków drogowych”

w dniu 23 lutego 2009 r. (poniedziałek)
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa, ul. Długa 26

CZĘŚĆ I
GODZ. 10.00 - 11.30

1. godz. 10.00 - 10.15
Dr Janusz Kochanowski, Rzecznik Praw Obywatelskich
Realizacja praw ofiar wypadków do pełnego wyrównania szkody na podstawie wniosków od poszkodowanych, wpływających do Rzecznika Praw Obywatelskich
2. godz. 10.20 - 10.35
Anna Wendolowska
Moje życie po wypadku syna
3. godz. 10.40 - 10.55
Prof. Ryszard Krystek, Katedra Inżynierii Drogowej Politechniki Gdańskiej
Badanie losów ofiar wypadków drogowych oraz ich rodzin
4. godz. 11.00 - 11.15
Janusz Popiel, Prezes „Alter Ego” - Stowarzyszenia Poszkodowanych w Wypadkach i Kolizjach Drogowych
Przyczyny degradacji życia ofiar wypadków drogowych – doświadczenia i rola organizacji pozarządowej

godz. 11.30 - 11.45 PRZERWA KAWOWA

CZĘŚĆ II
GODZ. 11.45 - 14.15

5. godz. 11.45 - 12.00
Adam Fronczak, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Zabezpieczenie pomocy medycznej i rehabilitacyjnej dla ofiar wypadków drogowych w systemie ubezpieczenia zdrowotnego finansowanego ze środków publicznych oraz odpowiedzialności cywilnej podmiotów zobowiązanych do naprawienia szkody (sprawcy, ubezpieczyciele pojazdów)

6. godz. 12.05 - 12.20
Krzysztof Kwiatkowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Pozycja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, karnym i odszkodowawczym a zamierzenia legislacyjne
7. godz. 12.25 - 12.40
Gen. Adam Rapacki, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policji w przeciwdziałaniu wypadkom drogowym oraz pomoc poszkodowanym
8. godz. 12.45 - 13.00
Halina Olendzka, Rzecznik Ubezpieczonych
Rola Rzecznika Ubezpieczonych w egzekucji praw poszkodowanych
9. godz. 13.05 - 13.20
Andrzej Maciążek, Członek Zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń
Odpowiedzialność ubezpieczycieli za likwidację skutków wypadków – ubezpieczeniowy punkt widzenia
10. godz. 13.25 - 13.40
Dr inż. Jan Unarski, Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie
Rola biegłych w postępowaniach związanych z wypadkami drogowymi

godz. 13.45 - 14.15 PRZERWA (poczęstunek)

CZĘŚĆ III

godz. 14.15 - 15.30

11. **Dyskusja**
12. **Podsumowanie konferencji**

Anna Wendolowska

MOJE ŻYCIE PO WYPADKU SYNA

Mój jedyny syn Sławek w wieku dziewiętnastu lat 19 sierpnia 1999 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, wskutek którego doznał stłuczenia mózgu, stłuczenia pnia mózgu, złamania podstawy czaszki, wieloodłamowego złamania lewej kości skroniowej i ciemieniowej z wgłębieniem, obrzęku mózgu.

W pierwszych dniach po operacji lekarze mówili o 5% szans na przeżycie, po miesiącu szanse wzrosły do 60%. W tym czasie Sławek wybudził się ze śpiączki, ale bez kontaktu słowno – logicznego, z niedowładem czterokończynowym, był stabilny, oddychał samodzielnie, ale miał założoną tracheotomię, był karmiony przez sondę do żołądkową. Opinia lekarzy była jednomyślna: tylko intensywna i specjalistyczna rehabilitacja jest w stanie utrzymać sprawności mięśni, układu krążenia, układu oddechowego oraz – co najważniejsze – powinna spełniać swoje zadanie w stymulacji mózgu, by powróciły funkcje od niego zależne.

Niestety wszystkie te wskazania zostały tylko wpisane w kartę wypisową ze szpitala. Lekarze mieli dla mnie tylko dobre rady, ponieważ na nic innego nie pozwalał im system, system pozwalał im jedynie na przewiezienie syna do domu opieki. To ja – sama – muszę znaleźć oddział rehabilitacyjny, który przyjmie Sławka, albo zabrać syna do domu. Żaden oddział rehabilitacyjny i neurologiczny nie wyraził zgody na rehabilitację Sławka ze względu na Jego ciężki stan zdrowia lub na brak personelu rehabilitacyjnego i pielęgniarskiego lub odpowiedniego sprzętu. Ośrodki rehabilitacyjne nie były i nadal nie są przystosowane do rehabilitacji tak ciężkich stanów, a głównym powodem tych przeszkód w tłumaczeniu ordynatorów, jest brak finansowania ówczesnej Kasy Chorych (dziś NFZ).

Ze szpitala zabrałam Sławka do domu i na tym skończyła się rola służby zdrowia. Stan mojego syna jest zbyt ciężki na pobyt w szpitalu lub w oddziale rehabilitacyjnym, ale nie jest stanem ciężkim na pobyt w domu, który nie jest do tego przystosowany.

Od momentu zabrania syna do domu to, co powinno być spełniane przez służbę zdrowia, zostało przeniesione na nas, na rodziców. To my w miarę możliwości finansowych zorganizowaliśmy rehabilitację Sławka, ale stać nas było tylko na jedną godzinę pracy rehabilitanta dziennie. W efekcie zostaliśmy zmuszeni wejść w rolę pielęgniarzy i rehabilitantów, codziennie masując i ćwicząc Sławka. Nadto zdobywaliśmy potrzebny sprzęt do jego codziennego funkcjonowania: ssaki do odsysania wydzielin i oczyszczania rurki, tracheotomijnej, sady do karmienia oraz załatwialiśmy sprzęt niezbędny do podtrzymania życia, w razie dłuższego oczekiwania na karetkę (m.in. aparat tlenowy). W ten sposób walczyliśmy o zdrowie oraz życie naszego jedyne go syna. Zaznaczam, że w takich stanach czas jest wrogiem, ponieważ im dalej od urazu tym bardziej maleją szanse na lepsze usprawnienie funkcjonowania organizmu.

Po kilkunastu pismach do Kasy Chorych, Ministerstwa Zdrowia i Urzędu Nadzoru Nad Ubezpieczeniami Społecznymi, po roku od wypadku, Sławek został skierowany do oddziału

rehabilitacyjnego w Konstancinie Jeziorna. Niestety już w trzecim dniu pobytu, uzyskaliśmy informację od dyrektora, że ośrodek nie jest w stanie zapewnić specjalistycznej opieki w takim przypadku. Jedynie na naszą prośbę syn nie został wypisany. W Konstancinie dyżurowałam codziennie od godz. 6 rano do godz. 22 wieczór z synem na oddziale. Na dyżury nocne opłacaliśmy pielęgniarkę. Dzięki pobytowi w Konstancinie, poza rehabilitacją, syn mógł przebywać na świeżym powietrzu po raz pierwszy od roku, ponieważ w domu nie ma specjalnego podjazdu. Nie ma na to pieniędzy - żeby sfinansować podjazd z PFRN-u powinniśmy złożyć wniosek rok wcześniej.

Po pobycie syna w Konstancinie, znowu szukaliśmy dla niego profesjonalnej rehabilitacji i ponownie dopiero po długiej walce (mogę to tak nazwać), na wniosek Ministerstwa Zdrowia do Kasy Chorych, syn dostał miejsce i w szesnastym miesiącu po urazie został skierowany do Szpitala Wojskowego na Oddział Paraplegii Pourazowej. W Szpitalu tym usłyszałam jakże bolesne dla mnie słowa „powinien trafić tu przynajmniej rok wcześniej - miałby większe szanse”.

Pomimo wspaniałej rehabilitacji i opieki, w dziewiętnastym miesiącu od urazu, syn umiera.

Teraz pozostają już tylko setki pytań, na które brak odpowiedzi:

- Dlaczego tak późno znalazł się oddział z odpowiednią rehabilitacją ?
- Czy gdyby trafił tam wcześniej, dziś by żył?
- Kto jest winien takich zaniedbań w ratowaniu jego zdrowia i życia?
- Jeżeli nie miał dużych szans na przeżycie, a żył 19-ście miesięcy, to może ta diagnoza nie była jednak trafna?
- Gdyby od razu trafił na dobrą rehabilitację, czy dziś powracałby do zdrowia?

Szanowni Państwo, na własnym przykładzie mogę tylko powiedzieć, że jest straszną tragedią, gdy ktoś z bliskich ulegnie wypadkowi, skutek którego odniesie poważne uszkodzeń ciała. Ciężkie czasy dla naszej rodziny miały miejsce w latach choroby mojego syna, ale co jest przerażające to to, że dziś jest jeszcze gorzej i ten stan pogłębia się z roku na rok w każdym zakresie, który jest konsekwencją wypadku. Począwszy od firm ubezpieczeniowych, które traktują poszkodowanych, jak ludzi chcących wyłudzić pieniądze, po szpitale czy oddziały rehabilitacyjne, które ze względu na brak unormowanych procedur leczenia, a w szczególności z braku zapłaty przez NFZ za leczenie poszkodowanych, traktują ich jak zło konieczne.

Można mieć żal również do innych instytucji, powołane do wspierania ludzi niepełnosprawnych, które tak naprawdę nie są zainteresowane jakkolwiek sprawą. Obok wymienionych wystąpień do instytucji państwowych, ja też napisałam do 16 stowarzyszeń i fundacji prośbę o pomoc z dokładnym opisaniem sytuacji, niestety żadna z tych instytucji nie odpowiedziała mi.

W moim przypadku miałam też szczęście. Pracownik opieki społecznej w Wołominie prywatnie skontaktowała mnie z Panem Januszem Popiel Prezesem Stowarzyszenia Alter Ego. To On dał mi światełko nadziei, występując o odszkodowanie w imieniu moim i mojego syna. Ja nawet nie wiedziałam, że o takowe mogę się ubiegać, ponieważ sprawca wypadku uciekł, a PZU

pod czas składania zawiadomienia, że samochód jest zniszczony, a syn w ciężkim stanie przebywa w szpitalu po wypadku, nawet słowem nie poinformowało mnie, że mam prawo dochodzić jakiś roszczeń.

Ja nie otrzymałam żadnej pomocy od instytucji powołanych do ratowania życia i zdrowia a to, co udało mi się uzyskać, było efektem ciężkiej walki, którą musiałam toczyć w czasie sprawowania opieki nad synem w domu: pisanie listów, próśb, wykonywanie telefonów lub osobiste stawiennictwo zabierało mi czas, czas, który powinnam poświęcić w całości mojemu synowi.

To moja historia, dziś pozostają pytania bez odpowiedzi. Gdyby było tak jak powinno być, syn po wypadku i po zakończonym leczeniu neurochirurgicznym, z oddziału szpitalnego zostałby skierowany na odpowiedni i przystosowany do tak ciężkich przypadków oddział rehabilitacyjny i pozostał tam poddany intensywnej oraz profesjonalnej rehabilitacji do czasu, kiedy jego stan uległby polepszeniu. Nawet gdyby to nie przyniosło spodziewanych rezultatów a syn i tak by odszedł, to dziś nie musiałbym żyć z odwiecznym pytaniem, czy aby zrobiłam wszystko by uratować moje jedyne dziecko?.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, który przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku w kwestii utraty uszczerbku na zdrowiu od momentu złożenia roszczenia przez Prezesa Stowarzyszenia Alter Ego, wymagał ode mnie rzeczy nie możliwych do zrealizowania: żądał rachunków, na które nie miałam pieniędzy mając tak ograniczony budżet domowy (o ile godzina rehabilitacji bez rachunku kosztowała 50 zł., to na rachunek już 100 zł). Co miałam wybrać? Mój syn nie miał czasu na czekanie aż urzędnicy przeanalizują przez miesiąc czy dwa zasadność rachunku i podejmą decyzje o wypłacie. To samo dotyczy wszystkich wizyt lekarzy specjalistów przyjeżdżających na wizyty do domu, wymogi uzasadnienia wysokich rachunków za telefon (sprawy załatwiane tylko telefonicznie), gaz (codziennie świeże posiłki, codzienna kąpiel syna w wannie i podniesiony poziom grzewczy w piecu, CO), światło (miksowanie wszystkich posiłków, oświetlenie pomieszczeń, praca aparatury, codzienne używanie pralki itp.). Nie mogłam pracować zawodowo, bo cały czas byłam przy synu. Jego ojciec po wykorzystaniu wszystkich możliwych dni wolnych powrócił do pracy, ale nie mógł już zapewnić swojemu pracodawcy, iż będzie mógł przepracować pełnych osiem godzin, bo gdy tylko coś było nie tak z synem, ja natychmiast dzwoniłam, a mąż zwalniał się i przyjeżdżał do domu, co powodowało, że jego zarobki były współmierne do czasu wykonywania pracy.

Opieszałość i znieczulica urzędników UFG spowodowały, że w marcu 2001 roku został złożony pozew do sądu o odszkodowanie i na leczenie syna. Niestety mój syn nie dożył ani jednej rozprawy. Odszedł w dniu 7 maja 2001 roku.

Sprawa z tego powództwa zakończyła się w 2006 r. Sędzia w czasie rozpraw najpierw tłumaczyła, że nie widzi potrzeby bym angażowała adwokata. Na kolejnej sprawie zasugerowała, aby radykalnie skrócić listę świadków, gdyż sprawa będzie się toczyć jeszcze z pięć lat, a są dokumenty i film, co wystarczy na podjęcie decyzji. Natomiast w uzasadnieniu ustnym, na którym niestety byłam, sama usłyszałam, że nie przedstawiłam odpowiednich świadków jak i samo cierpienie syna nie było takie duże gdyż żył tylko 19 miesięcy. Niestety te słowa, które zapamiętam do końca swojego życia nie zostały zapisane w uzasadnieniu pisemnym.

Od wypadku mojego syna, w tym roku minie 10 lat, od jego śmierci – 8 lat, a ja ilekroć jestem u syna przy grobie mam wrażenie, że to było nie tak dawno. Dla mnie czas zatrzymał się w 2001 roku. Do tego dnia ja też przestałam żyć. Po prostu tylko funkcjonuję: oddycham, rozmawiam, jestem, ale nie żyję. Życie to uczucia, radość, chęć robienia czegoś, planowanie przyszłości, rozwój. Życie dla mnie już nie ma żadnego znaczenia i nie jest istotne.

W 2002 roku podjęłam próbę samobójczą, ale nawet tego nie umiałam zrobić porządnie, tak jak nie udało mi się uratować własnego dziecka, więc, po co nadal tu jestem – ani nie umarłam – ani nie żyję. Jestem wrakiem, który dryfuje na fali świata bez celu czekając chwili, kiedy zatonie, dziś czuję, że wyrwano mi serce i duszę. Jestem pusta w środku.

W trzecim roku po śmierci syna rozeszliśmy się z mężem. Nasze małżeństwo nie przetrwało tej tragedii. Śmierć naszego jedyne go syna podzieliła i rozdzieliła nas nieodwracalnie. Dziś jestem sama w dużym domu. Słyszałam już wypowiedzi, że powinnam sprzedać dom, ale jak mam sprzedać to miejsce, gdzie wychowałam mojego jedyne go syna, gdzie czuć jeszcze w powietrzu jego zapach, gdzie robił pierwsze kroki, w tym domu powiedział swoje pierwsze słowo „mama”, z tego domu wyruszył w swoją ostatnią drogę i ten dom tak bardzo lubił. To wszystko, co dziś mam, co łączy mnie z moim dzieckiem, gdzie mogę być ze swoimi wspomnieniami, gdzie czuje się bezpiecznie.

Jest mi ciężko utrzymać porządek w posesji, bo nie mam zbyt wielu sił, choruje na depresję, mój kręgosłup po dźwiganie syna rozsypuje się jak domek z kart, ale to jest nasz dom i zostaną w nim do końca moich dni. Wypadek i śmierć syna okaleczył mnie na resztę moich dni. Już nie przygotowuję wesela mojemu synowi, już nie zostaną babcią, a kiedy opadnę z sił do końca, nie mam, na kogo liczyć. Nie wiem, ile tych dni mi pozostało, na ile jeszcze starczy mi zasobów finansowych na opłaty, leki, życie, utrzymuje się z renty, ale dokąd starczy mi rachunki i na jedno światelko w tygodniu dla mojego syna to jestem.

Dziś mam wspomnienia, dom i Alter Ego Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanych w Wypadkach i Kolizjach Drogowych, może właśnie tu jest sens mojej nieudanej próby odejścia z tego świata, bo nie spłaciłam ogromnego długu wdzięczności za okazaną mi pomoc przez Prezesa Stowarzyszenia w czasie choroby mojego syna i po jego śmierci. Dziś poprzez Stowarzyszenie staram się pomóc ludziom, którzy po wypadku najbliższej osoby stanęli na początku drogi wysłanej bólem bezsilnością i rozpaczą, bo dziś nic nie uległo zmianie na lepsze tylko na gorsze.

Bezdušność urzędników we wszystkich instytucjach jest porażająca. NFZ chełpi się oszczędnościami, tylko mam pytanie, na kim zaoszczędził? Na „Kowalskim”, którego szpital wypisze z oddziału, bo NFZ nie zapłaci za dalsze leczenie?. Firmy Ubezpieczeniowe bezkarnie przedłużają wypłaty odszkodowań z nadzieją, że poszkodowany umrze, co niestety się zdarza, a wniesienie pozwu do sądu to jak zafundować sobie nieograniczony okres czasu oczekiwania na wyrok, który niestety nie zawsze bywa sprawiedliwy, a i poszkodowany w cięższym stanie ma niewielkie szanse dożyć zakończenia sprawy. Takie są dziś realia niestety chory i biedny ma nikłe szanse na leczenie i rehabilitację, a co za tym idzie – nawet na przeżycie. Dziś instytucje powołane do niesienia pomocy poszkodowanym walczą o pieniądze, ale tylko dla siebie. Kto ma pomóc tym, którzy tego potrzebują?

Anna Szyba

ŻYCIE PO WYPADKU

Kiedy 18-go czerwca 2006 wychodziłam z domu, żeby „przejechać” się z tatą na rowerze, nic nie zapowiadało nadchodzącego zdarzenia. Miałam 25 lat, zaczynałam pisać pracę magisterską, byłam w trakcie bardzo ciekawej praktyki w powstającym w Warszawie Muzeum Historii Żydów Polskich. Przyjechałam do Siedlec na tak zwany długi weekend i niedziela była ostatnim dniem mojego pobytu u rodziców. Czerwcowy dzień napełniał optymizmem, pogoda była ładna a godzina wczesna, gdyż wyszliśmy z domu około godz. 11.00. Jeździliśmy zwykle już znanymi nam trasami, oglądając wioski w okolicach Siedlec. Nie spieszyliśmy się, gdyż celem naszych wycieczek był odpoczynek. Więcej nie pamiętam nic.

Jest kilka koszmarów, które towarzyszyły mi, kiedy leżałam w szpitalu na Lindleya w Warszawie, utrzymywana przez lekarzy w śpiączce farmakologicznej. Jak sceny z dobrze znanego mi filmu, przesuwają mi się przed oczami obrazy z czasu, kiedy się obudziłam, kiedy się dowiedziałam, że straciłam w wypadku oko, kiedy nie mogłam jeszcze wstawać, kiedy powoli zaczynałam stawiać pierwsze kroki po operacji kręgosłupa i kiedy wreszcie wyszłam ze szpitala, pełna nadziei, że to już koniec. Niestety był to dopiero początek powolnego dochodzenia do siebie, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Bo, wbrew pozorom, to nie ten szpitalny czas okazał się być czasem najtrudniejszym. W szpitalu z wielu rzeczy nie zdawałam sobie jeszcze sprawy, dużo spałam, ciągle ktoś u mnie był, byłam wciąż zmęczona i nie miałam zbyt wiele czasu na myślenie. Po jego opuszczeniu stanęłam nagle wobec rzeczywistości, jakiej nie znałam.

Przede wszystkim wyglądałam okropnie. Tego widoku nie musiałam znosić w szpitalu, gdyż nie było tam luster. Miałam pokiereszowaną, opuchniętą twarz, zaklejone oko, mówiłam niewyraźnie, mogłam jeść tylko na leżąco, chodziłam w gorsecie, co bardzo mnie męczyło. Czułam się nieswojo na ulicy, gdyż miałam wrażenie, że wszyscy na mnie patrzą. Z trudnością przychodziło mi poznawanie nowych ludzi. Moje życie zaczęło kręcić się wokół rehabilitacji i wizyt u lekarzy. Przynajmniej oni w całej tej sytuacji naprawdę zdali egzamin i do dziś starają mi się pomóc, jak tylko mogą najlepiej (tu ukłon w kierunku lekarzy z Drugiej Chirurgii Szczękowej Szpitala im. Dzieciątka Jezus przy ul. Lindleya w Warszawie).

Najtrudniejszym elementem w porządkowaniu powypadkowej rzeczywistości jest tocząca się wciąż sprawa w sądzie. Jak wspomniałam, nie pamiętam nic z chwili wypadku, ale wiem, że wydarzył się on na moim pasie ulicy, i że najechał na mnie samochód jadący z przeciwka. Czy mógł znajdować się na moim pasie jazdy, podczas gdy byłam na nim także ja, jest kwestią, jak się okazuje nie do rozstrzygnięcia, a liczne interpretacje tego zdarzenia przerastają czasem moje możliwości intelektualne. Sprawa jest męcząca, gdyż mimowolnie utożsamiam się ze wszystkim, co jest tam mówione.

Dziś wiele już się od dnia wypadku zmieniło, mimo to jednak, wszystko wciąż upływa pod jego znakiem. Mam za sobą już większość najważniejszych operacji z zakresu chirurgii

szczękowej, ale kilka etapów leczenia jest ciągle przede mną. Ponieważ między operacjami w znieczuleniu ogólnym zalecane są przynajmniej 3 miesięczne odstępy, a ustalenie terminów na operację w polskim szpitalu nie jest łatwe, odstępy między zabiegami wydłużają się i sprawiają, że trudno mi coś planować i jeszcze trudniej podjąć stałą pracę, ze świadomością, że będę musiała chodzić ciągle na zwolnienie.

Chciałabym podkreślić, że ważną rolę w moim dochodzeniu do siebie odegrali moim przyjaciele (o rodzinie nie wspominam, bo jest to oczywiste). Byli przy mnie przez cały czas, ale także „za moimi plecami” zadbali o moją stabilność finansową. Utworzone prze nich konta w Caritasie i przy Niemieckim Kościele Ewangelickim, dają mi pewność, że pieniędzy na leczenie nie zabraknie. Ale nasuwa się tu oczywiste pytanie, jak nasze państwo dba o swoich obywateli? Do dzisiaj nie dostałam żadnego zadośćuczynienia, gdyż nie została stwierdzona wina. Nie mogę starać się o rentę, gdyż, zgodnie z dość dla mnie mętным wyjaśnieniem, miałam wypadek w wieku 25, a ciągle jeszcze nie byłam nigdzie zatrudniona na stałe (byłam jeszcze studentką). Gdyby nie wsparcie ludzi, których znałam przez dwa lata, musiałabym być na utrzymaniu moich rodziców. Zastanawiam się, jak sobie radzą ludzie, którym nikt tak nie pomógł, jak mi. I boję się, że odpowiedź nie jest zadowalająca.

Prof. Ryszard Krystek
Dr Joanna Żukowska
Politechnika Gdańska

BADANIA LOSÓW OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH I ICH RODZIN

Wprowadzenie

Codziennie na świecie w wypadkach drogowych ginie około 3 tys. osób, liczba porównywalna do łącznej liczby ofiar zamachu terrorystycznego w Nowym Jorku, w dniu 9 września 2001. Rocznie urasta to do wielkiej liczby; prawie 1,3 mln, co można porównać do strat ponoszonych w wielkich wojnach. Ponadto, w wyniku wypadków drogowych 10 mln osób pozostaje inwalidami do końca życia z powodu trwałych obrażeń fizycznych i psychicznych. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że średnio na jedną ofiarę śmiertelną przypadają 4 osoby ranne, które w wyniku obrażeń pozostają niesprawne na całe życie, 10 osób wymaga leczenia szpitalnego, a aż 30 wymaga pomocy ambulatoryjnej. W UE-27 każdego roku w wypadkach drogowych ginie około 50 tys. osób, a aż 150 tys. pozostaje inwalidami. W Polsce roczna liczba zabitych na drogach sięga 5,5 tys. osób, a liczba rannych – 50 tys. Szacuje się, że ofiary wypadków drogowych codziennie zapełniają szpital powiatowy średniej wielkości.

Liczby te dobitnie mówią o rozmiarze tragedii na drogach, jednakże nie dowiadujemy się z nich niczego o losach ofiar wypadków drogowych i ich rodzin. Nie możemy bowiem ustalić skali zranień, ani ich skutków. Bardzo mało wiemy o kosztach i jakości leczenia ofiar wypadków; trudno odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu polskie leczenie jest obciążone ofiarami ruchu drogowego. Także niewiele wiemy o cierpieniach ofiar, o ich problemach z którymi muszą zmagać się bezpośrednio po wypadku będąc w sytuacji, której nigdy dotąd nie doświadczyli. Ponadto rodziny, które opiekują się ofiarami wypadków drogowych, ponoszą ogromne straty materialne, cierpią z powodu degradacji jakości życia oraz skazane są na ciągły stres. Wbrew powszechnym mniemaniom psychologiczna trauma często pogłębia się wraz z upływem lat, a nie poprawia. Trudności w realizacji programów pomocowych powiększają się, jako że stale rośnie liczba ofiar, którymi społeczeństwo musi się opiekować, a przy tym brak jest skutecznie funkcjonującego systemu pomocy poszkodowanym.

Ofiary wypadków drogowych często nie mają wiedzy o przysługujących im prawach, ani o instytucjach i organizacjach, które mogłyby im pomóc. Rodziny śmiertelnych ofiar wypadków drogowych często pozostają w przekonaniu, że sprawiedliwość nie dosięgnęła sprawców wypadku, który pozbawił życia, bądź skrzywdził bliską im osobę. Wiele osób odczuwa krzywdę z powodu odszkodowania nieadekwatnego do poniesionych strat, wypłacanego przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Nawet po wielu latach ofiary wypadków oraz ich najbliżsi cierpią fizycznie z powodu permanentnych bólów głowy, trudności ze snem, koszmarów nocnych i innych objawów złego stanu zdrowia. Wiele ofiar doświadcza dolegliwości psychicznych, a nierzadko pojawiają się nawet skłonności samobójcze. Każdego roku liczba poszkodowanych powiększa się znacząco o tych, którzy na długi czas utracili zdolność do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, a część z nich na całe życie. Szczególnie dramatyczna jest

sytuacja młodych albowiem tragedia dotyka ich na samym początku życia, jako że ludzie młodzi w wieku 18-24 stanowią największą grupę ofiar.

Kluczem do rozwiązania przedstawionych problemów powinna być diagnoza sytuacji ofiar wypadków drogowych i ich rodzin. Pozwoliłaby ona na opisanie wpływu wypadku drogowego na destrukcję życia ofiar i ich rodzin. Niewiele bowiem wiemy o faktycznych losach ofiar, o tym co dzieje się np. z rodziną, która traci jedyne go żywiciela. Co dzieje się w rodzinie, której życie od chwili wypadku skupia się głównie na opiece nad osobą niezdolną do samodzielnego wykonywania najprostszych czynności. A jeśli nawet ofiara wypadku osiągnęła możliwość samodzielnego poruszania się na wózku, jakie są jej szanse na pokonanie takich barier fizycznych, jak na przykład schody, progi czy krawężniki. Brak takich danych powoduje, że trudno jest wzbudzić zainteresowanie społeczeństwa, a zwłaszcza polityków i mediów, losami tych, których wypadek na drodze gwałtownie i nieodwracalnie pogorszył warunki zdrowia i życia.

Doświadczenia zagraniczne

Brytyjska organizacja pomocy ofiarom ruchu drogowego RoadPeace (www.roadpeace.org), podjęła w 1993 inicjatywę ustanowienia europejskiego dnia pamięci tych, którzy stracili życie w wypadkach drogowych oraz ich rodzin. Wkrótce dołączyły inne organizacje zajmujące się pomocą ofiarom ruchu drogowego i ich rodzinom stowarzyszone w FEVR – Europejskiej Federacji Ofiar Ruchu Drogowego (ze strony Polski – Fundacja Niezależnych Badań Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego GAMBIT), działając pod auspicjami Światowej Organizacji Zdrowia WHO, osiągnęły wielki sukces. 10 lat temu papież Jan Paweł II ustanowił trzecią niedzielę listopada dniem upamiętnienia ofiar wypadków drogowych. Tego dnia w samo popołudnie, w modlitwie Anioł Pański, papież zwraca się do wiernych z przypomnieniem rozmiaru tragedii na całym świecie i apeluje o właściwe, zgodnie z chrześcijańskim obyczajem, traktowanie bliźniego w ruchu drogowym. W październiku 2005, po ponad 10 latach starań, również Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwaliło Rezolucję A/RES/60/5, w której ONZ wzywa kraje członkowskie do uznania trzeciej niedzieli listopada Światowym Dniem Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych.

Obecnie Dzień Pamięci jest wyrazem poparcia ofiar ruchu drogowego i ich rodzin w staraniach o uznanie przez społeczeństwo wypadków drogowych za epidemię, która wymaga interwencji na najwyższym szczeblu władz państwowych. Jest również wyrazem uznania dla tych, którzy odważnie wkraczają do akcji ratowniczej tuż po zaistnieniu wypadku; straży pożarnej, policji i pogotowia medycznego oraz całego personelu szpitalnego i ośrodków rehabilitacyjnych. Ma ponadto na celu przypominanie społeczeństwu o istnieniu tego ważnego problemu społeczno-ekonomicznego. Jednakże samo informowanie opinii publicznej o kosztach i konsekwencjach wypadków drogowych jest ważnym, lecz niewystarczającym narzędziem w działaniach mających na celu poprawę jakości życia ofiar wypadków drogowych. Konieczne są dodatkowo metodyczne badania w tym obszarze. Badania takie są jednak wielkim wyzwaniem, dotychczas rzadko na świecie podejmowanym. Jednymi z niewielu tego rodzaju studiów w Europie były badania przeprowadzone w 1996 r. przez Europejską Federację Ofiar Ruchu Drogowego FEVR. Miały one na celu identyfikację problemów, z jakimi zmagają się

ofiary wypadków drogowych i ich rodziny, a także zaproponowanie rozwiązań w celu przeciwdziałania spadkowi standardu ich życia powodowanego udziałem w wypadku drogowym.

W ramach badań do ofiar wypadków i ich rodzin rozesłano ok. 10 tys. ankiet składających się z 56 pytań. Otrzymano prawie 1,5 tys. wypełnionych kwestionariuszy, z czego 60% pochodziła od rodzin ofiar wypadków śmiertelnych, natomiast 40% od rodzin osób rannych w wypadkach drogowych. Wnioski z otrzymanych odpowiedzi umożliwiły określenie grup działań, które należałoby podjąć w celu poprawy sytuacji poszkodowanych, oto one:.

- **Dostęp do informacji.** Zapewnienie szybkiego i w miarę łatwego dostępu do informacji o wypadku, o prawach poszkodowanych, o sposobie postępowania z firmą ubezpieczeniową oraz o roszczeniach cywilnych i organizacjach pomocy ofiarom wypadków stanowi niewątpliwie pierwsze działanie, które warunkuje powodzenie w staraniach ofiary i jej rodziny. Informacje te powinny być dostępne w broszurach wręczanych przez policję, pogotowie, szpitale i sądy. Kolportaż takich informacji powinien być dotowany przez właściwe agendy rządowe, które powinny również finansować programy edukacyjne dla organizacji zajmujących się pomocą ofiarom wypadków. Policja powinna z mocy prawa informować ofiary wypadków drogowych i ich rodziny o szczegółach i postępach prac w ich sprawach.
- **Pomoc psychologiczna, medyczna oraz prawna.** Szczególnie ważne jest utworzenie centrum pomocy, gdzie ofiary wypadku mogłyby otrzymać bezpłatną poradę w zakresie prawa, medycyny i psychologii. Pomoc taka jest szczególnie cenna bezpośrednio po wypadku. FEVR wnioskuje konieczność wzmocnienia wsparcia administracji rządowej i samorządowej dla wolontariatu.
- **Postępowanie procesowe.** FEVR sugeruje konieczność zunifikowania procedur postępowania procesowego we wszystkich krajach UE uznając, że przestępstwa drogowe ze skutkiem śmiertelnym powinny być ścigane z urzędu. Uznaje również, że zadośćuczynieniem za spowodowanie śmierci lub kalectwa powinno być stosowanie kar alternatywnych. Ponadto wobec tendencji łagodniejszego traktowania sprawców przestępstw drogowych niż innych przestępstw należałoby rozważyć możliwość specjalnych szkoleń dla sędziów i prokuratorów, które oprócz kwestii związanych z postępowaniem przy rozstrzyganiu spraw związanych z wypadkami drogowymi podejmowałyby również ten problem.
- **Roszczenia przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym i procesy cywilne.** Stwierdzono powszechną dezaprobatę i niezadowolenie z kontaktów z towarzystwami ubezpieczeniowymi oraz z wysokości odszkodowań, szczególnie w przypadku poważnych obrażeń bądź śmierci ofiar wypadków drogowych. Ofiary i ich rodziny sprzeciwiają się rozległym procedurom uzyskiwania odszkodowań oraz bezduszości towarzystw ubezpieczeniowych. Towarzystwa ubezpieczeniowe powinny być zobowiązane do natychmiastowych wypłat na pokrycie, na przykład, kosztów pogrzebu. Dla ofiar, które w wyniku wypadku utraciły źródło stałych zarobków powinny być przewidziane zaliczkowe wypłaty odszkodowań. Należy uprościć i przyspieszyć procedury cywilnych procesów sądowych.

- **Pomoc medyczna;** Należy podjąć wszelkie kroki w celu wczesnego rozpoznania urazów głowy, by możliwe było stworzenie odpowiednich procedur umożliwiających szybki powrót ofiar wypadków do normalnego życia.
- **Psychiczne i fizyczne urazy ofiar i ich bliskich;** Nagła strata bliskiego powoduje szok i drastyczne zmiany w życiu członków rodziny. W wielu przypadkach osieroceni tracą sens życia, myślą o samobójstwie. Istnieje zatem konieczność udzielania długoterminowej pomocy emocjonalnej i psychologicznej dla ofiar wypadków drogowych i ich rodzin. Pomoc ta powinna płynąć ze wspomnianego wcześniej centrum pomocy. Zaburzenia psychiczne są bowiem główną przyczyną drastycznego spadku jakości życia ofiar wypadków i ich rodzin. Z badań FEVR wynika, że są one traktowane jako efekty wtórne wypadku, zatem prawnie nie są uznane jako jego skutki.

Doświadczenia polskie

Historia badań w Polsce sięga 1998 roku kiedy to Fundacja Niezależnych Badań Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „GAMBIT” podjęła próbę przeprowadzenia analiz na podobieństwo tych zrealizowanych przez FEVR. Korzystając z środków masowego przekazu rozpowszechniono adres Fundacji z prośbą o deklarację chęci uczestnictwa w ankiecie. Pomimo apeli w telewizji publicznej (program „Kawa czy herbata”) oraz w I i III programie Polskiego Radia, a także oraz w prasie lokalnej ówczesnego województwa gdańskiego, bardzo niewiele osób zgłosiło chęć wzięcia udziału w badaniach (trudności w dostępie do osób poszkodowanych i ich rodzin nadal stanowią największy problem tego typu badań). Mimo to wstępna próba badanych pozwoliła na sformułowanie wstępnych wniosków, które zaprezentowaliśmy podczas konferencji nt. społecznych konsekwencji wypadków drogowych zorganizowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich w roku 2002. Zadeklarowaliśmy wówczas gotowość przeprowadzenia całościowych badań jeśli tylko pokonamy barierę dostępu do poszkodowanych.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego podjęła decyzję o konieczności dostosowania polskiego programu brd do III Programu BRD UE, wówczas Minister Infrastruktury zamówił nową wersję Krajowego Programu BRD GAMBIT 2005. W programie tym za kluczowe dla poprawy sytuacji w Polsce przyjęto stworzenie sprawnie funkcjonującego systemu zarządzania bezpieczeństwem, niezbędnego dla skutecznego eliminowania źródeł zagrożenia życia i zdrowia w ruchu drogowym. Celem nr 1 Programu było „Stworzenie podstaw do prowadzenia skutecznych i długofalowych działań na rzecz poprawy brd”, a w nim jedno z zadań „Pomoc ofiarom wypadków drogowych”, które zawiera dwie pozycje:

- „Prowadzenie badań wpływu wypadków na jakość życia ofiar wypadków drogowych”,
- „Rozwój systemu pomocy i informacji dla ofiar wypadków drogowych”.

W tym kontekście w 2005 roku dzięki porozumieniu ze Stowarzyszeniem Alter Ego rozpoczęto w Politechnice Gdańskiej przygotowania do rozpoczęcia takich badań na szeroką skalę. W skład konsorcjum wchodzi także Fundacja Rozwoju Inżynierii Lądowej w Gdańsku (prekursor Fundacji GAMBIT). Badania te stały się możliwe dzięki grantowi Ministra Nauki pt.: „Zintegrowany System Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego” – ZEUS, w ramach którego

zaplanowano badań kosztów wypadków drogowych, leczenia ich ofiar oraz wpływu wypadków na dalsze losy ofiar i ich rodzin. Badania te są prowadzone przy współpracy Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego, autora Narodowego Programu Zdrowia bezpośrednio odnoszącego się do problematyki wypadków drogowych i spójnego z Krajowym Programem BRD GAMBIT 2005.

Badania prowadzone są w oparciu o kwestionariusz skierowany do poszkodowanych w wypadkach drogowych – zarówno ofiar, jak i ich bliskich. Problem dostępu do tych osób został częściowo rozwiązany poprzez porozumienie ze Stowarzyszeniem Alter Ego, które jest w stałym kontakcie z wieloma poszkodowanymi w wypadkach drogowych. To ono wzięło na siebie zadanie przekazania ankiet poszkodowanym. W czasie konsultacji na etapie przygotowywania odpowiednich kwestionariuszy zdecydowano, że powinny powstać dwa rodzaje ankiet skierowanych do:

- bliskich i rodzin śmiertelnych ofiar wypadków drogowych,
- osób poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Te dwie grupy respondentów mają bowiem do czynienia z nieco innymi problemami wynikającymi z ich sytuacji po wypadku drogowym. Obie ankiety składają się z sześciu bloków pytań nt. następujących kwestii:

- Informacje wstępne,
- Psychiczne i fizjologiczne następstwa wypadku,
- Zawodowe i finansowe konsekwencje wypadku,
- Postępowanie odszkodowawcze,
- Postępowanie karne,
- Pomoc po wypadku.

W niniejszym referacie przedstawiono ogólny opis sytuacji ofiar wypadków drogowych i ich rodzin wynikający z doświadczeń polskich i zagranicznych. Przedstawiono także program badań które są prowadzone za pomocą załączonych ankiet. Zakończenie badań planowane jest na drugą połowę tego roku, raport końcowy gotowy będzie w grudniu 2009. Wyniki opublikowane zostaną również w broszurze zawierającej syntetyczną wiedzę o sytuacji osób poszkodowanych w wypadkach drogowych w Polsce, jak i o systemie pomocy. Będzie ona kontynuacją serii poświęconej różnym zagadnieniom bezpieczeństwa ruchu drogowego, której wydawanie rozpoczęliśmy kilka lat temu. Pierwszą broszurę pt. „Niebezpieczeństwo ruchu drogowego – Mity i rzeczywistość” o objętości 64 stron wydano przy współpracy z firmą Shell Polska w liczbie 10 tys. egzemplarzy. Stanowi ona ufne źródło wiedzy o niebezpieczeństwie ruchu drogowego. Mamy nadzieję, że broszura nt. Losów ofiar wypadków drogowych równie dobrze spełni swoje zadanie informując o tym ważnym problemie społeczno-ekonomicznym.



ZINTEGROWANY SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA TRANSPORTU

Konsorcjum: Politechnika Gdańska, Politechnika Śląska, Instytut Techniczny
Wojsk Lotniczych w Warszawie i Akademia Morska w Szczecinie

LOSY OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH I ICH RODZIN
Ankieta dla poszkodowanych w wypadkach drogowych oraz ich rodzin

Badania prowadzone w ramach Projektu ZEUS przez:
Politechnikę Gdańską, Stowarzyszenie Alter Ego oraz Fundację Rozwoju Inżynierii Lądowej

Ankieta jest anonimowa
Proszę postawić **X** w przypadku odpowiedzi twierdzącej

INFORMACJE WSTĘPNE

1. Odpowiedzi na pytania udziela:

kobieta mężczyzna

2. Ilu mieszkańców liczy zamieszkiwana przez Panią/Pana miejscowość?

wieś (do 5 tys. osób) małe miasto (5-50 tys.) średnie miasto (50-100 tys.) duże miasto (ponad 100 tys.)

3. W którym roku wydarzył się wypadek? (wpisz rok)

4. Poszkodowany uczestniczył w wypadku jako:

kierowca pasażer pieszy rowerzysta motocyklista

5. Czy na miejscu wypadku był(a) Pani/Pan świadomy(a)?

tak nie

6. Jak w skali od 1 do 5* ocenia Pani/Pan pomoc na miejscu wypadku ze strony:

policji lekarza na miejscu wypadku na straży pożarnej lekarzy szpitalu w prokuratury

nie byłam/tem

FIZJOLOGICZNE NASTĘPSTWA WYPADKU

7. W wypadku doznał(a) Pani/Pan:

urazu głowy urazu kręgosłupa urazu kończyn górnych urazu kończyn dolnych urazu miednicy

obrażeń wewnętrznych klatki obrażeń wewnętrznych jamy brzusznej przejściowych psychicznych nieprawidłowości

Pyt. 8-10 dotyczą wyłącznie osób, które w wypadku doznały urazu głowy

8. Czy przeprowadzono leczenie neurologiczne związane z urazem głowy odniesionym w wypadku?

tak nie

9. Czy przeprowadzono rehabilitację neurologiczną związaną z urazem głowy?

tak nie

10. Czy nadal cierpi Pani/Pan na któreś z wymienionych dolegliwości związanych z urazami głowy?

problemy wzrokiem ze problemy słuchem ze problemy koncentracją z problemy wymową z zaniki pamięci

problemy ze snem męczące bóle głowy koszmary nocne utrata pewności siebie apatia

strach przed jazdą samochodem nadmierna złość stany lękowe depresja skłonności samobójcze

nie, mój stan zdrowia związany z urazem głowy jest taki jak przed wypadkiem

11. Po jakim czasie ogólny stan Pani/Pana zdrowia ustabilizował się? (wpisz liczbę lat/miesiący)

12. Czy leczenie i rehabilitacja po wypadku w pełni zostały zabezpieczone w ramach NFZ?

tak nie

13. Czy musiał(a) Pani/Pan ponosić wydatki w związku z koniecznością korzystania z prywatnej opieki (również medycznej) i rehabilitacji?

tak nie

14. Czy w Pani/Pana odczuciu leczenie i rehabilitację przeprowadzono odpowiednio?

tak nie

15. Co było powodem ograniczonego leczenia lub rehabilitacji?

brak dostępu do lekarzy specjalistów brak środków finansowych brak wskazówek do dalszego leczenia/rehabilitacji????????? ???????

PSYCHICZNE NASTĘPSTWA WYPADKU

16. Czy w ciągu pierwszych 3 miesięcy po wypadku cierpiał(a) Pani/Pan na któreś z wymienionych dolegliwości?

problemy ze snem męczące bóle głowy koszmary nocne utrata pewności siebie apatia
 strach przed jazdą samochodem nadmierna złość stany lękowe depresja skłonności samobójcze
 nie cierpiał(a)em

17. Czy nadal cierpi Pani/Pan na któreś z wymienionych dolegliwości?

problemy ze snem męczące bóle głowy koszmary nocne utrata pewności siebie apatia
 strach przed jazdą samochodem nadmierna złość stany lękowe depresja skłonności samobójcze
 nie cierpię

18. Czy wypadek spowodował, że zaczął(a) Pani/Pan zażywać:

	TAK	NIE
leki uspokajające		
tabletki nasenne		
papierosy		
alkohol		
narkotyki		

19. Czy dotknęły Pańską rodzinę następujące przykre konsekwencje wypadku?

- separacja rozwód problemy z dziećmi przymusowa przeprowadzka
- inne (obok wpisz jakie)

20. Czy po wypadku otrzymał(a) Pani/Pan wsparcie wymienionych osób lub instytucji? (zaznacz których)

- rodzina przyjaciele lekarze organizacje pozarządowe kościół
- profesjonalni doradcy grupy terapeutyczne pracodawca
- inne wsparcie (obok wpisz jakie)

ZAWODOWE I FINANSOWE KONSEKWENCJE WYPADKU

21. Czy w następstwie śmierci bliskiej osoby stracił(a) Pani/Pan zainteresowanie codziennymi zajęciami takimi jak:

- praca zawodowa szkoła, studia obowiązki domowe dbałość o własne zdrowie i wygląd spotkania towarzyskie

22. Czy w konsekwencji wypadku utracił(a) Pani/Pan pracę?

- tak nie

23. Jeśli stracił(a) Pani/Pan pracę, to czy było to konsekwencją:

- niedyspozycji psychicznych niedyspozycji fizycznych inne powody utraty pracy

24. Czy w konsekwencji wypadku musiał(a) Pani/Pan zmienić pracę na gorszą?

- tak nie

25. Czy jest Pani/Pan głównym żywicielem rodziny?

- tak nie nie, ale był(am)em przed wypadkiem

26. Na ile szacuje Pani/Pan utratę miesięcznych przychodów rodziny w wyniku wypadku?

- 10%-25% 25%-50% 50%-75% 75%-100%

27. Kto po wypadku dodatkowo wspomagał finansowo rodzinę ofiary?

- pozostała rodzina organizacje pozarządowe kościół organizacje dobroczynne
- inni (obok wpisz kto)

POSTĘPOWANIE ODSZKODOWAWCZE

28. Od kogo uzyskał(a) Pani/Pan informację dotyczącą swoich praw w postępowaniu odszkodowawczym lub karnym?

- organa ścigania personel szpitalny organizacja pozarządowa zakład ubezpieczeń media/internet
- nie otrzymałam/tem

29. Jak ocenia Pani/Pan kontakty z przedstawicielami towarzystw ubezpieczeniowych?

(wpisz w poniższą kratkę: 1 jeśli źle, 2 jeśli średnio, 3 jeśli dobrze)	
<input type="checkbox"/>	
30. Czy uważa Pani/Pan, że lekarz orzecznik zakładu ubezpieczeń właściwie określił procent uszczerbku na zdrowiu?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie
31. Ile wynosił orzeczonego procent uszczerbku na zdrowiu? (wpisz liczbę)	<input type="text"/>
32. Czy domagał(a) się Pani/Pan odszkodowania za szkody na osobie od ubezpieczyciela sprawcy wypadku? Jakiego rodzaju odszkodowania?	<input type="checkbox"/> zadośćuczynienia za ból i cierpienie <input type="checkbox"/> zwrot kosztów leczenia <input type="checkbox"/> renta powypadkowa <input type="checkbox"/> renta pokrycie zwiększonych potrzeb na <input type="checkbox"/> renta pokrycie utraconych zarobków
33. Czy skorzystał(a) Pani/Pan z przysługującego prawa do dostępu do akt sprawy w czasie trwania postępowania odszkodowawczego?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie <input type="checkbox"/> odmówiono mi
34. Czy zaakceptował(a) Pani/Pan wysokość odszkodowania proponowanego przez towarzystwo ubezpieczeniowe? (jeśli tak wpisz w kratkę wysokość tego odszkodowania)	<input type="text"/> PLN <input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie, sprawa została skierowana do sądu
35. Czy odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego (OC) wypłacono Pani/Panu w terminie 30 dni od daty przedstawienia roszczenia?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie
36. Jak długo trwał cały proces postępowania w sądzie w przypadku trafienia tam Pańskiej sprawy?	<input type="checkbox"/> do roku <input type="checkbox"/> 1 rok <input type="checkbox"/> 2 lata <input type="checkbox"/> 3 lata <input type="checkbox"/> więcej niż 3 lata
37. Czy sąd przyznał Pani/Panu odszkodowanie finansowe za śmierć ofiary wypadku? (jeśli tak, wpisz ile wynosiło)	<input type="text"/> PLN <input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie
38. Czy przyznane przez sąd odszkodowanie za śmierć ofiary wypadku drogowego satysfakcjonowało Panią/Pana?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie

POSTĘPOWANIE KARNE	
39. Czy uważa Pani/Pan, że oskarżenie sprawcy wypadku było właściwie sformułowane?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie
40. Czy miał(a) Pani/Pan możliwość uczestniczenia w czynnościach dochodzenia?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie
41. Czy postępowanie przygotowawcze (prokuratorskie) skończyło się sformułowaniem aktu oskarżenia?	<input type="checkbox"/> tak <input type="checkbox"/> nie <input type="checkbox"/> jeszcze trwa

Celem ankiety jest zbadanie wpływu wypadków drogowych na degradację jakości życia ofiar wypadków i ich rodzin. Badania są prowadzone w ramach 3-letniego projektu pt. "Zintegrowany System Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ZEUS" (PBZ-MEiN-7/2/2006), zamówionego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Projekt jest realizowany przez konsorcjum naukowe w składzie:
Generalny Wykonawca - Politechnika Gdańska - transport drogowy
Politechnika Śląska - transport kolejowy
Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych w Warszawie - transport lotniczy
Akademia Morska w Szczecinie - transport wodny

Plik: "Ankieta ranni", wersja: 10.02.2008



ZINTEGROWANY SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA TRANSPORTU
Konsorcjum: Politechnika Gdańska, Politechnika Śląska, Instytut Techniczny
Wojsk Lotniczych w Warszawie i Akademia Morska w Szczecinie

LOSY OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH I ICH RODZIN

Ankieta dla bliskich i rodzin śmiertelnych ofiar wypadków drogowych

Badania prowadzone w ramach Projektu ZEUS przez:
Politechnikę Gdańską, Stowarzyszenie Alter Ego oraz Fundację Rozwoju Inżynierii Lądowej

Ankieta jest anonimowa
Proszę postawić **X** w przypadku odpowiedzi twierdzącej

INFORMACJE WSTĘPNE

1. **Odpowiedzi na pytania udziela:**

kobieta mężczyzna

2. **Miejscowość, w której Pani/Pan mieszka to:**

wieś (do 5 tys. osób) małe miasto (5-50 tys.) średnie miasto (50-100 tys.) duże miasto (ponad 100 tys.)

3. **W którym roku wydarzył się wypadek? (wpisz rok)**

4. **Kim dla Pani/Pana była ofiara wypadku?**

mąż, żona dziecko matka, ojciec siostra, brat babcia, dziadek
 inne pokrewieństwo

5. **Ofiara uczestniczyła w wypadku jako:**

kierowca pasażer pieszy rowerzysta motocyklista

6. **Czy Pani/Pan również uczestniczył(a) w tym wypadku?**

tak nie

7. **Kto przekazał informację o śmierci bliskiego?**

policja personel medyczny rodzina inni (obok wpisz kto)

8. **Czy w Pani/Pana odczuciu informację o śmierci ofiary przekazano w odpowiedni sposób?**

tak nie

9. **Czy tuż po wypadku miał(a) Pani/Pan dostęp do ciała ofiary?**

tak nie

10. **Czy wyraził(a) Pani/Pan zgodę na przeprowadzenie transplantacji organów ofiary wypadku?**

nie proponowano transplantacji tak nie

PSYCHICZNE I FIZJOLOGICZNE NASTĘPSTWA WYPADKU

11. Czy w ciągu pierwszych 3 miesięcy po wypadku cierpiał(a) Pani/Pan na któreś z wymienionych dolegliwości?

problemy ze snem męczące bóle głowy koszmary nocne utrata pewności siebie apatia

strach przed jazdą samochodem nadmierna złość stany lękowe depresja skłonności samobójcze

nie cierpiał(a)em

12. Czy nadal cierpi Pani/Pan na któreś z wymienionych dolegliwości?

problemy ze snem męczące bóle głowy koszmary nocne utrata pewności siebie apatia

strach przed jazdą samochodem nadmierna złość stany lękowe depresja skłonności samobójcze

nie cierpię

13. Czy wypadek spowodował, że zaczął(a) Pani/Pan zażywać:

	TAK	NIE
leki uspokajające		
tabletki nasenne		
papierosy		
alkohol		
narkotyki		

14. Czy dotknęły Pańską rodzinę następujące przykre konsekwencje wypadku?

separacja rozwód problemy z dziećmi przymusowa przeprowadzka

inne (obok wpisz jakie)

15. Czy po wypadku otrzymał(a) Pani/Pan wsparcie wymienionych osób lub instytucji? (zaznacz których)

rodzina przyjaciele lekarze organizacje pozarządowe kościół

profesjonalni doradcy grupy terapeutyczne pracodawca

inne wsparcie (obok wpisz jakie)

ZAWODOWE I FINANSOWE KONSEKWENCJE WYPADKU

16. Czy w następstwie śmierci bliskiej osoby stracił(a) Pani/Pan zainteresowanie codziennymi zajęciami takimi jak:

praca zawodowa szkoła, studia obowiązki domowe dbałość o własne zdrowie i wygląd spotkania towarzyskie

17. Czy w konsekwencji wypadku utracił(a) Pani/Pan pracę?

tak nie

18. Jeśli stracił(a) Pani/Pan pracę, to czy było to konsekwencją:

niedyspozycji psychicznych niedyspozycji fizycznych inne powody utraty pracy

19. Czy w konsekwencji wypadku musiał(a) Pani/Pan zmienić pracę na gorszą?

tak nie

20. **Czy śmiertelna ofiara wypadku była głównym żywicielem w Pani/Pana rodzinie?**
 tak nie

21. **Na ile szacuje Pani/Pan utratę miesięcznych przychodów rodziny w wyniku wypadku?**
 10%-25% 25%-50% 50%-75% 75%-100%

22. **Kto po wypadku dodatkowo wspomagał finansowo rodzinę ofiary?**
 pozostała rodzina organizacje pozarządowe kościół organizacje dobroczynne
 inni (obok wpisz kto)

POSTĘPOWANIE ODSZKODOWAWCZE

23. **Od kogo uzyskał(a) Pani/Pan informację dotyczącą swoich praw w postępowaniu odszkodowawczym lub karnym?**
 organa ścigania personel szpitalny organizacja pozarządowa zakład ubezpieczeń media/internet
 nie otrzymałam/łem

24. **Jak ocenia Pani/Pan kontakty z przedstawicielami towarzystw ubezpieczeniowych?**
(wpisz w poniższą kratkę: 1 jeśli źle, 2 jeśli średnio, 3 jeśli dobrze)

25. **Czy skorzystał(a) Pani/Pan z przysługującego prawa do dostępu do akt sprawy w czasie trwania postępowania odszkodowawczego?**
 tak nie odmówiono mi

26. **Czy zaakceptował(a) Pani/Pan wysokość odszkodowania proponowanego przez towarzystwo ubezpieczeniowe? (jeśli tak wpisz w kratkę wysokość tego odszkodowania)**
tak zł
 nie, sprawa została skierowana do sądu

27. **Czy odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego (OC) wypłacono Pani/Panu w terminie 30 dni od daty przedstawienia roszczenia?**
 tak nie

28. **Jak długo trwał cały proces postępowania w sądzie w przypadku trafienia tam Pańskiej sprawy?**
 do roku 1 rok 2 lata 3 lata więcej niż 3 lata

29. **Czy sąd przyznał Pani/Panu odszkodowanie finansowe za śmierć ofiary wypadku? (jeśli tak, wpisz ile wynosiło)**
tak zł
 nie

30. **Czy przyznane przez sąd odszkodowanie za śmierć ofiary wypadku drogowego satysfakcjonowało Panią/Pana?**
 tak nie

POSTĘPOWANIE KARNE

31. **Czy uważa Pani/Pan, że oskarżenie sprawcy wypadku było właściwie sformułowane?**
 tak nie

32. **Czy miał(a) Pani/Pan możliwość uczestniczenia w czynnościach dochodzenia?**
 tak nie

33. **Czy postępowanie przygotowawcze (prokuratorskie) skończyło się sformułowaniem aktu oskarżenia?**
 tak nie

34. **Czy uważa Pani/Pan, że wyrok był sprawiedliwy?**
 tak nie

35. **Ile czasu minęło od wypadku do zakończenia postępowania prokuratorskiego?**
 do roku 1 rok 2 lata 3 lata więcej niż 3 lata

36. **Jaką według Pani/Pana dodatkową karę powinien ponieść sprawca wypadku?**
 wizyta w kostnicy obowiązek spędzenia czasu z praca w szpitalu inna
pograżoną w żalobie rodziną
 dożywotni zakaz kierowania pojazdami samochodowymi

POMOC PO WYPADKU

37. **Jaka pomoc była Pani/Panu najbardziej przydatna po wypadku?**
 finansowa prawna medyczna psychologiczna informacyjna

38. **Jakiej pomocy najbardziej Pani/Panu brakowało po wypadku?**
 finansowej prawnej medycznej psychologicznej informacyjnej

39. **Czy wypadek spowodował zmianę Pani/Pana postawy w ruchu drogowym? (wskaż w jakim zakresie):**
 nie zmieniłam/em jazda w jazda dziecka prędkość jazdy większa
postawy pasach w foteliku ostrożność
 aktywny udział w organizacjach poprawy bezpieczeństwa ruchu

Miejsce na komentarz

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

<hr/> <hr/> <hr/>

Celem ankiety jest zbadanie wpływu wypadków drogowych na degradację jakości życia ofiar wypadków i ich rodzin. Badania są prowadzone w ramach 3-letniego projektu pt. "Zintegrowany System Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ZEUS" (PBZ-MEiN-7/2/2006), zamówionego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Projekt jest realizowany przez konsorcjum naukowe w składzie:
Generalny Wykonawca - Politechnika Gdańska - transport drogowy
Politechnika Śląska - transport kolejowy
Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych w Warszawie - transport lotniczy
Akademia Morska w Szczecinie - transport wodny

Plik: "Ankieta zabici", wersja: 11.02.2008

Janusz Popiel

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym
w Wypadkach i Kolizjach Drogowych Alter Ego

LOSY OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH. POLSKA RZECZYWISTOŚĆ.

Kiedy w grudniu 2004 r. tsunami pochłonęło około 290 tys. ofiar, a około 510 tys. zostało rannych, świat zamarł z przerażenia. Wydarzenie stało się największą tragedią XXI wieku.

W tym samym roku na drogach całego świata zginęło około 1 mln 200 tys. osób, a około 50 mln zostało rannych. Tragedie tych ludzi i ich bliskich mają jedynie wymiar statystyczny. Spoza liczb nie widać twarzy.

W Polsce od stycznia 1999 r. do lutego 2009 r. zginęło 57.633 osoby, a 647.042 zostało rannych. W tak krótkim okresie 10 lat, zniknęło średniej wielkości miasto, prawie 60 tys. rodzin opłakiwało swoich bliskich, przybyło też około 130.000 inwalidów i setki trwale okaleczonych psychicznie. Najwyższy czas prześledzić ich losy po wypadkach, nadać ludzki wymiar tragicznym statystykom. Pora też odpowiedzieć na pytanie – w jaki sposób nasze państwo rozwiązuje problemy tak znacznej grupy społeczeństwa?

Do odpowiedzi na to pytanie upoważnia moje Stowarzyszenie ponad dziewięć lat działalności i tysiące ofiar które zwróciły się w tym czasie z prośbą o pomoc. Ponieważ większość zgłaszających się miała wypadek kilka miesięcy lub lat wcześniej, powstała możliwość dokonania analizy podstawowych problemów z jakimi spotykają się w związku z wynikłą ze skutków wypadku sytuacją.

Nasze obserwacje dotyczące pozycji ofiar jednoznacznie wskazują, że przyjęte w Polsce rozwiązania nie tylko nie zabezpieczają podstawowych interesów osób poszkodowanych w wyniku czynu zabronionego, ale powodują dalszą degradację ich życia. Jest to skutek nie tylko obowiązujących rozwiązań ustawowych, ale przede wszystkim funkcjonowania fatalistycznego poglądu, że wypadki były i będą, jako naturalne następstwo uczestniczenia w ruchu drogowym. Ofiara zostaje sprowadzona do kolejnej pozycji w statystykach, a ustalanie przebiegu zdarzenia i likwidacja jego skutków odbywa się w sposób rutynowy, jak najmniejszym nakładem sił i środków. Losy ofiar wypadków drogowych i ich sytuacja nie są przedmiotem zainteresowania większości instytucji państwowych. Chlubnym wyjątkiem jest Rzecznik Praw Obywatelskich.

OPIEKA MEDYCZNA I REHABILITACYJNA

Finansowanie zdecydowanej większości kosztów leczenia ze środków publicznych, zamiast przez sprawcę lub zobowiązanego do naprawienia szkody, oraz aktualna kondycja uspołecznionej służby zdrowia powodują, że zamiast pełnej i kompleksowej opieki medycznej,

procedury ogranicza się do niezbędnego minimum. Szczególnie w najcięższych przypadkach, ofiary są „zalecane” i w takim stanie przekazywane osobom bliskim. Dalsze leczenie i rehabilitacja, wszystkie czynności opiekuńcze i pielęgnacyjne spadają na barki tych osób. Muszą one znaleźć czas i środki na to, by wykorzystać każdą szansę na powrót do zdrowia swojego dziecka, męża, brata lub matki. Ich walka jest często heroiczna, lecz dopóki widzą cień nadziei, robią wszystko, co możliwe. Rezygnują z pracy, wyprzedają majątek, padają ze zmęczenia i wierzają. Nie mogą zrozumieć tylko jednego, dlaczego ich państwo odwróciło się od ich problemów, dlaczego zamiast pomocy spotykają się z obojętnością. Życie całych rodzin osób ciężko poszkodowanych w wypadku zaczyna się toczyć w nowym rytmie, nie ma już czasu na odpoczynek i przyjaciół. Są jedynie problemy, co jeszcze można zrobić i jak zdobyć środki na przeżycie przez poszkodowanego kolejnego dnia. Najciężej jest tym, którzy zgodnie z obowiązującym prawem, do czasu ubezwłasnowolnienia poszkodowanego, nie mają żadnych szans na uzyskanie chociażby zwrotu kosztów leczenia od zobowiązanego do naprawienia szkody. Przepisy, jeżeli poszkodowany jest osobą pełnoletnią, a nie może udzielić pełnomocnictwa, nie przewidują możliwości reprezentowania jego interesów przez nikogo. Zgodnie bowiem z treścią art. 444 § 1 kc zwrot kosztów leczenia należy się tylko bezpośrednio poszkodowanemu chyba, że umrze. Dopiero wówczas wydatków może dochodzić ten, kto je poniósł.

Od kilku lat walczyliśmy o zmianę tego nieludzkiego przepisu. Znacznie korzystniejsze dla poszkodowanych i ich rodzin byłoby, gdyby w takiej sytuacji właśnie, ten kto finansuje leczenie mógł dochodzić zwrotu wydatków od odpowiedzialnego za naprawienie szkody zakładu ubezpieczeń. W 2007 roku próbowaliśmy wspólnie z RPO wprowadzić inny zapis umożliwiający niektórym organizacjom pozarządowym składanie pozwów na rzecz takich poszkodowanych. W trakcie procesu legislacyjnego do projektu dopisano trzy słowa „za zgodą poszkodowanego”. I tak słuszna idea stała się jej karykaturą.

Nawet jeżeli poszkodowany nie jest w tak ciężkiej sytuacji, to finansując leczenie związane z wypadkami musi przez wiele miesięcy kredytować zobowiązanych do naprawienia szkody (zakłady ubezpieczeń które ponoszą odpowiedzialność z racji obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych). Co prawda z treści art. 444 § 1 kodeksu cywilnego wynika, że „*Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia...*” jednakże w naszej praktyce nie zdarzyło się, aby zapis ten, jak i wiele innych, był respektowany przez ubezpieczycieli.

Sytuacji poszkodowanych nie poprawiła Ustawa z dnia 29.czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw – tzw. „*podatek Religi*”. Jedyńm jego skutkiem były próby odmawiania przez ubezpieczycieli zwrotu udokumentowanych i ponoszonych bezpośrednio przez poszkodowanych wydatków na leczenie. Ich stanowisko, że uwolnili się ryczałtem od odpowiedzialności z tego tytułu nie było pozbawione sensu.

Poza problemami z finansowaniem, a rzeczywistych wydatków na leczenie NFZ ani Ministerstwo Zdrowia nie zna i chyba nie jest zainteresowany ich poznaniem, istnieje problem z dostępnością chociażby ośrodków rehabilitacyjnych i opiekuńczych.

Jak długo na serio nie będziemy starali się rozwiązać problemów związanych z opieką medyczną nad ofiarami przestępstw drogowych, tak długo całe społeczeństwo będzie partycypowało w kosztach czynu zabronionego, a ofiary będą „leczone na miarę swoich możliwości”, ku zadowoleniu komercyjnych ubezpieczycieli. Wśród setek przykładów jakimi dysponujemy najbardziej drastyczne, to sprawy Sławka Bugi, który umierał na oczach matki ponad 1,5 roku, Macieja Waksa – policjanta z WRD KSP, który zmarł na ogólne zakażenie organizmu, a za życia nie otrzymał ani złotówki i małej dziewczynki Kingi Wójcik, która odszkodowanie dostała po śmierci.

POSTĘPOWANIE KARNE

Kolejne problemy pokrzywdzonych związane są z postępowaniem karnym zmierzającym do ustalenia winnego spowodowania wypadku. W zdecydowanej większości przypadków ofiara traktowana jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Przeważnie niski poziom wiedzy prawnej pokrzywdzonych z równoczesnym ograniczeniem dostępności profesjonalnej i bezpłatnej pomocy, a często i stan zdrowia powodują, że nie są oni w stanie w pełni korzystać z przysługujących im uprawnień.

Zbyt często też decyzje podejmowane przez prokuratury, czy sądy są zaskakujące. Można czasami odnieść wrażenie, że nie tyle istotne jest dojście do prawdy, ile zakończenie postępowania. Oczywiście, że takie podejście jest wyjątkiem, ale wśród spraw prowadzonych przez Stowarzyszenie jest ich zbyt wiele. Sprawcy zostają uniewinnieni, a pokrzywdzeni uznani za sprawców starają się walczyć o prawdę. Tym bardziej, że umorzenie postępowania lub wyrok uniewinniający ograniczają lub uniemożliwiają uzyskanie odszkodowania. Teoretycznie, poza przypadkiem uznania winy, sądy cywilne powinny czynić własne ustalenia, gdyż nie są związane ustaleniami sądów karnych, ale czasami jest to tylko teoria.

W wielu przypadkach o decyzji prokuratora lub sędziego decyduje opinia biegłych, których pozycja jest przewartościowana, a ich opinie zamiast pomagać wymiarowi sprawiedliwości noszą cechy wyrokowania. Z wielu przykładów z jakimi miałem, lub mam do czynienia, podam kilka:

1. Wypadek Ani Sz., Prokuratura Rejonowa w Siedlcach, Sąd Rejonowy w Siedlcach (II K 396/07). Młoda dziewczyna z ojcem jechali, jedno za drugim, na rowerach drogą o szerokości 6,3 m. W tym czasie kierujący Polonezem Paweł P. przystąpił do wyprzedzania jadącego przed nim samochodu Seat. Manewr ten wyprzedzania i wymijania rowerzystów wykonywał z prędkością ok. 90 km/h. Ojciec Ani utrzymał równowagę jedynie dzięki silnemu ścisnieniu kierownicy, Ania widząc nadjeżdżającego na nią Poloneza straciła równowagę i w trakcie przewracania się została uderzona w twarz. Wynikiem jest ciężkie kalectwo, w tym brak oka. Sąd uniewinnił Pawła P., a winę za spowodowanie wypadku w całości przypisał Ani. Według Sądu kierujący Polonezem nie naruszył żadnego z przepisów ruchu drogowego, a jego taktyka i technika jazdy były prawidłowe. Ustalenia oparł o opinie biegłych D. i L. (pojawiają się w wielu wątpliwych sprawach) oraz L. S. i C. Część opinii biegli przepisywali z opinii D. i L. Stowarzyszenie, co prawda wykazało, że opinie są całkowicie błędne, ale Sąd poczynił „własne ustalenia” Sprawa jest w Apelacji.

2. Wypadek Piotra K. Prokuratura Rejonowa dla Krakowa-Nowej Huty, Sąd rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty (II K 55/08/N) Piotr K. jadąc samochodem osobowym ROVER skręcał na skrzyżowaniu w lewo, wcześniej sygnalizował zamiar i zbliżył się do osi jezdni. Za nim ze znaczną prędkością jechał Passatem nietrzeźwy Piotr K. W trakcie, gdy Rover już skręcał i był na lewym pasie jezdni, hamujący Passat potrącił go i wjechał do rowu, a następnie uderzył przepust. Wskutek żenującej pod względem merytorycznym opinii biegłego Jacka K. Piotr K., kierujący Roverem został uznany winnym i skazany. Kierujący Passatem uzyskał odszkodowanie. Wcześniej był on już skazany za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Sprawa jest w Apelacji.
3. Wypadek Otylii J. Prokuratura Rejonowa w Płońsku, Sąd Rejonowy w Płońsku (II K 993/06), Sąd Okręgowy w Płocku. W wyniku wypadku zginął brat Otylii. W niniejszej sprawie wywołane były trzy opinie biegłych G., D. (ten sam, co w pierwszej sprawie) i S. oraz U. i W. Wszystkie trzy opinie były błędne. Przy czym do dnia dzisiejszego w świadomości społecznej funkcjonuje mit o ogromnej prędkości z jaką jechała Otylia i kolumnie TIR-ów, jakie zamierzała wyprzedzać. Jest to tylko i wyłącznie wynik manipulacji mediów. Sąd ustalił, że manewr wyprzedzania przeprowadzony był w sposób gwałtowny, a oparł się przede wszystkim na zeznaniach dwóch świadków, którzy nie mogli tego obserwować. W uzasadnieniu popadł w dodatkowe wewnętrzne sprzeczności. Sąd Okręgowy potwierdził błędny opinii, a apelację oddalił jedynie ze względów formalnych (źle przygotowane zarzuty apelacyjne). Moje zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 233 § 4 kk przez biegłych U. i W. zostało oddalone, gdyż musiałbym udowodnić, że celowo sporządzili błędną opinię. W aktach dotyczących zawiadomienia było, a może jeszcze jest, pismo Prokuratora Okręgowego – przyjąć ustne zawiadomienie, odmówić wszczęcia postępowania. Obecnie w podobnych przypadkach składamy wnioski z art. 271 § 1 kk.
4. „Wypadek” spowodowany przez Andrzeja K., Prokuratura w Łodzi, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia (XIX K 54/06), Sąd Okręgowy w Łodzi (V Ka 233/08). Według Sądu Andrzej K. próbując ominąć Andrzeja G. i odjechać z miejsca, w którym ten chciał zabrać mu samochód, potrącił go w staw kolanowy i uszkodził więzadło krzyżowe przednie. Dla Prokuratury i Sądu nie miało znaczenia, że Andrzej G. chciał doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Andrzeja K. i wywołał awanturę oraz, że materiał dowodowy nie potwierdzał (poza zeznaniami „poszkodowanego”) faktu kontaktu pojazdu z kolanem, a wręcz wykluczał to – więzadło Andrzej G. uszkodził 2 lata wcześniej na nartach, zabieg operacyjny miał miejsce kilka miesięcy po zdarzeniu. Andrzej K. został skazany.

Problem biegłych wymaga natychmiastowego rozwiązania. Są oni najsłabszym ogniwem wymiaru sprawiedliwości. Konieczne jest więc ustawowe uregulowanie, zarówno ich odpowiedzialności za wartość merytoryczną opinii, jak i zasad wynagradzania. Obecnie nawet za całkowicie błędne opinie przeważnie otrzymują honorarium.

Innym problemem, jest kwestia ustalania winy, w sytuacji gdy materiał dowodowy jest bardzo ograniczony i istnieją niedające się usunąć wątpliwości. Z niewiadomych powodów, zamiast umorzeń postępowań, czy uniewinnień oskarżonych opartych o treść art. 5 § 2 kpk sprawstwo przypisywane jest pokrzywdzonemu. Stąd niemal wszyscy rowerzyści potrąceni przez

samochody skręcają w lewo bez sygnalizowania manewru, a piesi gdy nie ma świadków wbiegają na jezdnie wprost pod nadjeżdżające pojazdy. Takie uzasadnienia są później wykorzystywane w trakcie dochodzenia odszkodowań pomniejszając ich wysokość o przyczynienie się lub wręcz jako okoliczność egzoneracyjną.

Nie bez znaczenia dla ofiary jest również to, że postępowania karne ciągną się latami, a wyroki w niewielkim stopniu, poza zbiegiem z art. 178 kk, wynikają ze stopnia nasilenia winy sprawcy. W przypadku oskarżenia z art. 177 § 2 kk w zdecydowanej większości przypadków jest to 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4-5 lat. Przewlekłość postępowań nie tylko dezorganizuje życie ofiar, ale przedłuża czas oczekiwania na odszkodowania, ubezpieczyciele sprawców przeważnie biernie oczekują na ich wyniki, uzależniając od ustaleń organów ścigania swoje decyzje.

POSTĘPOWANIE ODSZKODOWAWCZE

Postawa ubezpieczycieli sprawców jest prawdopodobnie główną przyczyną wpływającą na stopień i zakres degradacji życia ofiar. Niezgodne z kodeksem cywilnym przedłużanie terminów na wypłatę należnych odszkodowań, ograniczanie ich wysokości, a często wręcz nieuzasadnione odmowy oraz przrzucanie odpowiedzialności za koszty leczenia na NFZ, a ewentualne świadczenia rentowe na ZUS, stały się standardem działalności komercyjnych ubezpieczycieli. Mimo, że zgodnie z treścią art. 817 kc podstawowym terminem na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela jest termin 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, to nie spotkaliśmy się z dotrzymaniem tego terminu. Wypłata odszkodowania bywa uzależniana od zakończenia leczenia i uzyskania opinii działających na zlecenie zakładów ubezpieczeń „komisji lekarskich”, a podstawą ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest tak zwany procentowy uszczerbek na zdrowiu. Dodatkowo w 2003 r. ubezpieczycielom do Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskiej Izbie Ubezpieczycieli Komunikacyjnych udało się wprowadzić korzystniejsze zapisy niż wynikające z kodeksu cywilnego. Zapis *„...chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokość odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.”*, de facto sankcjonuje bierne zwlekanie z wypłatą. Nikogo nie interesuje natomiast to, że ofiara nie tylko nie ma środków na dalsze leczenie i rehabilitację ale, że nie ma za co żyć. W wielu przypadkach skutkiem jest pogłębienie się rozstroju zdrowia, a czasami nawet zgon. Odbywa się to przy całkowitej bezkarności zarówno cywilnoprawnej jak i karnej.

Kiedy organizowaliśmy poprzednią konferencję z Rzecznikiem Praw Obywatelskich sytuacja poszkodowanych wobec zakładów ubezpieczeń sprawców była zła, a obecnie zmieniała się na jeszcze gorszą, wyjątkiem nadal jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Pozostali wykorzystując całkowitą bezkarność całymi miesiącami nie odpowiadają na wnioski poszkodowanych lub wypłacają „kwoty bezsporne” w symbolicznej wysokości. Nagminne jest wykonywanie „ruchów pozornych” w postaci żądania dostarczenia, przeważnie nie mających znaczenia dla sprawy, dokumentów. Poniżej kilka przykładów z ostatniego okresu:

1. Link 4 szkoda 100919 uszkodzony kręgosłup u kobiety, zgłoszenie 31.07.2008, 7.000 zł wypłacone dopiero 02.12.2008 r.

2. Warta N/ZKOS/CENT/447898/2007/2007 uraz czaszkowo-mózgowy (wstrząśnienie pnia mózgu), zgłoszenie 31.03.2008 dopiero 10.10.2008 r. 5.000 zł zadośćuczynienia
3. Warta N/ZKOS/CENT/4261129/06/07 złamanie trzonu kości udowej lewej dopiero 8.12.2008 r. 12.000 zł zadośćuczynienia
4. PTU dwie osoby poszkodowane, zgłoszenie 23.05.2008 r. do dzisiaj brak reakcji
5. HDI szkoda NS/448978, złamana ręka i noga, problemy ze zrostem, 19 letnia dziewczyna, komisja lekarska składająca się z jednego lekarza bez oglądania zdjęć RTG stwierdziła, że leczenie zostanie zakończone sierpień-wrzesień 2009 r.. Na tej podstawie wypłacono 2.000 zł kwoty bezspornej zadośćuczynienia, a po resztę kazano się zgłosić po zakończeniu leczenia.
6. HDI szkoda RA/435908 zgłoszona w listopadzie, ciężki uraz czaszkowo mózgowy oraz złamaniami kości ramieniowej, promieniowej, łonowej, kulszowej i krzyżowej. Dopiero w styczniu wypłacono 10.000 zł zadośćuczynienia i 2.000 zł na leczenie.
7. MTU szkody osobowe z wypadku z dnia 07.09.2008 r. 1 osoba zabita, 2 bardzo ciężko ranne, 1 ciężko ranna i 1 lekko. Bardzo ciężko rannym ani rodzicom zabitego nie wypłacono ani złotówki.

Fakt, że odszkodowań dochodzą obywatele polscy, a kapitał większości firm jest wyłącznie zagraniczny, powinien zobligować naszych decydentów do jak najszybszego wdrożenia przepisów chroniących interesy poszkodowanych.

Co prawda wystąpienie poszkodowanego na drogę sądową, w zdecydowanej większości przypadków powoduje, że zasądzone sumy są znacznie wyższe od tych, które udało się uzyskać wcześniej, jednak trwa to niejednokrotnie latami i może wiązać się z koniecznością posiadania środków koniecznych na pokrycie związanych z tym kosztów. Przykładem może być moja sprawa przeciwko TU i R „Warta” o ustalenie wysokości należnej mi renty wyrównawczej. Trwa ona już prawie 12 i pół roku.

W znacznym stopniu ogranicza to dostępność drogi sądowej, co w sposób oczywisty leży w interesie zakładów ubezpieczeń. Dodatkowo w rozstrzygnięciach większości sądów przyjmowana jest zasada „miarkowania” wysokości należnego odszkodowania i „dostosowania jej do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa”, przy czym nasze społeczeństwo postrzegane jest jak żyjące w epoce socjalizmu. Bezrobotni przed wypadkiem, a w wyniku wypadku inwalidzi, mają małe szanse na uzyskanie renty z tytułu utraconej zdolności do pracy (renta wyrównawcza). Zadośćuczynienia zasądzone od ubezpieczycieli sprawców przeważnie są znacznie niższe aniżeli zasądzone, w podobnej sytuacji życiowej ofiar, od skarbu państwa. Szczególną dysproporcję na niekorzyść poszkodowanych w wypadkach drogowych można dostrzec porównując zasądzone im zadośćuczynienia oparte o treść art. 445 § 1 kc, z kwotami zadośćuczynień za naruszenie dóbr osobistych takich jak publikacja niekorzystnych zdjęć polskich „gwiazd”.

Do 3 sierpnia 2008 roku szczególnie tragiczna była sytuacja osób, które w wyniku wypadku straciły kogoś bliskiego. Kwoty przyznawane, z tytułu stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, dla najbliższych członków rodziny były wręcz symboliczne. Zakładom ubezpieczeń sprawców opłacało się czekać na ewentualny zgon szczególnie ciężko poszkodowanych zamiast w ustawowym terminie wypłacić zadośćuczynienie.

Dzięki naszej inicjatywie i wsparciu Rzecznika Praw Obywatelskich sytuacja uległa zdecydowanej poprawie - najbliżsi mogą już żądać również zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią członka rodziny. Natomiast do dnia dzisiejszego w sposób prawidłowy nie została uregulowana sytuacja ofiar wypadków, które z różnych względów (np. śpiączka) nie są w stanie uzyskać reprezentacji prawnej i nie mogą wystąpić z roszczeniami.

Mamy więc system, w którym ofiara sprowadzona zostaje do kolejnej pozycji w tragicznej statystyce. Tak jest znacznie łatwiej tym, którzy tworzą prawo i je egzekwują. Pora to jednak zmienić. Być może powstające Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zajmie się również monitorowaniem losów ofiar.

Krzysztof Kwiatkowski

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Pozycja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, karnym i odszkodowawczym, a zamierzenia legislacyjne.

Artykuł 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określa funkcje państwa, czyli zasadnicze kierunki i cele jego działania. Jedną z kluczowych funkcji jest niewątpliwie zapewnienie wolności i praw człowieka i obywatela, jak też jego bezpieczeństwa.

Funkcje te są bardzo istotne, gdyż z nich wynikają konkretne kompetencje i zadania organów państwowych w ogóle, a przede wszystkim tych, które powołuje sama Konstytucja. Funkcje państwa w zakresie bezpieczeństwa obywateli należą do zadań zarówno władzy ustawodawczej, wykonawczej jak i sędowniczej.

W art. 77 ust. 1 Konstytucja – jako środek ochrony praw i wolności – wyraża prawo każdego do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej. Norma ta dopuszcza również prawo obywatela do wynagrodzenia szkody wyrządzonej działaniem innych osób, w tym działaniem sprawców przestępstw. Należy bowiem zauważyć, że Konstytucja chroni różne dobra. W rozdziale II, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, wyraża szereg praw podmiotowych wszystkich obywateli (w tym ofiar przestępstw) i prawa te podlegają równej dla wszystkich ochronie.

Konstytucja RP określa zatem standard ochrony praw pokrzywdzonych (ofiar przestępstw). Standard ten znajduje rozwinięcie w aktach prawnych rangi ustawowej, regulujących funkcjonowanie organów władzy publicznej. W przepisach tych ustaw funkcjonują różnorodne rozwiązania mające na celu zapewnienie ochrony praw ofiar przestępstw w prowadzonych postępowaniach oraz pomocy im i osobom im najbliższym w dochodzeniu odszkodowań od sprawców z tytułu poniesionej przestępstwem szkody.

Jednym z obowiązków władz państwowych jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom poprzez stworzenie warunków gwarantujących rzeczywistą ochronę każdego człowieka przed przemocą, brutalnością i innymi zachowaniami naruszającymi dobra chronione przez prawo.

W art. 2 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.), wyraźnie zaznaczono, że przepisy tego Kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania, by „uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego.” Z obowiązującego brzmienia tego przepisu wynika również jednoznacznie, że uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego dotyczy też jego godności.

Sformułowanie zawarte art. 2 § 1 pkt 3 stanowi novum w polskim ustawodawstwie. Dyrektywa ustawowa uwzględnienia „prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego” – jako jednego z celów procesu – jest wyrazem zwiększonego zainteresowania ustawodawcy rolą tego podmiotu w procesie karnym.

Oceniając dawne uregulowania ustawowe nie bez racji wskazywano na niedocenywanie roli tego uczestnika procesu, a nawet formułowano zarzut, że z unormowań niektórych przepisów odnosiło się nieodparte wrażenie, iż osoba pokrzywdzonego nie budzi pełnego zaufania ustawodawcy (K. Marszał, *Proces...*, s. 143).

Przepisy dotyczące szeroko rozumianego pojęcia pokrzywdzonego i jego praw zamieszczono w art. 49 – 70 k.p.k.

O tym, kto jest pokrzywdzonym w postępowaniu karnym przesądza definicja zawarta w art. 49 § 1 k.p.k., zgodnie z którą, pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

Zawartość merytoryczna tego przepisu jest na tyle pojemna, że uwzględnia wszystkie kategorie podmiotów, które mogą być pokrzywdzonymi, zaś różnica między statusem pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym (uzyskanie uprawnień strony z racji samego pokrzywdzenia), a statusem pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym (uzyskanie takich uprawnień poprzez wystąpienie w roli oskarżyciela posiłkowego lub prywatnego albo powoda cywilnego) nie ma w praktyce tak istotnego znaczenia.

W art. 1 lit.(a) Decyzja ramowa Rady z dnia 15 marca 2001 r. Nr 2001/220/WSiSW, w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym definiuje ofiarę przestępstwa jako „osobę fizyczną, która doznała krzywdy (...) bezpośrednio przez działania lub zaniechania stanowiące naruszenie prawa karnego Państwa Członkowskiego.”.

Odnosi się ona wyłącznie do krzywdy, w tym szkody fizycznej i psychicznej, oraz do straty ekonomicznej poniesionej przez ofiarę w wyniku przestępstwa.

Definicja pokrzywdzonego zawarta w Kodeksie postępowania karnego jest szersza niż podana w Decyzji ramowej, bowiem zapewnia ochronę wszystkich dóbr prawnych osoby. Polskie ustawodawstwo umożliwia również wstąpienie do procesu w charakterze strony nie tylko osobie fizycznej, lecz także organowi kontroli państwowej.

W uchwale z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, Sąd Najwyższy stwierdził, że „O tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej.”

Należy w tym miejscu przytoczyć kolejną tezę, zawartą w uzasadnieniu powołanej wcześniej uchwały z dnia 21 października 2003 r., w której Sąd Najwyższy stwierdza: „Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że niektóre przepisy mają podwójny przedmiot ochrony i sam fakt skierowania przestępstwa przeciwko dobru ogólnemu nie wyłącza uznania za pokrzywdzoną osoby fizycznej, gdy jednocześnie z dobrem ogólnym również jej dobro zostało bezpośrednio naruszone (por. m.in. W. Daszkiewicz: Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, s. 153; W. Posnow, op. cit. – s. 20).

Także w odniesieniu do przestępstw skierowanych przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (fałszywe oskarżenie, zatajenie dowodów niewinności, a nawet fałszywe zeznania) doktryna dopuszcza możliwość jednoczesnego występowania naruszonego dobra ogólnego oraz indywidualnego dobra prawnego konkretnej osoby (W. Daszkiewicz – op. cit., s. 153, W. Posnow, op. cit., s. 20-21, L. Falandysz: Pokrzywdzony w prawie karnym

i wiktymologii. Warszawa 1980, s. 3), jednak umocowania dla takich konstrukcji poszukuje się z reguły w instytucji zbiegu rzeczywistego lub pomijalnego.”

Także i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r. (w sprawie numer IV KK 42/05, OSNKW 2005/7-8/66) należy interpretować jako obowiązek badania relacji pomiędzy dobrem prawnym osoby wywodzącej swoje uprawnienia procesowe a przedmiotem ochrony naruszonej normy prawnej.

Należy także przytoczyć wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2008 r. V KK 26/08 LEX nr 370251, w którym wyrażono podgląd, że „Przestępstwo z art. 270 k.k., jako skierowane przeciwko wiarygodności dokumentu, który sprawca przerobił i mające na celu zagwarantowanie pewności obrotu prawnego, nie zostało popełnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej, nie istnieje zatem możliwość pojednania się z pokrzywdzonym, jak i naprawienia wyrządzonej mu szkody.”

Pokrzywdzony z racji samego pokrzywdzenia jest – obok podejrzanego – stroną postępowania przygotowawczego, co wynika wprost z art. 299 § 1 k.p.k.

W postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony jest zawsze informowany o takiej możliwości, co wynika z § 121 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 sierpnia 2007 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 169, poz. 1189, z późn. zm.).

W postępowaniu sądowym przepis art. 54 k.p.k. przyznaje uprawnienia do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego każdemu pokrzywdzonemu, który sobie tego życzy.

Zapewnienie pokrzywdzonemu prawa strony w postępowaniu sądowym jest zatem w obowiązującym porządku prawnym nierozdzielnie związane z przyznaniem danej osobie statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Jeżeli pokrzywdzony nie skorzysta z możliwości występowania w postępowaniu jurysdykcyjnym w roli strony procesowej - zakres jego aktywnego działania ograniczony jest do uprawnień wyraźnie statutowanych w ustawie procesowej.

Zapratywania doktryny, jak i orzecznictwo (np. uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003/11-12/94) wskazują na konieczność każdorazowego ustalania, czy dany podmiot rzeczywiście jest pokrzywdzonym tj. każdorazowego wykazania normy karnej, ustalenia przedmiotu i zakresu ochrony tej normy oraz poszukiwania bezpośredniego związku pomiędzy znamionami czynu, a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu.

W polskim prawie karnym i innych przepisach nie brak jest instytucji o charakterze procesowym lub prawnomaterialnym, służących ochronie ofiar przestępstw oraz skutecznemu uzyskaniu kompensaty przez pokrzywdzonych.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ochrony praw naruszonych przestępstwem pokrzywdzony może dochodzić na podstawie art. 415 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z kolei Kodeks karny w art. 46 stanowi o obowiązku naprawienia pokrzywdzonemu wyrządzonej szkody w całości lub części za przestępstwa wymienione taksatywnie w tym przepisie, a więc: spowodowanie śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia

czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu.

W ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 93, poz. 889) w art. 253 k.p.k. dodany został § 3, zobowiązujący organ (sąd albo prokuratora), który uchylił, nie przedłużył lub zmienił tymczasowe aresztowanie na inny, a więc nieizolacyjny, środek zapobiegawczy, zarówno, gdy czyni to z urzędu, jak i na wniosek strony, do powiadomienia o tym pokrzywdzonego, a gdy ten jest małoletni albo ubezwłasnowolniony, a nawet tylko nieporadny np. z powodu podeszłego wieku, to jego przedstawiciela ustawowego, opiekuna albo osobę, pod pieczęą której pokrzywdzony pozostaje. Uprawniony do powiadomienia powinien otrzymać odpis postanowienia i, ewentualnie, dodatkową informację w skierowanym do niego piśmie przewodnim. Obowiązek ten nie ciąży w takiej sytuacji na sędzie i prokuratorze, jeżeli osoba taka zrezygnuje z przysługującego jej uprawnienia, najlepiej w formie pisemnej, choć wystarczające jest jej ustne oświadczenie i odnotowanie tego w protokole przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, w protokole rozprawy albo w sporządzonej notatce urzędowej.

Dodać też należy, że wprawdzie pokrzywdzony nie jest stroną postępowania karnego wykonawczego, to jednak ma on w tym postępowaniu szereg uprawnień, w tym także do wyrażania opinii, wynikających z istoty niektórych instytucji wykonawczych.

Należy tutaj wspomnieć, przede wszystkim, udziale pokrzywdzonego w stosowaniu instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego z odbycia reszty kary.

W postępowaniu w przedmiocie warunkowego zwolnienia ważną rolę odgrywa, między innymi, postawa skazanego po popełnieniu przestępstwa i w trakcie odbywania kary. Nie sposób dokonać prawidłowych ustaleń w tym zakresie bez informacji uzyskanych od pokrzywdzonego.

Ponadto, w art. 162 § 1 k.k.w., przy ocenie czy zasadne jest warunkowe zwolnienie skazanego ustawodawca wprost nakazał uwzględnić ugodę zawartą z pokrzywdzonym w wyniku mediacji.

Uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu wykonawczym zostały wprost uregulowane w art. 168a k.k.w. oraz w art. 43 § 4 k.k.w.

Przepis art. 168a k.k.w. zobowiązuje wymienione w nim organy do informowania pokrzywdzonego – ale tylko na jego wniosek – o każdej sytuacji, w której skazany może, czasowo lub przed przewidywanym terminem zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności, opuścić zakład karny. Dotyczy to również zwolnienia skazanego, po odbyciu przez niego w całości orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz ucieczki skazanego z zakładu karnego. Sąd, kierując orzeczenie do wykonania, ma obowiązek pouczyć pokrzywdzonego o przysługującym mu prawie złożenia wniosku, o którym mowa w art. 168a § 1 k.k.w. Wiedzę o tym, że pokrzywdzony został pouczony i złożył stosowny wniosek sądowi, który go o jego uprawnieniu poinformował, powinny mieć organy zobowiązane w myśl tego przepisu, do zawiadomienia go o zdarzeniach wymienionych w art. 168a § 1. Na wymienionym sędzie ciąży zatem obowiązek zawiadomienia tych organów o złożeniu przez pokrzywdzonego takiego wniosku.

Z kolei z art. 43 § 3 k.k.w. wynika uprawnienie pokrzywdzonych przestępstwem i ich rodzin do ubiegania się o pomoc ze środków Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej.

Orzekaniu w przedmiocie szkody wyrządzonej przestępstwem oraz skutecznego uzyskania kompensaty przez pokrzywdzonych, oprócz zasądzenia odszkodowania z urzędu (art. 415 § 4 Kodeksu postępowania karnego), nałożenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części jako środek karny (art. 46 § 1 Kodeksu karnego), możliwości orzeczenia nawiązki (art. 46 § 2 k.k.), służy również powództwo adhezyjne i zobowiązanie do naprawienia szkody jako warunek probacji (art. 67 § 3 k.k. oraz art. 72 § 2 k.k.).

Drogą wiodącą do kompensacji, jest również mediacja, a także pojmowany szeroko czynny żal, który obejmuje również naprawienie szkody.

Brak aktywności pokrzywdzonego w zakresie podejmowania czynności prowadzących do naprawienia szkody wynikłej z przestępstwa, także z obawy przed zemstą ze strony sprawcy, nie osłabia jego pozycji jako pokrzywdzonego. Należy mieć tu na uwadze art. 415 § 6 k.p.k., który przewiduje, że jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczone na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznana krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Podkreślenia wymaga, iż wymienione instytucje służą wypełnieniu jednego z celów procesu karnego, jakim jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.). Kompensacja nie jest i nie może być zatem zasadniczym nurtem reakcji na przestępstwo i nie może tego procesu zdominować. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 kwietnia 1996 r., II KRN 115/95, gdzie m.in. podniósł, że sąd może z urzędu zasądzić odszkodowanie na rzecz każdego pokrzywdzonego, jeśli uzna za możliwe i uzasadnione wydanie takiego orzeczenia bez znacznego przedłużania biegu postępowania karnego, którego głównym przedmiotem rozpoznania jest kwestia odpowiedzialności karnej sprawcy.

Wreszcie prawa ofiar przestępstw zabezpieczają przepisy ustaw pozakodeksowych, jak na przykład, ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz. U. Nr 169, poz. 1415). W art. 3 tej ustawy, przewidziana jest instytucja kompensaty, która może być przyznana w kwocie pokrywającej utracone zarobki lub inne środki utrzymania, koszty leczenia, koszty pogrzebu, będącego skutkiem popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 i 157 § 1 k.k.

Podkreślenia wymaga fakt, że Ministerstwo Sprawiedliwości było inicjatorem i organizatorem prac międzyresortowego Zespołu do Spraw Opracowania Krajowego Programu na Rzecz Ofiar Przestępstw, którego prace doprowadziły do powstania ogólnokrajowego systemu wsparcia i ochrony osób pokrzywdzonych przestępstwem. W pracach Zespołu, na zaproszenie Ministra Sprawiedliwości, brał także udział przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich. Projekt Programu został przekazany w dniu 31 października 2008 r. Prezesowi Rady Ministrów.

Wzmocnieniu praw ofiary w postępowaniu karnym służy również Karta Praw Ofiar. Wprawdzie ma ona charakter informacyjny i zawiera jedynie wyliczenie praw ofiar (pokrzywdzonych) wynikających z różnych aktów prawnych, z powołaniem poszczególnych

przepisów, to jednak jest ważnym instrumentem poszerzania wiedzy dla osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Należy przy tym zwrócić również uwagę na wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Monitoring orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, analiza wpływu jego wyroków na stan polskiego prawa oraz wykonanie orzeczeń wydawanych w sprawach polskich należy do zadań Pełnomocnika Ministra Spraw Zagranicznych ds. postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz Biura Pełnomocnika.

System ten uległ znaczącemu wzmocnieniu w 2007 r. W dniu 19 lipca 2007 r. Prezes Rady Ministrów powołał, jako swój organ doradczo-opiniodawczy Międzyresortowy Zespół ds. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W skład Zespołu wchodzi przedstawiciele poszczególnych resortów, a jego zadaniem jest, między innymi, wypracowanie stanowisk wobec komunikowanych przez Trybunał skarg i wydanych wyroków oraz propozycji środków i działań służących wykonaniu tychże wyroków.

Potrzeba wzmocnienia prawnokarnej ochrony w zakresie przestępstw godzących w dobra prawne, jakimi są życie i zdrowie człowieka oraz bezpieczeństwo powszechne oraz inne niezbędne zmiany w prawie są przedmiotem stałego zainteresowania i konsekwentnych działań ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

Uporządkowanie Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, a także wprowadzenie w tych ustawach nowych, oczekiwanych przez środowisko prawnicze oraz obywateli rozwiązań to priorytetowe zadanie, którym zajmuje się Ministerstwo Sprawiedliwości.

Zamierzenia legislacyjne polegające na nowelizacji kodeksów mają charakter kompleksowy, a nie ograniczony tylko do poszczególnych instytucji prawa karnego materialnego lub procesowego.

W efekcie prowadzonych prac powstał projekt wprowadzający najpilniejsze, niezbędne oraz pożądane zmiany do ustaw karnych.

Projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny skarbowy, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw obejmuje najpilniejsze zmiany w kodyfikacjach karnych podyktowane, w szczególności koniecznością naprawienia oczywistych błędów wynikających z licznych, niespójnych nowelizacji przepisów karnych, dostosowania przepisów do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz wymogów wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Podstawowymi celami projektowanej ustawy są m.in.:

- wyeliminowanie błędów wprowadzonych do kodyfikacji karnych w wyniku licznych nowelizacji,
- wprowadzenie rozwiązań poszerzających uprawnienia pokrzywdzonego oraz zakres ochrony jego interesów w toku postępowania karnego,
- wprowadzenie nowych typów czynów do Rozdziału XXV Kodeksu karnego, kryminalizujących coraz częściej występujące zachowania godzące w sferę wolności seksualnej oraz obyczajności, nie objęte penalizacją na mocy obowiązującego stanu prawnego.

W projekcie tym proponuje się nowelizację wielu przepisów.

W zakresie ochrony ofiar przestępstw należy zaakcentować propozycję zmiany art. 46 k.k., która znacznie poszerza zakres uprawnień pokrzywdzonego dochodzącego restytucji w toku postępowania karnego.

Kierując się priorytetem zapewnienia pełnej ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w projekcie przyznano pokrzywdzonemu prawo żądania naprawienia wyrządzonej szkody, jak również żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadku skazania za każde przestępstwo, w wyniku którego taka szkoda lub krzywda zaistniała. Sąd może w takich przypadkach orzec tylko odszkodowanie bądź tylko zadośćuczynienie, albo zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie. Niezależnie od uprawnienia do domagania się przez pokrzywdzonego (inną uprawnioną osobę) zadośćuczynienia w razie skazania za każde przestępstwo wprowadzono możliwość orzeczenia nawiazki zamiast obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, w oderwaniu jednak od przesłanek zadośćuczynienia.

Projektowana zmiana treści art. 46 k.k. pozwoli w większości przypadków na pełną realizację przez pokrzywdzonego w procesie karnym jego roszczeń restytucyjnych związanych z przestępstwem stanowiącym przedmiot postępowania, usuwając konieczność ich dochodzenia w odrębnym postępowaniu, na drodze cywilnej, co skutkuje zazwyczaj istotnym wydłużeniem terminu uzyskania przez pokrzywdzonego należnego odszkodowania i zadośćuczynienia, a nadto wiąże się z istotnymi ciężarami ponoszonymi przez pokrzywdzonego.

Zmiana w obrębie art. 46 § 1 Kodeksu karnego polega także na tym, że sąd nie jest ostatecznie związany wnioskiem osoby uprawnionej i obowiązek taki może na sprawcę nałożyć również z urzędu.

Nowe regulacje pozwolą na zabezpieczenie zasługujących na ochronę interesów pokrzywdzonego w tych przypadkach, gdy pokrzywdzony nie składa samodzielnie takiego wniosku nie wskutek własnej suwerennej decyzji, lecz gdy zaniechanie w tym zakresie wynika bądź z niemożności będącej wynikiem następstw przestępstwa, bądź też cech i właściwości osobistych, skutkujących nieporadnością w zakresie dochodzenia przysługujących mu roszczeń.

Istotna zmiana dotyczy również art. 46 § 2 k.k., stanowiącego podstawę orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego nawiazki w miejsce obowiązku z § 1 tego artykułu. Projekt znosi obowiązujące ograniczenia w tym zakresie pozwalając na orzeczenie nawiazki, zamiast obowiązku określonego w art. 46 § 1 k.k., w każdym wypadku mieszczącym się w zakresie normowania tego przepisu.

Konsekwentnie, w nowelizacji, zaproponowano uzupełnienie art. 334 § 2 k.p.k. o obowiązek pouczenia pokrzywdzonego, przy kierowaniu aktu oskarżenia do sądu także o treści art. 49a k.p.k., to jest o możliwości wnioskowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie, o których mowa w art. 46 § 1 kodeksu karnego (jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego).

Pouczenie o treści art. 49a k.p.k. ma istotne znaczenie dla pokrzywdzonego w sytuacji projektowanego w art. 46 k.k. znacznego poszerzenia zakresu jego uprawnień przy dochodzeniu restytucji w toku postępowania karnego.

Celem projektowanych zmian w obrębie art. 88 k.p.k. oraz art. 91 k.p.k. jest również wzmocnienie w procesie karnym pozycji pokrzywdzonego oraz przedstawiciela społecznego.

Projekt przewiduje, że pełnomocnikiem w procesie karnym niezależnie od statusu osoby reprezentowanej (osoba fizyczna; osoba prawna; instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna; jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej) będzie mógł stać się zarówno adwokat, jak i radca prawny.

Projektowana zmiana w art. 91 k.p.k. poszerzając zakres dotychczasowych uprawnień przedstawiciela organizacji społecznej o prawo inicjatywy dowodowej, może tej obecnie nieczęsto wykorzystywanej instytucji procesowej nadać nowe znaczenie, umożliwiając przedstawicielowi społecznemu wpływanie na bieg procesu również w płaszczyźnie postulatycznego oddziaływania na zakres i przebieg prowadzonego przed sądem postępowania dowodowego.

Projekt tej ustawy znajduje się już w Sejmie RP (druk nr 1394). Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się w dniu 17 grudnia 2008 r.

Niezwykle istotną nowelizacją prawa zmierzającą do poprawy sytuacji osób pokrzywdzonych jest projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i innych ustaw poprzez powołanie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Głównym celem projektowanej ustawy jest połączenie w jednym Funduszu źródła finansowania działań służących pomocy zarówno osobom pokrzywdzonym przestępstwem, jak i na pomoc postpenitencjarną. Fundusz tworzony ma być z jednej strony – tak jak dotychczas – z potrąceń z wynagrodzenia za pracę osób skazanych na karę pozbawienia wolności, a z drugiej, – co jest istotnym novum – ze środków pochodzących z nawiązek oraz świadczeń pieniężnych orzeczonych przez sądy w stosunku do sprawców przestępstw.

Potrzeba powołania Funduszu wynika z faktu, że istniejące dotychczas rozwiązania dotyczące dysponowania nawiązkami i świadczeniami pieniężnymi, a więc środkami publicznymi – nie realizowało w pełni zasad jawności i przejrzystości finansów publicznych, a w szczególności zasady kontroli finansowej. Dotychczasowe doświadczenia w zakresie wydatkowania nawiązek i świadczeń pieniężnych przekazywanych przez sądy na rzecz podmiotów wpisanych do stosownego wykazu prowadzonego przez Ministra Sprawiedliwości wskazują, że nie zawsze środki finansowe wykorzystywane są w sposób prawidłowy, na określone w przepisach cele. Utrzymywanie zatem dotychczasowego stanu rzeczy jest nieracjonalne i nieuzasadnione.

Z drugiej strony, środki Funduszu pozwolą na finansowanie działań służących poprawie sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem, w tym także na tworzenie sieci pomocy ofiarom przestępstw, do czego Polska zobowiązana jest Decyzją Ramową z 15 marca 2001 roku o pozycji ofiary w postępowaniu karnym. Obecnie działania takie finansowane są ze środków Budżetu Państwa. Powołanie Funduszu pozwoli na oszczędności tym zakresie. Finansowanie bowiem zadań, które i tak w myśl powołanej wyżej Decyzji Ramowej Polska zobowiązana jest realizować, odbywać się będzie ze środków Funduszu, które nie są środkami budżetowymi, a pochodzić będą m.in. z orzeczonych nawiązek i świadczeń pieniężnych. Koncentracja środków umożliwi najlepszym organizacjom na realizowanie większych i ambitniejszych projektów pozwalających na skuteczniejsze osiągnięcie zakładanych celów.

Projekt ustawy został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Prawniczą przy Komitecie Stałym Rady Ministrów.

Drugą doniosłą nowelizacją prawa w zakresie poprawy położenia pokrzywdzonych jest projekt ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Prace nad nim rozpoczęły się za poprzedniego Rządu. Projekt ma celu wypełnienie zobowiązań zawartych w dyrektywie Rady nr 2004/80/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r., która dotyczy kompensaty dla ofiar przestępstw. Proponowana nowelizacja przewiduje stosowanie przepisów ustawy do przestępstw popełnionych od dnia 1 lipca 2005 r.

Kolejna nowelizacja ustawy w art. 2 punktu 1 ma na celu rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do uzyskania kompensaty. Zmiana polega na objęciu ochroną kompensacyjną pokrzywdzonych zarówno przestępstw umyślnych jak i nieumyślnych. Ponadto zrezygnowano z dotychczasowej przesłanki ustawowej „popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy”. Jednocześnie w treści art. 2 pkt 1 pozostawiono opis skutków przestępstwa, których spowodowanie uprawnia pokrzywdzonego do wystąpienia z wnioskiem o kompensatę. W ten sposób zostanie utrzymana podstawa przyznawania kompensaty wyłącznie dla osób szczególnie pokrzywdzonych przestępstwem.

Zmiana treści art. 2 pkt 1 ustawy spowoduje likwidację dotychczasowego dychotomicznego podziału ofiar na ofiary przestępstw umyślnych i nieumyślnych, a także ofiary przestępstw umyślnych z użyciem przemocy oraz bez jej użycia.

Nowe brzmienie art. 3 pkt 2 rozszerza przedmiotowy zakres zastosowania przepisów ustawy. Zgodnie z nowelizowaną treścią art. 3 pkt 2 kompensata będzie mogła być przyznana w kwocie pokrywającej koszty związane z leczeniem i rehabilitacją. Dotychczasowa praktyka orzecznicza w wielu sądach, z uwagi na treść przepisu art. 3 pkt 2 ustawy, nie ujmowała w zasądzonej kwocie kompensaty kosztów związanych z dojazdem na leczenie. Ponadto szereg wątpliwości budziła kwestia rehabilitacji i jej ewentualnego zaszeregowania jako formy leczenia. Nowelizowane brzmienie przedmiotowego przepisu winno zakończyć dotychczasowe trudności interpretacyjne, rozszerzając zakres pomocy dla pokrzywdzonych przestępstwem.

W art. 8 ust. 1 nowelizowanej ustawy przewidziano zmianę właściwości miejscowej sądu orzekającego w sprawach o kompensatę. Dotychczas był to sąd, w okręgu którego popełniono przestępstwo. Zgodnie z nową treścią tego przepisu, ma to być sąd rejonowy, w którego okręgu wnioskodawca ma miejsce stałego zamieszkania. Dotychczasowa regulacja ustawy w przedmiotowym zakresie stanowić mogła istotną przeszkodę dla uprawnionego w dochodzeniu świadczenia, w szczególności, gdy przestępstwo zostało popełnione w innym miejscu, niż miejsce zamieszkania osoby uprawnionej. Należy przy tym zauważyć, że kompensatę przyznaje się osobom, które na skutek przestępstwa doznały ciężkiego oraz średniego naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia. Konieczność udania się do sądu miejsca popełnienia przestępstwa z miejsca zamieszkania celem złożenia wniosku i uczestniczenia w postępowaniu sądowym stanowi dla tych osób istotną przeszkodę. Proponowana zmiana ma na celu ułatwienie potencjalnym beneficjentom kompensaty ubieganie się o przyznanie świadczenia.

Projekt tej ustawy znajduje się już w Sejmie RP (druk nr 1621).

Propozycje legislacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczą również projektu ustawy o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Celem nowelizacji ma być podniesienie skuteczności skargi na przewlekłość postępowania oraz rozszerzenie jej zastosowania także na postępowanie przygotowawcze. Projekt ustawy przewiduje możliwość złożenia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego, jeżeli na skutek działania bądź bezczynności prokuratora prowadzącego albo nadzorującego to postępowanie doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Projekt ustawy został przesłany do Sejmu RP w dniu 31 października 2008 r. (druk nr 1281). Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się w dniu 17 grudnia 2008 r.

Dodatkowo należy podnieść, że w przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego związany z uwzględnieniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. sygn. akt K 42/07 przewiduje m.in. nowelizację art. 156 § 1 k.p.k.

Obecnie przepisy pozwalają na nieograniczony dostęp do akt sądowych stronom postępowania. Inne osoby mogą dostęp taki uzyskać za zgodą prezesa sądu. Niejednokrotnie pokrzywdzony, który nie chce występować w sprawie jako oskarżyciel posiłkowy jest zmuszony do złożenia stosownego oświadczenia, tylko po to aby uzyskać na wstępnym etapie wgląd do akt sądowych.

Projektowany przepis doprecyzowuje dostęp do akt sądowych w zakresie umożliwiającym dostęp do tych akt pokrzywdzonemu na etapie postępowania przejściowego, przed nabyciem statusu strony. Uzasadnione jest aby pokrzywdzony zanim podejmie decyzje o złożeniu oświadczenia o braniu w sprawie udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co może zrobić do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, miał nieograniczone prawo do zapoznania się z aktami sprawy, chociażby celem zweryfikowania czy z jego punktu widzenia udział w procesie jako strona jest konieczny. Zgodnie z projektem przepis ten miałby następujące brzmienie:

„§ 1. Stronom, podmiotowi określonymu w art. 416, obrońcom, pełnomocnikom, przedstawicielom ustawowym **oraz do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej – pokrzywdzonemu**, udostępnia się akta sprawy sądowej i daje możliwość sporządzenia z nich odpisów. Za zgodą prezesa sądu akta te mogą być udostępnione również innym osobom.”

Zaproponowana nowelizacja pozwoli na jednoznaczne określenie uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sytuacji, gdy nie chce skorzystać z uprawnień oskarżyciela posiłkowego i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Rzecznika w tym zakresie.

Obecnie analizowane są uwagi do projektu zgłoszone w fazie uzgodnień wewnętrznych.

Kończąc przedstawianie propozycji legislacyjnych, chciałbym mocno podkreślić, że przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości brali również aktywny udział w pracach Komisji

i Podkomisji Sejmowych – nad przygotowanymi przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego projektami ustaw cywilnych.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 71) – opracowany przez poprzedni Rząd – dotyczył dodania § 5 do art. 61 k.p.c tj. poszerzenia katalogu organizacji społecznych, które mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli i wstępować za ich zgodą do już toczących się postępowań, wprowadza m.in. zmiany w zakresie wznawiania postępowania, w zakresie zabezpieczenia roszczeń i odszkodowań dla ofiar przestępstw oraz dożywotnich rent.

Propozycja ta – zakładająca wykorzystanie potencjału organizacji społecznych, do których zadań statutowych należy pomoc ofiarom przestępstw – zgodna była z oczekiwaniami społecznymi oraz uwzględniała postulat wyrażony w tej sprawie przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Ustawa uchwalona została przez Sejm RP w dniu 9 maja 2008 r. i opublikowana została w Dz. U. Nr 96, poz. 609.

Natomiast w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk sejmowy nr 81) zaproponowano dodanie § 4 do art. 446 k.c., zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Umożliwia to przyznanie zadośćuczynienia np. obok odszkodowania.

Ustawa została uchwalona przez Sejm RP w dniu 30 maja 2008 r. i opublikowana w Dz. U. Nr 116, poz. 731.

Wyrażam przekonanie, że podjęte działania legislacyjne Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie zwiększenia uprawnień pokrzywdzonych w toku postępowania karnego niewątpliwie wpłyną na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli i zwiększą ochronę ofiar przestępstw.

Adam Rapacki

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Policji w zakresie przeciwdziałania wypadkom drogowym i pomocy poszkodowanym

Wdrażanie systemowych rozwiązań zmierzających do podniesienia poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym to jeden z priorytetów resortu spraw wewnętrznych i administracji. Priorytet ten znajduje odzwierciedlenie nie tylko w działaniach realizowanych przez Policję w całym kraju, ale także w rozwiązaniach opracowywanych na poziomie centralnym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji we współpracy z Komendą Główną Policji i innymi instytucjami rządowymi.

Co roku liczba wypadków drogowych, ofiar śmiertelnych i osób rannych spada. W 2008 r. odnotowano **49030** wypadków drogowych (w 2007 r. było ich **49536**: spadek o **506** zdarzeń), w wyniku których zginęło **5433** osób (w 2007 r. – **5583** ofiar śmiertelnych: spadek o **150** ofiar). Osób rannych w wypadkach drogowych w ubiegłym roku było **62058** (w 2007 r. – **63224**: spadek o **1166** osób).

Policja zatrzymuje też coraz więcej kierowców, prowadzących pojazd pod wpływem alkoholu (w 2007 r. **159346**, a w 2008 r. już **167968**, czyli wzrost o **8622**). Świadczy to z jednej strony o skuteczności działań funkcjonariuszy w kontrolowaniu kierowców, niemniej jednak – pomimo prowadzonych wielu ogólnopolskich kampanii społecznych – nadal wiele osób nie zdaje sobie sprawy do jak poważnych i nieodwracalnych w skutkach konsekwencji może doprowadzić brawurowa jazda po spożyciu alkoholu.

Przyczyny występowania wypadków drogowych są złożone. Po pierwsze niebagatelne znaczenie ma kultura jazdy kierowców, a raczej jej brak. Pośpiech oraz przekonanie o uniknięciu odpowiedzialności przy jednoczesnej świadomości niskich kar są jednym z najczęstszych powodów wypadków. Kierowcy powszechnie lekceważą przepisy ruchu drogowego, zwłaszcza te dotyczące prędkości jazdy, zakazu jazdy po alkoholu i obowiązku stosowania urządzeń ochronnych podczas jazdy samochodem.

Jedną z ważnych przyczyn jest niedostosowana do panujących na polskich drogach warunków infrastruktura drogowa, brak możliwości płynnego przemieszczania się pojazdów, niewystarczająca liczba bezpiecznych dróg oraz niewystarczająca sieć bezkolizyjnych skrzyżowań i przejść dla pieszych. Stan polskich dróg nie przystaje do obecnych standardów bezpieczeństwa ruchu drogowego. Brakuje także skoordynowanych systemów zarządzania ruchem w miastach.

Mówiąc o podnoszeniu bezpieczeństwa ruchu drogowego trzeba pamiętać, że inicjatyw w tym zakresie podejmowanych jest bardzo wiele, zwłaszcza w obszarze szeroko rozumianej profilaktyki wśród dzieci i młodzieży. Często skuteczne są lokalne akcje związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, które przyjmują formę różnego rodzaju zabaw,

konkursów, festynów i turniejów. Prowadzone są przez Policję, niejednokrotnie we współpracy z władzami samorządowymi oraz innymi partnerami sektora prywatnego i pozarządowego. Policjanci odbywają też systematyczne spotkania z młodzieżą, dyrektorami i pedagogami szkolnymi, na których omawiane są zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz dokonują okresowych, zintensyfikowanych kontroli pojazdów np. autokarów w okresie ferii zimowych i wakacji. W ramach pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych Policja oprócz udzielenia pierwszej pomocy, skupia się na: zabezpieczeniu mienia ofiar na miejscu kolizji, uświadamianiu ofiar o przysługujących im prawach, prawnych możliwościach dochodzenia roszczeń, udziela też pomocy psychologicznej osobom poszkodowanym w katastrofach i wypadkach drogowych oraz ich rodzinom. Są to niezbędne, codzienne czynności podejmowane przez funkcjonariuszy.

Pomimo intensyfikowanych wciąż wysiłków policji oraz odnotowywanego co roku spadku wypadków drogowych stan bezpieczeństwa na polskich drogach należy uznać za wciąż niewystarczający. Przytoczone wcześniej dane pokazują, że konieczne jest wdrożenie systemowych rozwiązań, które radykalnie obniżą liczbę ofiar.

W ubiegłym roku MSWiA wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury oraz we współpracy z Komendą Główną Policji i Instytutem Transportu Drogowego opracowało koncepcję Automatycznego Systemu Nadzoru nad Ruchem Drogowym. Obecnie finalizowane są prace nad zmianami ustawy prawo o ruchu drogowym, dzięki którym możliwe będzie automatyczne ujawnianie przekraczania prędkości i kierowanie do właścicieli samochodów kar w formie decyzji administracyjnej. Należy zaznaczyć, że znacząca część środków pochodząca z grzywnien będzie przeznaczana na budowę i modernizację dróg. Takie rozwiązania sprawdziły się już w wielu innych krajach europejskich, koncepcja wzorowana jest na rozwiązaniach przyjętych m.in. we Francji czy Holandii, gdzie wskutek wprowadzenia takich systemów, odnotowano znaczące, kilkudziesięcioprocentowe spadki ofiar wypadków.

Planujemy, że wskutek wprowadzonych zmian legislacyjnych oraz utworzenia systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym w Polsce liczba wypadków drogowych z ofiarami śmiertelnymi spadnie nawet o 50%.

Ponadto w celu poprawy sytuacji na drogach MSWiA oraz Komenda Główna Policji podejmują szereg ogólnopolskich działań profilaktycznych, z których na uwagę zasługują m.in. realizowane programy „**Razem Bezpiecznej**” oraz „**Gambit 2005**”.

Program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” łączy działania Policji, administracji rządowej i samorządowej oraz partnerów społecznych, zainteresowanych poprawą bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W ramach rezerwy celowej corocznie, na realizację programu „Razem bezpieczniej” zabezpieczana jest kwota 3 milionów złotych, która jest przeznaczana na aktywizację społeczności lokalnych. Kwota ta przekazywana jest do budżetów wojewodów na realizację zadań organizacji pozarządowych oraz jednostek samorządu terytorialnego w ramach wyszczególnionych w programie obszarów działań, z których jednym jest **bezpieczeństwo w ruchu drogowym**. W latach 2007 i 2008 na projekty w obszarze bezpieczeństwa ruchu drogowego przekazano łącznie ponad 1 200 000 zł.

Program *Gambit 2005*, będący nowelizacją Krajowego Programu Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Polsce "Gambit 2000" został opracowany zgodnie z wymogami Unii Europejskiej dotyczącymi ochrony życia uczestników ruchu drogowego. W dokumencie pt. „Europejska Polityka Transportowa do roku 2010: Czas na decyzje” 15 krajom członkowskim UE postawiła nowe zadanie: konieczność zredukowania o połowę liczby śmiertelnych ofiar wypadków do roku 2010. Dyspozycja ta dotyczy również Polski. Policja w ramach swojej właściwości bardzo aktywnie włącza się w realizację programu *Gambit*, który ma na celu m.in. stworzenie i rozwój podstaw do prowadzenia skutecznych i długofalowych działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego, kształtowanie świadomego i kulturalnego uczestnika ruchu drogowego, respektującego prawo i szanującego prawa innych uczestników tego ruchu, ochronę pieszych, dzieci i rowerzystów, budowę i utrzymanie bezpiecznej infrastruktury drogowej wraz z otoczeniem i elementami towarzyszącymi oraz zmniejszenie tzw. ciężkości wypadków.

Ponadto w ramach działań profilaktycznych policjanci realizują program Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pn. „**Drogi Zaufania**”. Jest to inicjatywa ukierunkowana na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych w zakresie czynności związanych z obsługą fotoradarów. Uczestniczy w programie PKP PLK S.A pt.: „*Bezpieczny przejazd – Zatrzymaj się i Żyj*”, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych.

Warto wspomnieć, że w okresie wakacyjnym policja realizuje także kampanię „**Dojedź motocyklem do końca wakacji**” oraz podejmuje działania pod hasłem „**DYSKOTEKA**”, których celem jest kontrola młodych osób kierujących pojazdami pod wpływem środków psychoaktywnych, działających podobnie do alkoholu.

Ciekawą inicjatywą podjętą w 2008 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i Ministerstwo Infrastruktury we współpracy z Policją była **ogólnopolska kampania „Rowerem bezpiecznie do celu”**, w ramach której zorganizowano konkurs na „Miasteczka Ruchu Drogowego”.

Kampania „Rowerem bezpiecznie do celu” była prowadzona od 1 czerwca 2008 r. przez całe wakacje, a głównym jej zadaniem była poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym rowerzystów, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Potrzeba przeprowadzenia kampanii wynikała ze zdiagnozowanych przez Policję zagrożeń, dotyczących tej kategorii użytkowników ruchu drogowego. Liczba tragedii spowodowanych przez kierujących jednoślādami nie maleje i nasila się właśnie w okresie letnim, od maja do września. Każdego roku około 6 tys. kierujących rowerami ulega wypadkom, nierzadko z własnej winy. Ginie w nich ponad 500 rowerzystów, pozostali doznają poważnych obrażeń ciała. W ramach kampanii policjanci w całym kraju uczestniczyli w szkolnych zajęciach wychowania komunikacyjnego, dokonywali drogowych kontroli uprawnień do jazdy rowerem wraz z pisemnym powiadamianiem władz szkolnych o ewentualnym braku karty rowerowej, przeprowadzali egzaminy na kartę rowerową oraz kontrolowali prawidłowe wyposażenie roweru dystrybuując wśród rowerzystów elementy odbłaskowe i świetlne.

Jednym z elementów kampanii był konkurs na miasteczka ruchu drogowego. Ponadto w ramach programu „Razem bezpieczniej” wydano i **rozdystrybuowano w całym kraju**

poradnik pt. „Tworzenie i funkcjonowanie miasteczek ruchu drogowego”, który stanowi praktyczną, merytoryczną pomoc przy budowaniu miasteczek ruchu drogowego.

Działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym muszą mieć charakter stały i wieloaspektowy. Niebezpieczeństwa ruchu drogowego obecne są wszędzie, a społeczne konsekwencje wypadków odczuwamy wszyscy. **Aby skutecznie ograniczyć liczbę wypadków drogowych w działania te muszą być zaangażowani przedstawiciele jak największej liczby podmiotów: instytucji rządowych, samorządowych, służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, organizacji pozarządowych, a także przedstawiciele sektora prywatnego.**

Halina Olendzka
Rzecznik Ubezpieczonych

Rola Rzecznika Ubezpieczonych w egzekucji praw poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych.

Z roku na rok wypadki drogowe stają się co raz częstszą przyczyną wielu tragedii ludzkich. Stan infrastruktury drogowej, bezpieczeństwa na drogach publicznych, brawura i niedoświadczenie kierowców, często niestety również ich stan nietrzeźwości powodują, że nasz kraj stawiany jest w niechlubnej czołówce państw Europy pod względem rannych i zabitych w wypadkach drogowych. Codziennie dochodzi również do wielu kolizji drogowych, skutkiem których jest powstanie strat w mieniu liczonych corocznie w setkach milionów złotych.

Funkcją demokratycznego państwa prawa jest nie tylko stworzenie „dobrego” i „sprawiedliwego” prawa odszkodowawczego, ale również tworzenie innych zinstytucjonalizowanych form pomocy poszkodowanym. Instytucji, które nie tylko będą stać na straży praw i interesów poszkodowanych, ale gdy zajdzie taka potrzeba będą również skutecznym narzędziem egzekucji tych praw. Ochrona praw poszkodowanych i realizacja ich roszczeń nie powinna odbywać się wyłącznie na drodze postępowania sądowego. Nowoczesne Państwo prawa powinno dążyć do tworzenia różnorodnych form pomocy także na etapie przesądowym. W wielu przypadkach szybkie i skuteczne uzyskanie odszkodowania jest dla poszkodowanych ważniejsze i korzystniejsze, aniżeli najbardziej sprawiedliwy wyrok.

Instytucją, której fundamentalną funkcją jest udzielanie pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych w kontaktach z zakładami ubezpieczeń jest Rzecznik Ubezpieczonych. Zasadnicze cele realizowane przez Rzecznika doskonale wyraża norma z art. 5 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych. Treść tego przepisu pokazuje, że najważniejszą i niewątpliwie wiodącą kompetencją Rzecznika Ubezpieczonych jest reprezentacja interesów osób ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia, członków funduszy emerytalnych i uczestników pracowniczych programów emerytalnych.

Rzecznik Ubezpieczonych stoi więc m.in. na „straży” praw i uzasadnionych interesów osób poszkodowanych w wypadkach drogowych, przy czym reprezentacja ta związana jest ściśle z dochodzeniem względem zakładu ubezpieczeń roszczeń o naprawienie szkody (majątkowej i osobowej) z tytułu umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Dokonując ogólnej klasyfikacji normatywnych funkcji Rzecznika Ubezpieczonych w omawianym obszarze można wskazać na następujące bezpośrednie i pośrednie formy reprezentacji osób poszkodowanych w wypadkach drogowych. Do form bezpośredniej aktywności Rzecznika Ubezpieczonych w tym zakresie należy zaliczyć:

- 1) stwarzanie możliwości przesądowego rozstrzygnięcia sporów pomiędzy poszkodowanymi w wypadkach drogowych a zakładami ubezpieczeń odpowiedzialnymi gwarancyjnie za

naprawienie szkody z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych poprzez:

- a) rozpatrywanie skarg w sprawach indywidualnych, gdzie Rzecznik występuje w roli mediatora i reprezentuje uzasadnione interesy poszkodowanego;
 - b) funkcjonowanie przy Rzeczniku sądu polubownego, jako niezależnego podmiotu rozstrzygającego spory w trybie arbitrażu lub mediacji;
- 2) możliwość przedstawiania istotnego poglądu w sprawach odszkodowawczych (art. 63 k.p.c.)

Do form pośredniej pomocy poszkodowanym należy zaliczyć natomiast:

- 1) występowanie do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie;
- 2) inicjowanie procesu legislacyjnego i udział w procesie tworzenia prawa;
- 3) inicjowanie oraz organizowanie działalności edukacyjnej i informacyjnej w dziedzinie ochrony praw poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Pierwsza płaszczyzna działalności Rzecznik Ubezpieczonych realizowana jest przede wszystkim poprzez rozpatrywanie skarg w sprawach indywidualnych i podejmowanie w imieniu poszkodowanych interwencji do zakładów ubezpieczeń oraz poprzez organizowanie sądu polubownego do rozpatrywania zaistniałych sporów.

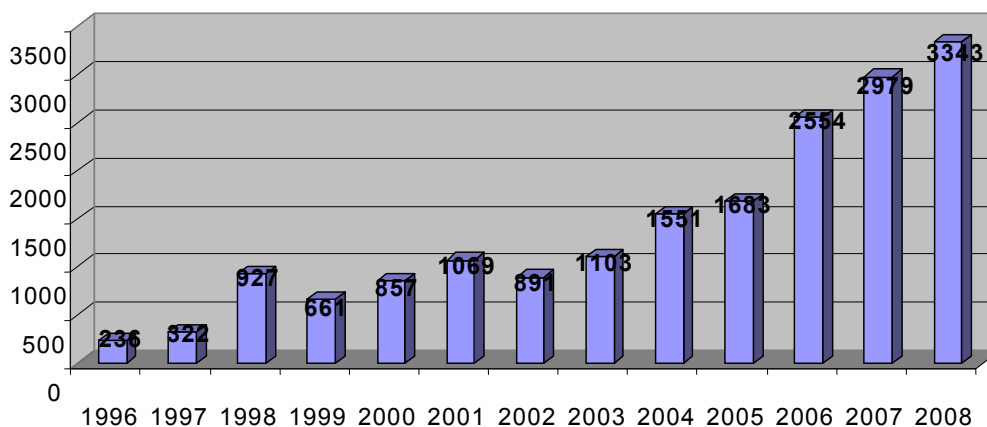
Jeżeli chodzi o działalność interwencyjną Rzecznika Ubezpieczonych to należy wskazać, że najwięcej skarg dotyczy odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń za szkody komunikacyjne z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Do zasadniczych sporów, które pojawiają się w tych skargach należy zaliczyć: odmowę wypłaty odszkodowania, zaniżenie kwoty odszkodowania, przewlekłość postępowania likwidacyjnego oraz ograniczenie dostępu do akt szkodowych, jak również żądanie od poszkodowanego dokumentów (dowodów) w zakresie szerszym niż jest to niezbędne do likwidacji szkody oraz naruszanie obowiązków informacyjnych względem poszkodowanych lub zgłaszających roszczenie.

Zdecydowana większość spraw kierowanych do Rzecznika Ubezpieczonych jest podejmowana w celu dalszej interwencji. Podjęcie interwencji względem ubezpieczyciela ma miejsce wówczas, gdy z posiadanego materiału wynika, że naruszone zostało prawo lub uzasadniony interes poszkodowanego. Interwencję uznaje się za zakończoną, gdy zakład ubezpieczeń uznał jej zasadność i zmienił swoje stanowisko w całości lub części albo ostatecznie podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, jak również w sytuacji, gdy po analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie dostrzeżono naruszenia praw poszkodowanych w związku z likwidacją szkody. We wszystkich przypadkach skarżący otrzymują wyjaśnienia stanu prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięcie w ich sprawie. W przypadku nieuwzględnienia skargi skarżący (poszkodowany) jest dodatkowo informowany o środkach prawnych dalszego działania (m.in., o właściwości sądu, ciężarze dowodu i okolicznościach które podlegać będą dowodzeniu, opłatach sądowych, możliwości zwolnienia z kosztów sądowych, jak również o możliwości poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego). Rzecznik Ubezpieczonych informuje także o możliwości przedstawienia przez niego istotnego

poglądu w sprawie, gdyby poszkodowany zamierzał skierować lub skierował sprawę na drogę postępowania sądowego.

Z roku na rok istotnie zwiększa się liczba skarg kierowanych do Rzecznika Ubezpieczonych. W pierwszych latach działalności urzędu odnotowywano kilkaset skarg rocznie (w 1995/96 – 236 skarg, w 1997 roku – 322). W 2003 roku liczba ta przekroczyła tysiąc, zaś w ostatnich latach znacznie przekroczyła dwa tysiące (w 2006 roku – 2554, w 2007 roku – 2979). W ubiegłym roku poszkodowani skierowali do Rzecznika Ubezpieczonych aż 3343 skargi z zakresu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Skargi w sprawach o odszkodowanie z OC sprawcy stanowią od 22% do 65% wszystkich interwencji Rzecznika z zakresu ubezpieczeń komunikacyjnych.

Liczba skarg kierowanych do Rzecznika Ubezpieczonych z OC komunikacyjnego w latach 1995 - 2008



Nie każda skarga pokrzywdzonego uzasadnia podjęcie interwencji przez Rzecznika Ubezpieczonych. W zależności od roku około 15-30% skarg Rzecznik pozostawia bez rozpoznania¹. Odmowa ta wynika bądź z przyczyn merytorycznych bądź formalnych. W pierwszym przypadku niepodjęcie interwencji następuje w sytuacji, gdy po przeprowadzonej analizie posiadanych dokumentów, nie stwierdzono naruszenia prawa lub uzasadnionych interesów poszkodowanych. Do drugiej grupy zaliczone są sprawy, w których interwencja Rzecznika Ubezpieczonych jest niedopuszczalna z mocy jego ustawowych obowiązków (np., *litis pendentis*, *res iudicata*, uprzednio zawarta ugoda). W każdym przypadku, skarżący otrzymuje szczegółowe uzasadnienie przyczyn niepodjęcia interwencji przez Rzecznika Ubezpieczonych.

Część kierowanych spraw dotyczy również interpretacji przepisów normujących zakres odpowiedzialności gwarancyjnej za szkody komunikacyjne z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak również

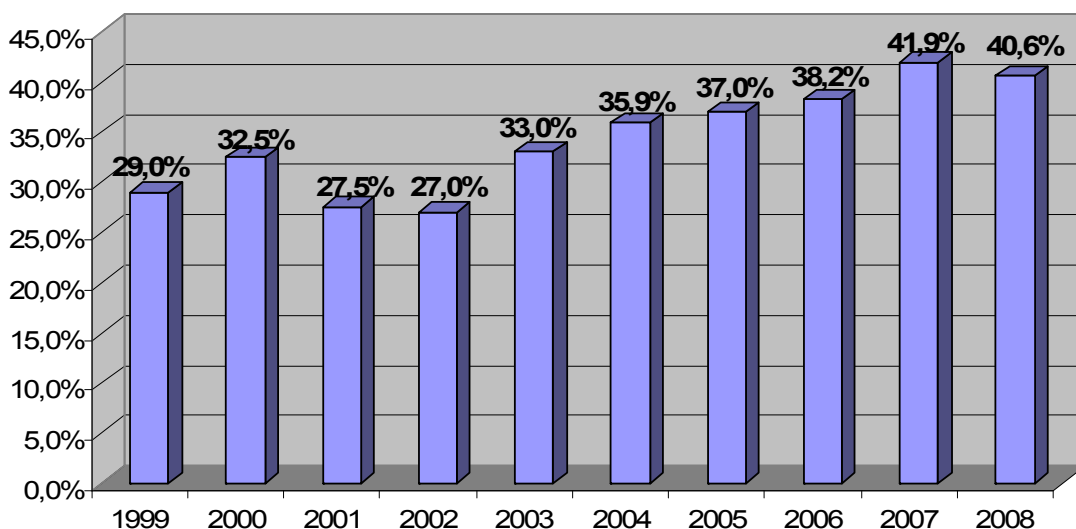
¹ W 2000 roku pozostawiono bez rozpoznania 25% skarg, w 2001 r. – 30%, w 2002 r. – 27%; w 2003 r. – 17,4%, w 2004 r., 17,4%, w 2005 r. – 20%, w 2006 r. – 17,7, w 2007 r. – 14,8%, w 2008 r. – 14,4%

wskazania przysługujących praw i środków działania poszkodowanym w wypadkach drogowych.

Wyniki postępowania skargowego skutkują albo zmianą dotychczasowego stanowiska zakładu poprzez wypłatę odszkodowania bądź spełnieniem tego świadczenia w zakresie wyższym niż dotychczasowym albo podtrzymaniem stanowiska. Część interwencji uznawana jest również na zasadzie kulancji ubezpieczeniowej. Zakłady ubezpieczeń, pomimo braku podstaw prawnych do przyjęcia odpowiedzialności, częstokroć wypłacają odszkodowania. Głównym powodem są tu względy społeczne (zasady współżycia społecznego), w szczególności trudna sytuacja materialna lub rodzinna poszkodowanego. Czasami decyzja taka uzasadniana jest również względami marketingowymi – zapewnieniem pozytywnego wizerunku ubezpieczyciela na rynku.

Skuteczność interwencji Rzecznika Ubezpieczonych dynamicznie wzrasta i w poszczególnych latach waha się na poziomie od 27 do 42%. Biorąc pod uwagę, iż działalność Rzecznika Ubezpieczonych odbywa się na etapie przedsądowym to wynik ten należy uznać za zadawalający. W wielu bowiem przypadkach zakłady ubezpieczeń podtrzymując swoje stanowisko, wykazują zbyt formalistyczną postawę i korzystają z utartych wzorów interpretacyjnych, odbiegających od poglądów doktryny prawa lub przyjętej praktyki w procesie stosowania prawa (w orzecznictwie sądów powszechnych). Zaobserwowane zostały również próby tworzenia niekorzystnych dla poszkodowanych interpretacji przepisów kodeksu cywilnego.

Skuteczność interwencji Rzecznika Ubezpieczonych



Bezpośrednia reprezentacja praw poszkodowanych realizowana jest również przez stworzony przy Rzeczniku sąd polubowny, który został powołany w 2004 roku. Celem utworzenia sądu polubownego przy Rzeczniku Ubezpieczonych było zapewnienie szerszych możliwości rozstrzygania sporów konsumenckich na rynku ubezpieczeń. Sąd polubowny przystąpił do ogólnoeuropejskiej sieci podmiotów prowadzących pozasądowe postępowania rozjemcze dla konsumentów usług finansowych FIN-NET stwarzając w ten sposób konsumentom

na rynku ubezpieczeń możliwość rozstrzygania sporów transgranicznych w drodze postępowania polubownego bądź mediacyjnego.

Sąd polubowny przy Rzeczniku przewiduje dwa tryby rozstrzygania sporów:

- 1) postępowanie polubowne zakończone wyrokiem lub ugodą;
- 2) postępowanie mediacyjne z udziałem mediatora wskazanego przez strony spośród arbitrów.

Sąd ten orzeka w sporach, w których wartość przedmiotu sporu wynosi co najmniej 1000 zł. Są to m.in. spory wynikłe z odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zaletą tego sposobu rozstrzygnięcia sporów jest niewątpliwie szybkość postępowania, jak również profesjonalizm arbitrów, ich przygotowanie merytoryczne i doświadczenie w stosowaniu prawa odszkodowawczego.

W latach 2005-2008 złożono 137 wniosków o rozstrzygnięcie sporu przez sąd polubowny lub o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego. Przeważając część tych wniosków dotyczyło roszczeń o naprawienie szkody z tytułu umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Od początku funkcjonowania sądu polubownego Rzecznik Ubezpieczonych podejmuje szeroko zakrojone działania mające na celu popularyzację tej formy rozstrzygania sporów m.in., w postaci przygotowywania opracowań zawierających informacje o sądzie polubownym i sposobie jego działania, czy też wykorzystywanie w tym celu środków masowego przekazu. Organizowane są również konferencje i seminaria poświęcone sądownictwu polubownemu oraz cykliczne spotkania z przedstawicielami branży ubezpieczeń w celu popularyzacji tej formy rozstrzygania sporów.

Za ważną należy również uznać kompetencję Rzecznika Ubezpieczonych w postaci możliwości przedstawienia w postępowaniu sądowym istotnego poglądu w sprawie (art. 63 k.p.c.). Realizacja tej kompetencji to nie tylko dopełnienie prowadzonego postępowania skargowego, ale również możliwość procesowego zajęcia stanowiska przez Rzecznika Ubezpieczonych co do przedmiotu sporu. Możliwość przedstawienia istotnego poglądu w sprawie wiąże się z wyjściem poza obszar stwarzania podstaw do konsensualnego zakończenia sporu pomiędzy poszkodowanym i zakładem ubezpieczeń do etapu sądowego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Do pośredniej roli Rzecznika Ubezpieczonych w egzekucji praw poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, lecz istotnej w swoich skutkach, należy zaliczyć możliwość występowania Rzecznika do Sądu Najwyższego z wnioskiem o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie. Kompetencja ta niewątpliwie przyczynia się do ujednolicenia orzecznictwa sądów powszechnych w sprawach odszkodowawczych oraz praktyki likwidacji szkód i do właściwej kompensacji poniesionej szkody. Kierowane wnioski Rzecznika Ubezpieczonych dotyczyły następującej problematyki:

1. odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w mieniu w sytuacji, gdy własność pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu, wskutek którego powstała szkoda, została przeniesiona w drodze umowy przewłaszczenia w celu zabezpieczenia na bank lub stanowi własność leasingodawcy (*uchwała SN z 22.04.2005 r., sygn. akt III CZP 99/04*);

2. definiowania przez zakłady ubezpieczeń pojęcia tzw. „szkody całkowitej”, czyli określenia progu opłacalności naprawy pojazdu mechanicznego na podstawie art. 363 §1 k.c. (*postanowienie SN z 12.01.2006 r.; sygn. akt III CZP 76/05*);
3. zasadności stosowania przez ubezpieczycieli amortyzacji (urealnienia) wartości części zamiennych potrzebnych do naprawy pojazdu oraz powiązanego z tym, a występującego w praktyce likwidacyjnej zjawiska ograniczenia poszkodowanym prawa wyboru ich rodzaju (części alternatywnych zamiast części oryginalnych) (*postanowienie SN z 24.03.2006 r., sygn. akt III CZP 91/05*);
4. dopuszczalności pomniejszenia odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych o wartość orzeczonych w procesie karnym środków karnych o charakterze kompensacyjnym (*postanowienie SN z 24.02.2006; sygn. akt III CZP 91/05*);
5. uwzględniania w kwocie odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych kwoty podatku od towarów i usług (VAT) (*uchwała SN z 17.05.07 r., sygn. akt III CZP 150/06*);
6. odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego każdym pasażerowi, w tym osobie bliskiej, będącemu współposiadaczem pojazdu, w związku z ruchem którego wyrządzono szkodę (*uchwała SN z 7.02.2008 r., sygn. akt III CZP 115/07*);
7. dopuszczalności pomniejszania odszkodowania o kwotę zasiłku pogrzebowego wypłaconego przez zakład ubezpieczeń społecznych; wniosek ten obecnie jest przedmiotem procedowania przez sn; w dniu 10 października 2008 roku sn wydał postanowienie o przedstawieniu pełnemu składowi izby cywilnej zagadnienia prawnego przedstawionego we wniosku rzecznika ubezpieczonych.

Wprawdzie w sprawach, o którym mowa w pkt 2-4, Sąd Najwyższy z przyczyn formalnych nie podjął w kierowanych sprawach uchwał jednak w postanowieniach składu siedmiu sędziów do poszczególnych wniosków, SN odniósł się merytorycznie do powyżej wskazanych zagadnień. Uwagi Sądu Najwyższego zawarte w tych postanowieniach wpływają pozytywnie na praktykę likwidacji szkód przede wszystkim ujednolicając ją. Za najistotniejsze z punktu widzenia właściwej kompensacji szkody należy uznać uchwały Sądu Najwyższego w sprawie odpowiedzialności za szkody na osobie wyrządzone pasażerowi będącemu współposiadaczem pojazdu mechanicznego oraz w sprawie zasad uwzględniania podatku VAT w kwocie odszkodowania.

Pośrednia rola Rzecznika Ubezpieczonych w reprezentowaniu praw poszkodowanych w wypadkach drogowych wyrażona jest także w aktywnym uczestniczeniu w procesie tworzenia prawa odszkodowawczego. Ten obszar aktywności Rzecznika wyraża się w dwóch formach:

- 1) w występowaniu z wnioskiem o podjęcie inicjatywy legislacyjnej; zgodnie z art. 20 pkt 3 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych, do zadań Rzecznika należy występowanie do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych w sprawach

dotyczących organizacji i funkcjonowania ubezpieczeń, funduszy emerytalnych i pracowniczych programów emerytalnych;

- 2) w uczestniczeniu w konsultacjach międzyresortowych dotyczących rządowych projektów prawnych przewidujących zmiany w prawie odszkodowawczym oraz w udziale w pracach legislacyjnych na etapie prac parlamentarnych.

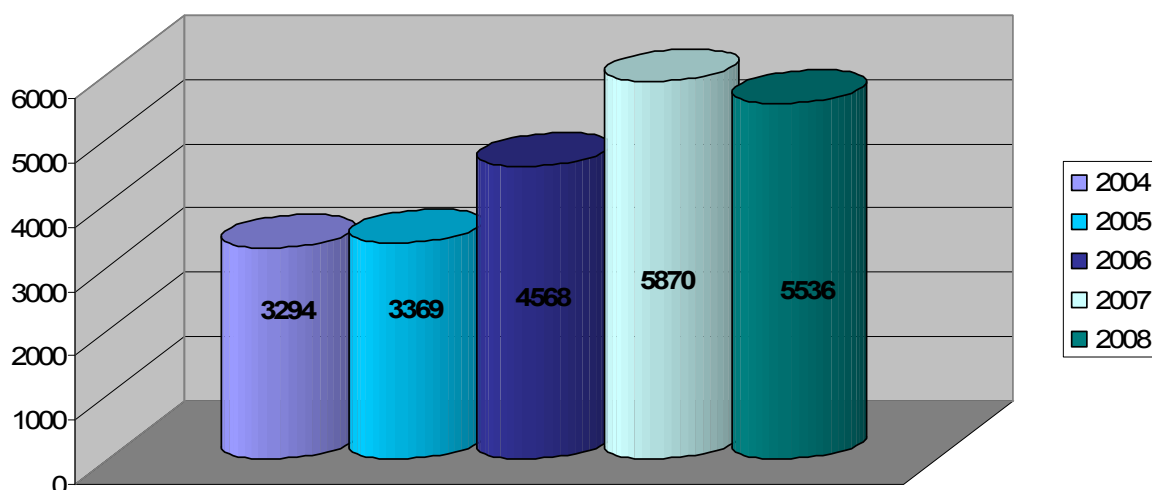
Przykładowo jedną z ostatnich inicjatyw legislacyjnych Rzecznika, wyjątkowo ważnych z punktu widzenia praw poszkodowanych w wypadkach drogowych, należy wymienić podjęcie działań zmierzających do normatywnego uregulowania przypadków wyczerpania się sumy gwarancyjnej z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W ostatnim czasie Rzecznik Ubezpieczonych odnotował bowiem przypadki, w których istnieje zagrożenie, iż osoby poszkodowane, które otrzymują ciągle świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (np. renty, zwrot kosztów leczenia) będą ich pozbawione ze względu na wyczerpanie się sumy gwarancyjnej przyjętej w tym ubezpieczeniu. Przyczyną tego zagrożenia jest fakt, iż przyjmowane przez prawodawcę w poprzednich okresach wysokości sumy gwarancyjnej okazały się w dłuższej perspektywie czasu, m.in. ze względu na zmieniające się warunki gospodarczo-ekonomiczne, zbyt niskie, aby zapewnić poszkodowanym otrzymywanie należnych im kwot. Dlatego też Rzecznik Ubezpieczonych proponuje, aby w sytuacji przekroczenia sumy gwarancyjnej świadczenia odszkodowawcze były wypłacane przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Na marginesie należy wskazać, że przedmiotowa inicjatywa spotkała się z aprobatą ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecznik inicjuje i organizuje szeroko zakrojone działania na płaszczyźnie edukacyjno – informacyjnej. Wśród licznych form na tej płaszczyźnie działalności należy przede wszystkim wymienić: działalność wydawniczą, organizację stałych i okresowych projektów edukacyjnych i informacyjnych jak np. konkursu na najlepsze prace doktorskie, magisterskie z dziedziny ubezpieczeń, współorganizacje i udział w licznych konferencjach, sympozjach, poradnictwo eksperckie, publikacje naukowe i popularnonaukowe autorstwa pracowników i współpracowników urzędu, bieżącą współpracę ze środkami masowego przekazu, jak również poprzez cieszącą się ogromnym zainteresowaniem stroną internetową: www.rzu.gov.pl i poradnictwo telefoniczne.

Za ważną formą działalności Rzecznika Ubezpieczonych jako ośrodka informacji i edukacji ubezpieczeniowej, w tym obszarze prawa odszkodowawczego, należy uznać prowadzone przez ekspertów Biura Rzecznika Ubezpieczonych telefoniczne porady prawne w zakresie ubezpieczeń gospodarczych i prawa odszkodowawczego. Ta forma kontaktu daje poszkodowanym możliwość szybkiego uzyskania informacji lub porady, zarówno o charakterze ogólnym, jak i szczegółowym, bez względu na miejsce zamieszkania i konieczności przyjazdu do siedziby Biura Rzecznika Ubezpieczonych. Jest to szczególnie istotne z uwagi na fakt, iż Rzecznik Ubezpieczonych ma siedzibę tylko w Warszawie i nie posiada oddziałów terenowych. Podczas telefonicznych dyżurów poszkodowani uzyskują informacje w zakresie przysługujących im uprawnień, zakresu odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Poszkodowani uzyskują również wstępną ocenę co do prawidłowości postępowania zakładu ubezpieczeń podczas likwidacji szkody. W czasie tych dyżurów poszkodowani mogą uzyskać także stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych w przedmiocie wykładni określonych instytucji

prawa odszkodowawczego, jak również przykładowe orzeczenia sądów powszechnych (zwłaszcza Sądu Najwyższego). Praktyka wskazuje, że w wielu przypadkach informacje przekazane przez ekspertów Biura Rzecznika pozwalają na samodzielne i skuteczne dochodzenie roszczeń względem zakładu ubezpieczeń. Wielokrotnie, telefoniczny kontakt z poszkodowanym jest także przyczynkiem do rozpoczęcia formalnej interwencji przez Rzecznika Ubezpieczonych. Dyżury telefoniczne aktualnie stały się bardzo cenioną przez poszkodowanych formą pomocy i doradztwa. Przedstawione poniżej dane statystyczne są tego dowodem. W 2004 roku zanotowano 3294 telefonicznych porad ekspertów z zakresu odpowiedzialności gwarancyjnej za szkody komunikacyjne z tytułu umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W 2004 roku było ich 3369, zaś w latach następnych odpowiednio: 4568, 5870 i 5536.

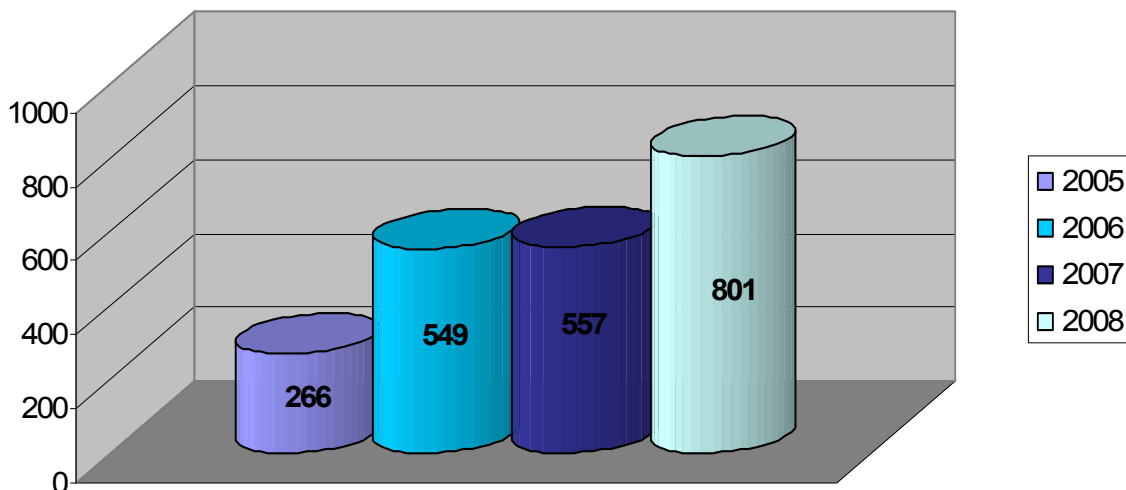
Liczba porad telefonicznych z zakresu OC w latach 2004-2008



Idąc za rozwojem technologii internetowej, ale również mając na względzie potrzebę zapewnienia szybkiego i skutecznego kontaktu poszkodowanych z Biurem Rzecznika Ubezpieczonych, od 2004 roku wprowadzone zostało poradnictwo w drodze elektronicznej. Poradnictwo to jest jedną z form pomocy na rzecz m.in. poszkodowanych w wypadkach drogowych w sprawach, gdzie stopień ich skomplikowania pozwala na udzielenie rzeczowej porady odnośnie wyjaśnienia wątpliwych lub niezrozumiałych dla konsumentów zagadnień, czy też interpretacji przepisów prawa. Stanowisko Rzecznika wielokrotnie wykorzystywane jest również na etapie likwidacji szkody, kiedy poszkodowani mają uzasadnione wątpliwości odnośnie właściwego zakresu zobowiązania ubezpieczyciela. Podkreślenia wymaga fakt, że wyjaśnienie zgłoszonej przez internautów wątpliwości przybiera postać szerszą niż zgłoszone zapytanie. Poza udzieleniem odpowiedzi na konkretnie zadane pytanie, Rzecznik Ubezpieczonych przedstawia zarówno proponowane rozwiązania, jak i argumentację prawną pomocną w rozwiązaniu sprawy. Przedstawiona powyżej forma działalności Rzecznika Ubezpieczonych, poza ułatwieniem w dostępie poszkodowanych do informacji, wpływa również na podejmowanie działań Rzecznika na innych płaszczyznach. Należy bowiem podkreślić, że na podstawie obserwacji i analizy wpływających zapytań drogą elektroniczną, następuje m.in. aktualizacja i uzupełnienie treści zamieszczanych na portalu internetowym urzędu, w zakresie

najczęściej sygnalizowanych przez konsumentów problemów, a także sygnały te wykorzystywane są w podejmowanych działaniach o charakterze ogólnym.

Liczba zapytań e-mail z zakresu OC komunikacyjnego kierowanych do Rzecznika Ubezpieczonych w latach 2005-2008



Od października 2002 roku działa strona internetowa Rzecznika Ubezpieczonych (www.rzu.gov.pl). Portal ten zawiera wiedzę prawno-ubezpieczeniową pomocną w sporach poszkodowanych z zakładami ubezpieczeń.

Poszkodowani odwiedzający stronę internetową Rzecznika Ubezpieczonych mogą skorzystać z przygotowanego serwisu prawnego, w którym zawarte są m.in. akty prawne z zakresu prawa odszkodowawczego. Na bieżąco rozbudowywane jest orzecznictwo sądów powszechnych w sprawach odszkodowawczych. Szczególny nacisk kładzie się na przedstawienie wyroków różnych instancji, jak i tych, które dotąd nigdzie nie były publikowane. Poszkodowani mogą również skorzystać z przygotowanych przez Wydział Prawny Biura Rzecznika Ubezpieczonych wzorów pism przesądowych i procesowych z zakresu prawa odszkodowawczego. Dodatkowo prezentowane jest stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych odnośnie najczęściej spotykanych problemów w sprawach o naprawienie szkody. Na stronie zawarte są również formalne wymagania dotyczące składania skarg pisemnych do BRU oraz zasady korzystania z telefonicznych dyżurów ekspertów w zakresie ubezpieczeń gospodarczych m.in. OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ponadto dostępne są tu również wszelkie informacje odnośnie Sądu Polubownego działającego przy Rzeczniku (m.in. - regulamin, taryfy opłat oraz lista arbitrów).

W 2008 roku na stronie odnotowano ponad milion odwiedzin, co dowodzi o jej olbrzymiej popularności.

Halina Olendzka – Rzecznik Ubezpieczonych

Paweł Wawszczak – główny specjalista w Wydziale Prawnym BRU

Andrzej Maciążek

Członek Zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń

Odpowiedzialność ubezpieczycieli za likwidację skutków wypadków. Ubezpieczeniowy punkt widzenia.

Slajd

1




Slajd


2

Szkoda ubezpieczeniowa a poczucie krzywdy

- Szkody na osobie są specyficzne i różnią się od innych kategorii szkód,
- Poza aspektem majątkowym, ze szczególną mocą uwidacznia się tu aspekt ludzki – cierpienie, złożone sytuacje życiowe,
- W związku z tym, w/w szkody o wiele trudniej przeliczyć na pieniądze,
- Poczucie krzywdy, pogorszenie sytuacji życiowej oraz doznane cierpienia sprawiają, że poszkodowani z trudem akceptują ograniczenia odpowiedzialności wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów lub warunków ubezpieczenia.



Copyright © 2009 Polska Izba Ubezpieczeń
ul. Wapnia 47-63, 00-634 Warszawa, tel. 222 42 05 105, 222 42 05 106, fax: 222 42 05 107 | email: info@piu.org.pl



Slajd

3



Rzeczywista rola ubezpieczyciela

- W każdym zdarzeniu ubezpieczyciel znajduje się dopiero na końcu „łańcucha” instytucji niosących pomoc,
- Na początku tego procesu znajdują się: policja, ratownicze służby medyczne, ewentualnie straż pożarna i pomoc drogowa,
- Ubezpieczyciel rozpoczyna wypełnienie swojej roli niezwłocznie po zakończeniu czynności przez wymienione służby,
- Zakres działań i świadczeń realizowanych przez ubezpieczyciela jest ściśle określony w umowie,



Copyright © 2008 PRAKTYKA Ubezpieczeniowa
ul. Wapinska 47-48, 00-484 Warszawa | tel. 222 42 02 105, 222 42 02 106, fax: 222 42 02 107 | email: of@pau.org.pl

Slajd

4



Szkody a roszczenia


- Wzrost świadomości ubezpieczeniowej jest szczególnie widoczny w obszarze szkód na osobie,
- Wysokość roszczeń poszkodowanych rośnie w tym przypadku wyjątkowo dynamicznie,
- Jednocześnie obserwuje się nieetyczne działania tzw. kancelarii odszkodowawczych występujących z roszczeniami w imieniu poszkodowanych.



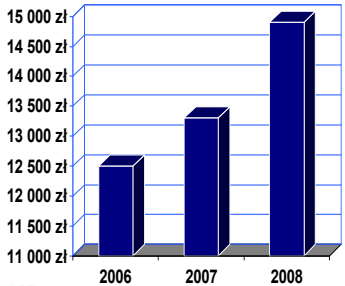
Copyright © 2008 PRAKTYKA Ubezpieczeniowa
ul. Wapinska 47-48, 00-484 Warszawa | tel. 222 42 02 105, 222 42 02 106, fax: 222 42 02 107 | email: of@pau.org.pl

Slajd

5



Wysokość szkód



Rok	Wysokość szkody (tys. zł)
2006	12,5
2007	13,3
2008	14,9

Wysokość średniej szkody na osobie w obowiązkowym ubezpieczeniu z OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w Polsce w latach:

- 2006 r. – 12,5 tys. zł
- 2007 r. – 13,3 tys. zł
- 2008 r. – 14,9 tys. zł

Copyright © 2008 PRAKTYKA Ubezpieczeniowa
ul. Wapinska 47-48, 00-484 Warszawa | tel. 222 42 02 105, 222 42 02 106, fax: 222 42 02 107 | email: of@pau.org.pl

Slajd
6




Świadczenia

- Udział odszkodowań wypłacanych z tytułu szkód na osobie jest w Polsce na niższym poziomie niż w Europie, pomimo obserwowanego w ostatnich latach znacznego wzrostu poziomu wypłacanych świadczeń,
- Należy liczyć się z tym, że dalszy wzrost poziomu świadczeń wypłacanych w następstwie szkód osobowych przełoży się na wzrost składek za to ubezpieczenie,



Copyright © 2009 PRAKTYKA Ubezpieczeń
ul. Wapnia 47-49, 00-484 Warszawa | tel. 222 42 02 105, 222 42 02 106, fax: 222 42 02 107 | email: office@pau.org.pl

Slajd
7




Likwidacja szkód

- W ostatnim czasie ubezpieczyciele podejmują wiele działań zmierzających do uczynienia procesu likwidacji szkód bardziej efektywnym i przyjaznym dla poszkodowanych:
 - ubezpieczyciele wprowadzają uproszczone procedury zgłaszania i likwidacji szkód, do niezbędnego minimum ograniczane są także wymogi formalne;
 - wprowadzane są procedury pozwalające na optymalne wykorzystanie zasobów kadrowych i organizacyjnych, np.
 - likwidatorzy szkód korzystają ze wsparcia mobilnych ekspertów w procesie pozyskiwania danych niezbędnych do likwidacji szkód;
- Pozwala to skrócić czas likwidacji szkody oraz ograniczyć konieczność osobistej obecności poszkodowanych w placówkach ubezpieczyciela.


Copyright © 2009 PRAKTYKA Ubezpieczeń
ul. Wapnia 47-49, 00-484 Warszawa | tel. 222 42 02 105, 222 42 02 106, fax: 222 42 02 107 | email: office@pau.org.pl

Slajd
8



Likwidacja szkód – nowe podejście

- Przejawem zmian, jakie obserwujemy w działaniach ubezpieczycieli, jest indywidualne podejście do poszkodowanego,
- Ubezpieczyciele w procesie likwidacji szkód związani są wymogami prawa, jednak coraz częściej poprzez indywidualne rozmowy i negocjacje prowadzą do ugodowego sposobu zaspokojenia roszczeń poszkodowanych, w przystępnej formie wyjaśniając stanowisko oraz granice swojej odpowiedzialności,
- Pozytywnym efektem takiego podejścia jest szybsze zaspokajanie roszczeń poszkodowanych,



Copyright © 2009 PRAKTYKA Ubezpieczeń
ul. Wapnia 47-49, 00-484 Warszawa | tel. 222 42 02 105, 222 42 02 106, fax: 222 42 02 107 | email: office@pau.org.pl

Slajd
9




Likwidacja szkód – nowe podejście

- Wprowadzany jest szereg projektów usprawniających procesy likwidacji szkód osobowych (*projekt PZU*),
- Ubezpieczyciele coraz częściej oferują więcej niż tylko obliczenie wysokości świadczeń oraz ich wypłaty,
- Przejmują na siebie również aktywną rolę w opiece nad poszkodowanymi – w zakresie, w jakim pozwala na to prawo,




Copyright © 2009 Powszechna Akcja Ubezpieczeniowa
ul. Wesoła 4746, 02-084 Warszawa tel. 222 42 00 100, 222 42 00 101, fax: 222 42 00 107 | email: oficja@pzu.org.pl

Slajd
10




Likwidacja szkód – nowe podejście

- Przykładem takich działań może być projekt PZU SA – przygotowany we współpracy z wyspecjalizowaną placówką zewnętrzną – w celu zastosowania zabiegów rehabilitacyjnych w procesie likwidacji szkód z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu:
 - zgodnie z założeniami projektu – w uzasadnionych przypadkach poszkodowani kierowani będą bezpośrednio do placówki rehabilitacyjnej współpracującej z ubezpieczycielem. Tam pod kontrolą lekarzy korzystać będą z indywidualnie opracowanego programu rehabilitacji;
 - rozliczenie kosztów następować będzie bezpośrednio pomiędzy ubezpieczycielem a współpracującą z nim placówką rehabilitacyjną, a więc w sposób całkowicie bezkosztowy z punktu widzenia poszkodowanego;




Copyright © 2009 Powszechna Akcja Ubezpieczeniowa
ul. Wesoła 4746, 02-084 Warszawa tel. 222 42 00 100, 222 42 00 101, fax: 222 42 00 107 | email: oficja@pzu.org.pl

Slajd
11



Likwidacja szkód – nowe podejście cd.

- Inne działania PZU SA w celu zastosowania zabiegów rehabilitacyjnych w procesie likwidacji szkód z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu:
 - jednym z elementów likwidacji szkód osobowych jest wypłata poszkodowanym comiesięcznych rent;
 - również w tym obszarze zaobserwować można elastyczne podejście ubezpieczycieli przejawiające się między innymi w możliwości wyboru przez poszkodowanego w uzasadnionych przypadkach świadczeń skapitalizowanych.



Copyright © 2009 Powszechna Akcja Ubezpieczeniowa
ul. Wesoła 4746, 02-084 Warszawa tel. 222 42 00 100, 222 42 00 101, fax: 222 42 00 107 | email: oficja@pzu.org.pl

Slajd
12



Czynniki wpływające na bezpieczeństwo na drogach i sposoby ich przeciwdziałania

- Do zdarzeń drogowych dochodzi z wielu przyczyn; zalicza się do nich czynniki takie jak: alkohol, nadmierna prędkość, nieuwaga kierowców, nieuwaga innych uczestników ruchu drogowego i pieszego, warunki atmosferyczne,
- Na zagrożenie stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym ma wpływ także nieadekwatna do poziomu rozwoju motoryzacji infrastruktura drogowa charakteryzująca się słabym stanem technicznym dróg, brakiem autostrad, separacji ruchu drogowego i pieszego.
- Ogólnokrajowe, nagłośnione akcje społeczne, mające uwrażliwiać użytkowników dróg na wszelkie aspekty bezpieczeństwa, które należy brać uwagę uczestnicząc w ruchu drogowym i pieszym,
- Łączą one instytucje i firmy we wspólnym ruchu na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach. Są one ważnym wkładem ubezpieczycieli w poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bez którego ofiar wypadków byłoby więcej.



Copyright © 2009 Powszechna Ubezpieczalnia
ul. Wapniańska 146, 00-648 Warszawa, tel. 22-42-01-100, 22-42-01-108, fax. 22-42-01-101, e-mail: ofiary@pzu.com.pl

Slajd
13



Dziękuję za uwagę.



Copyright © 2009 Powszechna Ubezpieczalnia
ul. Wapniańska 146, 00-648 Warszawa, tel. 22-42-01-100, 22-42-01-108, fax. 22-42-01-101, e-mail: ofiary@pzu.com.pl

Dr inż. Jan Unarski

Kierownik Zakładu

Badania Wypadków Drogowych

Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra. J. Sehna

w Krakowie

ROLA BIEGŁYCH W POSTĘPOWANIACH ZWIĄZANYCH Z WYPADKAMI DROGOWYMI

1. Zapotrzebowanie na ekspertyzy z zakresu wypadków drogowych

W postępowaniu karnym zdarzenia o skutkach negatywnych zaistniałe w ruchu drogowym to (w kolejności powagi skutków): wykroczenie drogowe, spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy, wypadek drogowy i katastrofa drogowa. W przypadku konieczności orzekania o winie i odpowiedzialności prawno-karnej postępowania prowadzone są przed właściwymi sądami powszechnymi lub wojskowymi w oparciu o Kodeks Wykroczeń (k.w.) z dnia 20 maja 1971 roku (Dz.U. Nr 12, poz 114 wraz z późniejszymi zmianami), lub w oparciu o Kodeks Karny (k.k.) z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. Nr. 88, poz.553 wraz z późniejszymi zmianami). Wykroczenia zostały spenalizowane przez ustawodawcę w 22 artykułach (art. 84 – 103 k.w.), a przestępstwa w 9 artykułach (art. 173 – 180 k.k.) oraz w art. 355 k.k., znajdującym się w części wojskowej tej ustawy.

Najprostszą prawnokarną reakcją na **wykroczenie** jest postępowanie mandatowe i jeśli sprawca przyjmuje mandat, to na tym etapie postępowanie się kończy. Jeśli jednak wykroczenie wymagać będzie prowadzenia sprawy przed sądem, mogą okazać się konieczne czynności wyjaśniające a po nich właściwe postępowanie jurysdykcyjne. I na tym etapie może już okazać się konieczne zasięgnięcie opinii biegłego.

Z kolei prawnokarną reakcją na **przestępstwo** jest wdrożenie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę (lub w zakresie przewidzianym w ustawie, przez policję). Jak uczy doświadczenie, na tym etapie prowadzenia postępowań w sprawach o wypadki drogowe, w nie mniej niż w 85 % spraw wykonywane są opinie biegłych mające pomóc w rozpoznaniu sprawy oraz w podjęciu decyzji o umorzeniu lub wniesieniu aktu oskarżenia.

Trudno precyzyjnie ustalić, ile jest spraw prowadzonych w obszarze ruchu drogowego, ponieważ nie są prowadzone pełne statystyki. W roku 2007 kolizji w ruchu drogowym zanotowano 386 934. Przynajmniej w rozwiązywaniu ich części musieli brać udział biegli. Liczba zdarzeń poważniejszych, a więc wypadków, przekracza rocznie 50 tysięcy, postępowania przygotowawcze prowadzone są rocznie w około 27 tys. spraw, a prawomocne wyroki dotyczą ok. 15 tys. sprawców (rok 2006, w obrębie paragrafu 177 k.k.). Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzi statystyki powołanych ekspertów do konkretnych spraw, ani ilości wydanych opinii, ale jak się wydaje ich liczba przekracza 40 tys. rocznie. Jest to ogromne obciążenie dla wymiaru sprawiedliwości. Niestety w Polsce nie jest popularne postępowanie przyspieszone, a więc szybsza forma zakończenia postępowania karnego, zwykle bez udziału biegłych. Klasyczny proces karny zmierzający do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej

osoby za określony czyn, może być zastąpiony przez postępowanie koncyliacyjne. Jego istotą jest zgoda oskarżonego na świadome i dokonane z rozeznaniem, uznanie swojej winy, w zamian za co oskarżony może liczyć na ustępstwa prokuratora przy wnioskowaniu o wymiar kary. Finałem tego swoistego układu jest honorowanie takiego wspólnego ustalenia przez sąd.

Jak wykazują badania, tą drogą jest rozstrzygane w USA 83 – 90 % spraw, co stanowi podstawę efektywności tamtejszego wymiaru sprawiedliwości. Oprócz niezwykle ważnego w tym miejscu aspektu samoistnego przyznania się oskarżonego do winy, jako istotny argument wysuwane jest tu zmniejszenie kosztów postępowania i oszczędność czasu. Porozumienie kończące proces karny z oskarżenia publicznego staje się zatem zjawiskiem godnym upowszechnienia. Formy takiego rozstrzygania spraw oprócz Polski stosowane są w Europie w Bułgarii, Czechach, Słowenii, Włoszech i Hiszpanii. Warto pamiętać, że ostatnia nowelizacja art. 343 k.p.k. daje również szansę skorzystania z możliwości daleko idącego złagodzenia kary.

2. Struktura biegłych i instytucji wydających ekspertyzy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego

W rozumieniu prawa procesowego, biegły jest osobowym źródłem dowodowym. Pojęcie słowa „biegły” definiuje zapis: „Biegły jest to osoba posiadająca wiadomości specjalne, wezwana przez organ procesowy do zbadania i wyjaśnienia w swej opinii istotnych dla prawnego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, których poznanie wymaga specjalnych wiadomości z zakresu nauki, sztuki, techniki lub rzemiosła”. Termin biegły w nomenklaturze procesowej obejmuje:

- **biegłych sądowych** – tj. osoby, które w odpowiednim trybie zostały przez prezesa sądu okręgowego wpisane na listę stałych biegłych danej specjalności; wpis taki ustanawia biegłego na okres 5 letniej kadencji, który przy pozytywnej ocenie może być przedłużany na kolejne kadencje,
- **biegłych „ad hoc”** tj. osoby spoza listy biegłych sądowych, które z racji posiadania wiadomości specjalnych w jakiejś dziedzinie, potrzebnych organowi procesowemu, zostaną przez ten organ doraźnie powołane do spełnienia roli biegłego, w danej, konkretnej sprawie,
- **instytucje naukowe i specjalistyczne**, którym organy procesowe zlecają wydanie opinii w prowadzonych sprawach; zatrudnione w tych instytucjach osoby, wyznaczone przez kierownika instytucji do udziału w opracowaniu zleconej przez organ procesowy opinii, nie muszą mieć statusu biegłego sądowego. W grupie tej oprócz pracowników właściwych instytutów naukowobadawczych oraz odpowiednich wydziałów wyższych uczelni technicznych występują również rzeczoznawcy specjalistycznych stowarzyszeń rzeczoznawców ds. techniki samochodowej, ruchu drogowego, komunikacji itp. przy Ministerstwie Transportu RP istnieje również lista Certyfikowanych Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego, z której mogą korzystać zainteresowane osoby i instytucje.

Duża liczba biegłych z tej dziedziny jest również niezbędna z uwagi na kontradiktoryjność procesów sądowych i możliwość powoływania do jednej sprawy różnych zespołów biegłych lub różne instytucje.

Z definicji (i z uwagi na określone umocowanie prawne) żaden biegły sądowy ani instytucja powołana do pełnienia takiej funkcji, nie orzeka co do winy uczestników zdarzenia. Takie uprawnienia posiada jedynie niezawisły organ wymiaru sprawiedliwości (organ procesowy).

Rola biegłych, specjalistycznych komisji i innych instytucji, jest rolą podrzędną, usługową w stosunku do potrzeb wymiaru sprawiedliwości.

* * *

W Polsce, na listę biegłych sądowych ze wszystkich dziedzin wpisane są łącznie 18 782 osoby. Lista obejmuje wszystkie dziedziny życia i istniejące zawody. Wykorzystanie biegłych jest skrajnie różne. Są takie dziedziny, w których zapotrzebowanie na usługi jest ogromne i niektórzy z biegłych powoływani są w sposób nieprzerwany. Ale są też takie dziedziny, w których biegli w czasie swojej kadencji nie mają okazji wydać żadnej opinii. Dziedziną o stałym zapotrzebowaniu na ekspertyzy są wypadki drogowe. Aktualnie z tej dziedziny na listy biegłych, przy Sądach Okręgowych wpisanych jest 769 biegłych. Biegli ci wpisywani są jako specjaliści w dziedzinach „rekonstrukcja wypadków drogowych” lub „z zakresu ruchu drogowego”. Istnieją też inne podobne nazwy specjalności, nie ma bowiem sformalizowanego ujednolicenia tych nazw. W zależności od sylwetki zawodowej danych osób, wprowadzane są jeszcze inne rozszerzenia specjalizacji np. pod hasłem „technika samochodowa”.

Na taki, a nie inny, rozkład liczby biegłych w skali kraju ma wpływ prężność niektórych oddziałów dwóch stowarzyszeń: Ekspertów Techniczno-Motoryzacyjnych „Rzeczoznawcy – PZM” s.a. (SRTSiRD) – w skrócie „Ekspertmot” i Polskiego Związku Motorowego (PZM), których jednostki terenowe w niektórych okręgach konkurują z biegłymi indywidualnymi. W tym miejscu warto wiedzieć, że rzeczoznawcy certyfikowani, wpisani na listę Ministra Infrastruktury w ilości 1186 osób (ważny wpis 724), stanowią również poważną liczebnie grupę, choć nie wszyscy z nich mają uprawnienia z grupy CB (wypadki drogowe)¹. Rzeczoznawcy, często świadczą również usługi dla osób indywidualnych i instytucji ubezpieczeniowych, czego nie mogą robić biegli. Stowarzyszenia powołują również w swojej strukturze wydzielone jednostki pracujące na rzecz zlecniodawców takie jak np. Instytut Techniki Motoryzacyjnej i Ruchu Drogowego – który jest instytutem wewnętrznym Stowarzyszenia „Ekspertmot”. Inne stowarzyszenia wydające w niewielkim zakresie ekspertyzy związane z komunikacją to:

- Towarzystwo Rzeczoznawców Techniki Motoryzacyjnej i Ruchu Drogowego SIMP,
- Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji (SITK). W obecnym czasie dodatkową działalność na tym polu podjęła firma DEKRA – Polska.

Jako przykłady wymienionych instytucji specjalistycznych, o których mowa w k.p.k, działających w tym obszarze, można wymienić:

- Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie (IES),

¹ Specjalności to: „CA”- technika samochodowa, „CB” - ruch drogowy i odtwarzanie przebiegu wypadków i kolizji drogowych, „CC” - wycena wartości pojazdów samochodowych oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych.

- Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji i jego oddziały regionalne (CLK),
- Przemysłowy Instytut Motoryzacji w Warszawie (PIMOT)
- Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie (ITS),
- Instytuty odpowiednich wydziałów niektórych Politechnik: Krakowskiej (PK), Lubelskiej(PL), Łódzkiej (PŁ), Warszawskiej (PW), Radomskiej (PR), Poznańskiej (PP).

W niektórych instytucjach (IES, CLK Policji, SRTSiRD, PZM) wykształcono własne systemy szkolenia i weryfikacji ekspertów.

Wobec pojawiającego się często zarzutu o słabej pracy biegłych i z uwagi na nie do końca kontrolowany dopływ nowych osób do pełnienia tej funkcji, spróbowano wykorzystać możliwość, jaką stwarzało Polskie Centrum Akredytacji (PCA). W oparciu o reguły tego Centrum stworzono Centrum Certyfikacji Rzecznawców Samochodowych działające na bazie SRTSiRD. Osoby, które z pozytywnym skutkiem przeszły taki proces certyfikacji otrzymały możliwość wpisu na listę rzeczoznawców, jaką prowadzi Ministerstwo Infrastruktury. Taką samą możliwość stworzyło Centrum Certyfikacji powstałe w oparciu o PZM. Chcąc jednak zadbać o w miarę jednolity poziom procesu certyfikacji, w oparciu o PCA powołano Specjalistyczny Komitet Techniczny ds. Rzecznawstwa Samochodowego mający w swoim zamierzeniu stanowić nadbudowę nad owymi centrami certyfikacji. W międzyczasie PCA przyznało możliwość certyfikacji trzeciej jednostce – Europejskiemu Centrum Certyfikacji Rzecznawców i Specjalistów Techniki Samochodowej. Jednakże jak się wydaje, ten proces, mimo dużego zaangażowania osób go prowadzących, nie wpłynął na poprawę jakości opiniowania.

W ostatnich latach tworzą się w kraju biura rzeczoznawcze (najczęściej jako spółki cywilne) zatrudniające 1-2 i więcej rzeczoznawców, nadając swoim biuram szumne nazwy mające podnieść prestiż firmy. Ich pracownicy bywają czasem również biegłymi sądowymi.

Obszar działalności biegłych nie jest również wolny od problemów związanych ze zmieniającym się w polityce jurysdykcyjnej podejściem do umocowania prawnego biegłych, ich statusu, wynagrodzenia i podatków. W chwili obecnej trwają prace nad regulacjami, które mogą rozwiązać niektóre z tych problemów.

* * *

Aby prawidłowo określić stan działalności biegłych, ekspertów i rzeczoznawców w Polsce trzeba do porównania użyć miary odniesionej do szerszej populacji tego zawodu, a więc dokonać porównania na tle europejskim lub światowym. W tym celu w krajach Unii Europejskiej powstała w roku 2002 inicjatywa dotycząca poznania i porównania form działania, zakresu wiedzy i wymagań stawianych biegłym z zakresu wypadków drogowych. Inicjatywa ta zmaterializowała się w postaci unijnego projektu o nazwie QUERY (*Best Practice Qualification of Accident Analysts*).

W ramach tego projektu dokonano szczegółowej analizy porównawczej stanu opiniowania wypadków drogowych w Europie uwzględniając następujące obszary:

- kwalifikacje osób dokonujących rekonstrukcji wypadków drogowych,

- systemy ich certyfikacji, akredytacji lub ustanawiania,
- zakresu kompetencji wymaganych do ich akredytacji,
- pozycji biegłych w wymiarze sprawiedliwości,
- specjalności,
- zinstytucjonalizowanych form ich organizacji.

Druga faza projektu, skupiła się na wyznaczeniu wymagań, jakie biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych powinni spełniać, aby uznać ich przygotowania zawodowe i doświadczenie za wystarczające do pełnienia tej służby na poziomie, którego wymagałaby wspólnota europejska, również w tym celu, aby możliwe było w przyszłości honorowanie ekspertyz wykonanych w jednym kraju, również na terytorium innego.

W Europie funkcjonuje bardzo wiele systemów szkolenia i ustanawiania biegłych, ale w większości krajów wymagania są podobne. Największe doświadczenie w tej dziedzinie mają Niemcy, Austria, ale pozycja krajów Europy Wschodniej jest tutaj bardzo silna. Szczególnie jeśli chodzi o kształcenie kadr.

Kompetencje większości biegłych, a w szczególności młodszego pokolenia, które skorzystało już z nowoczesnych form kształcenia podyplomowego, stale się podnoszą. Niestety same wiadomości nie wystarczają, aby zostać dobrym biegłym. Problemem podstawowym jest umiejętność logicznego przetwarzania wiadomości zgromadzonych w materiale dowodowym. Opracowywanie ekspertyzy jest intelektualnym wyzwaniem, tym bardziej, jeśli rozważany problem jest niejednoznaczny i istnieją różne możliwości interpretacyjne. Również w znanych mi innych krajach, poziom opracowywanych ekspertyz nie jest szczególnie wysoki, a błędy nie są rzadsze niż w Polsce. Jest również wiele krajów, w których metody interpretacji zachowań kierowców nie mają wiele wspólnego z podstawami naukowymi, a pełnią bardziej rolę prewencyjną. W niektórych rozwiniętych krajach, skierowanie sprawy do rozpatrzenia przez biegłego nie jest tak powszechne jak w Polsce, lub po prostu trudno dostępne ze względu na koszty.

Nowoczesny system szkolenia wdrażany w Polsce daje nadzieję na ustawiczne poprawianie poziomu prac opiniodawczych, z drugiej zaś daje szansę na wzmocnienie prawnej pozycji biegłych tak, aby zminimalizować wpływ negatywnego doboru kandydatów na działanie wymiaru sprawiedliwości. Na pewno Polska jest krajem, który w tej dziedzinie intensywnie dogania czołówkę europejską i nie musi się wstydzić osiągniętej pozycji. Ogrom prac włożonych na przestrzeni ostatnich 25 lat prowadzi do osiągnięcia wyższych poziomów edukacji i zapobiega monopolizacji systemu edukacji i weryfikacji.

3. Rola biegłych w postępowaniach związanych z wypadkami drogowymi

Nikt nie ma wątpliwości, że rola biegłych w prowadzonych przez wymiar sprawiedliwości postępowaniach może być istotna. Wynika to z faktu, że część materii podlegającej rozpoznaniu wymaga zazwyczaj stosowania rozwiązań przekraczających zakres wiedzy dostępnej prawnikom. Stąd konieczność posiłkowania się biegłymi, zarówno do

rozwiązań szczegółowych (analiza śladów krwi, analiza stanu żarówek, analiza zapisów tachografu), jak też i problemów generalnych (kompleksowa rekonstrukcja zdarzenia). Ruch drogowy i samochody to materia, która jest dość powszechna i popularna, a zainteresowanie mediów znaczące, stąd istnieje naturalna łatwość zabierania głosu i wystawiania ocen. W innych dziedzinach wiedzy rozszyfrowanie samej nazwy specjalności biegłego czasem jest nie lada wyzwaniem. Popularne w mediach spojrzenie na tytułowy problem sugeruje, że wyrok jest odzwierciedleniem wniosków zawartych w ekspertyzie biegłego, a stąd już tylko jeden krok do uznania, że to biegli decydują o winie i wyrokach. Nie ma badań, które wskazywałyby, w jakim zakresie orzeczenia wydawane przez prokuratury i sądy są zbieżne lub tożsame z wnioskami wynikającymi z ekspertyz biegłych, i które z tych orzeczeń utrzymały się po rewizjach jako rozstrzygnięcia ostateczne. W ten sposób, śledząc liczbę ekspertyz w poszczególnych sprawach i sformułowane w nich wnioski, oraz porównując je z prawomocnymi orzeczeniami, można byłoby próbować ustalić, ile razy i z czyjej przyczyny organ procesowy niewłaściwie oceniał przyczynę wypadku i przyczynienie się doń stron. Można byłoby również domniemywać, jak często i z czyjej przyczyny przedłużało się postępowanie przygotowawcze i/lub sądowe, lub orzekano błędne rozstrzygnięcia. Byłoby to trudne wyzwanie badawcze. Trzeba mieć na względzie, że różny jest stopień wykorzystania opinii biegłych przez sądy. Czasem sąd dogłębnie bada zdarzenie, a opinia biegłego wykorzystywana jest w niewielkim stopniu, czasem zaś sąd bezkrytycznie korzysta z wyników pracy eksperta i nie zwraca uwagi na to, że

zabiera on głos w sprawach nie leżących w jego kompetencji, z których powinien się automatycznie wyłączyć. Analiza zdarzeń drogowych dokonana przez prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego² wskazuje, że bardzo często sąd niepotrzebnie ulegał szczegółowym, częściowym sugestiom biegłych. Proces sądowy powinien być prowadzony na wyższym stopniu ogólności, z proceduralnie obowiązkową krytyczną oceną opinii biegłych. Często zresztą wyroki instancji odwoławczych wykazują, że opinia biegłego w danej sprawie była całkowicie zbędna. W tej pozycji literaturowej na przykładach opisano również szczegółowo błędy popełniane zarówno przez biegłych, jak i przez orzekające organy procesowe. Aby zrozumieć, na czym polega opiniowanie w zakresie ruchu drogowego i wypadków drogowych, konieczne jest szersze naświetlenie tej problematyki, ze wskazaniem możliwości rekonstrukcyjnych, oraz obszarów wnioskowania wspólnych zarówno dla biegłych jak i organów procesowych. W praktyce sądowej dotyczącej specyficznej dziedziny, jaką są wypadki drogowe, problem przenikania się kompetencji biegłych i organów procesowych budzi wiele kontrowersji, których w istocie prawo procesowe nie rozstrzyga precyzyjnie, a orzecznictwo i tzw. doktryna są niejednolite.

4. Charakterystyczne cechy wypadków drogowych i możliwość ich rekonstrukcji

Każdy wypadek drogowy jest zdarzeniem przebiegającym nie tylko w trzech wymiarach w przestrzeni, ale również w czasie i do tego bardzo krótkim. Czas ten, to przysłowiowe „mgnienie oka” i od chwili, gdy rozpoczyna się coś groźnego, do chwili zderzenia upływa zwykle 2-5 sekund. W tym też czasie oba kolidujące ze sobą obiekty najczęściej nie pozostawiają po sobie żadnych widocznych śladów. Od chwili kolizji do ostatecznego zatrzymania się

² L.K. Paprzycki, „Felietyony na drodze” – Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych 2005

uczestników zdarzenia znów upływa 2-4 sekund i w tej fazie ruchu przeważnie powstają jakieś ślady. Proces opracowywania opinii, polega na dokonaniu wstecznej rekonstrukcji, tzn. odtworzeniu wypadku na podstawie zarejestrowanych śladów i istniejących opisów przebiegu wypadku. W dużej liczbie zdarzeń daje się tego dokonać. Opracowywanie opinii jest więc czynnością, polegającą na wyselekcjonowaniu pewnych danych, poddaniu ich fachowej interpretacji i krytycznej ocenie, oraz zbudowaniu jednej lub kilku hipotez przebiegu zdarzenia. Następnie drogą obliczeń oraz kojarzenia faktów sprawdza się możliwość ich zaistnienia i zgodność z istniejącymi śladami oraz innymi dowodami. Hipotezom tym, o ile nie można ich zredukować do jednej, jedynie możliwej, trzeba również nadać odpowiednie prawdopodobieństwo zaistnienia. W końcu trzeba ocenić zachowanie się stron biorących udział w zdarzeniu, w odniesieniu do obowiązujących przepisów bezpieczeństwa ruchu oraz ich interpretacji opartej o tezy orzecznictwa sądowego, jak również przez odniesienie do prawidłowej techniki i taktyki jazdy.

Zdarza się niejednokrotnie, że trzeba zwrócić się z prośbą o współpracę do biegłych z zakresu medycyny sądowej, kryminalistyki, genetyki sądowej lub też umieć odczytać zapis tachografu lub dokonać kryminalistycznej oceny stanu włókna żarówki. Nierzadko zachodzi również konieczność dokonania na miejscu zdarzenia dodatkowych pomiarów drogi, jej infrastruktury lub pracochłonnego ustalenia zakresu widoczności na zakręcie drogi. Bywa też tak, że trzeba z udziałem organu procesowego przeprowadzić w miejscu zdarzenia eksperyment procesowy, którego celem ma być dostarczenie do dalszych analiz danych, niemożliwych do ustalenia w inny sposób. Jak widać sporządzenie opinii zabiera wiele czasu i wysiłku, nierzadko także fizycznego, w tym także czasu dojazdu do odległych nieraz miejsc. Dobrą zasadą pracy biegłego jest osobiste zapoznanie się z miejscem wypadku nawet mimo istniejących dobrych zdjęć, gdyż można czasem po takiej wizycie zmienić pogląd na wiele aspektów oceny materiału dowodowego i samego wypadku.

Marzeniem organu zlecającego jest uzyskanie jednoznacznej opinii. W wielu wypadkach jest to po prostu niemożliwe, z czym nie rzadko zlecający nie chce się pogodzić, podejrzewając biegłego o brak umiejętności i zlecając kolejną ekspertyzę. Może to czasem zachęcać biegłych do ostrzejszej polaryzacji poglądów, chcąc w ten sposób sprostać zlecającemu. Jeśli jeden biegły pisze, że samochód X miał w chwili wypadku prędkość 73-84 km/h, co jest zgodne z kanonami wiedzy, a drugi biegły wskazuje, że prędkość pojazdu wynosiła 77,65 km/h, bo tyle mu wyszło z obliczeń na kalkulatorze to zdarza się, że sąd daje wiarę temu drugiemu uzasadniając, że policzył prędkość dokładniej. Jest to ze strony tego sądu przejaw totalnej nieznajomości problematyki rekonstrukcji. Zwykle doświadczenie życiowe każe krytycznie przyjrzeć się takiemu ustaleniu.

Próbuje się również czasem na biegłym wymusić stosowanie określonych programów komputerowych lub technik symulacyjnych, zapominając o tym, że to właśnie biegły powinien zdecydować, jaką użyć technikę i środki, aby osiągnąć zamierzony cel. Tu również istnieje czasem przeświadczenie o możliwości osiągnięcia „cudów” rekonstrukcyjnych, mimo istnienia podstawowych braków w materiale dowodowym. Takie wymuszanie przez strony użycia określonych technik jest często celowym zabiegiem, gdyż zwiększa możliwość polemiki z biegłym, zadawania pytań, poszukiwania zupełnie niepotrzebnej „precyzji” ustaleń itp.

Zdarzają się błędy biegłych, które wypaczają ocenę przebiegu zdarzenia. Jeśli faktycznie ich źródło leży w błędzie metodycznym, to jest to fatalne zjawisko dla oceny biegłego, a co gorsza i dla sprawy. W takich sytuacjach kontradiktoryjność prowadzenia sprawy daje szansę naprawienia błędu. Często ekspertyza jest wykonana poprawnie, ale strony lub któraś z nich nie zgadzają się z treścią, ponieważ jest ona dla nich niekorzystna. Tworzą więc fałszywy obraz ekspertyzy, skupiając się na wyszukiwaniu nieścisłości, które w praktyce nie mają wpływu na ocenę postępowania uczestników zdarzenia. Sytuacja taka stawia biegłego przed koniecznością odpowiadania na wiele dodatkowych, na ogół nieistotnych dla sprawy, pytań.

Zdarza się czasem, że strony korzystają również z różnych doradców, którzy działając w dobrej wierze, dają czasem nieuzasadnione materiałem dowodowym lub możliwościami postępowania sądowego, nadzieje oskarżonym lub poszkodowanym.

Trzeba również wypowiedzieć przykrą prawdę, że niejednokrotnie słabym punktem ekspertyzy jest nieumiejętność wyrażania przez biegłego swoich myśli poprawną polszczyzną, - tak, aby precyzja słowa nie pozwalała wprowadzić nikogo w błąd i nie dawała dowolnych możliwości interpretacyjnych. O umiejętność takiego konstruowania tekstu niełatwo wśród absolwentów studiów technicznych.

5. Granice opiniowania i przyczyny rozbieżności

Każdy kraj wykształcił własny sposób opiniowania, stąd w różnych krajach opiniowanie ma różny zasięg. W niektórych krajach zadaje się pytania dotyczące wyłącznie technicznych możliwości uniknięcia danego zdarzenia, w innych – w tym w Polsce – żąda się kompleksowej oceny zachowania się stron biorących udział w zdarzeniu i udzielenia odpowiedzi na wiele pytań, które mają nie tylko techniczny charakter, ale w znacznej mierze prawny. Jest to po części uzależnione od tego, jaki poziom wykształcenia i „wtajemniczenia” tematycznego posiadają prokuratorzy i sędziowie. Jeśli nie specjalizują się w takich sprawach, to oczywiście częściej domagać się będą dalej idących wyjaśnień. Dlatego ważną rolę odgrywają tutaj szkolenia prokuratorów i sędziów, oraz pewien rodzaj ich specjalizacji. W Polsce, sędziowie dobierani są do prowadzenia poszczególnych spraw poprzez losowanie, co wyklucza w praktyce ich specjalizację. Lepiej jest w Prokuraturze, w której często sprawy wypadkowe są koncentrowane w rękach tych samych prokuratorów, co ułatwia specjalizację i szkolenie. Bardzo duże obciążenie pracą sprzyja przenoszeniu części pracy na „biegłych”, tzn. stopień wykorzystania ich ekspertyz przekracza to, do czego są przeznaczone. Celem ekspertyzy jest tylko wyjaśnienie pewnych problemów, do których potrzeba wiadomości specjalnych, a nie taki sposób rozstrzygnięcia sprawy, kiedy to całe fragmenty ekspertyzy są wprost, bezkrytycznie przepisywane do uzasadnienia wyroku.

Poszczególne sprawy charakteryzują się różnym stopniem trudności. Bywa czasem tak, że nawet intensywne myślowe analizowanie materiału dowodowego przez tydzień czy dwa ani o krok nie przybliży biegłego do skonstruowania ekspertyzy. Niekiedy szczęśliwy „błysk” myślowy przynoszący zaskakujące a proste rozwiązanie nadchodzi przypadkowo, a czasem niestety nie nadchodzi wcale. Oczywiście satysfakcja ze znalezienia rozwiązania bywa ogromna, zawsze jednak istnieje ryzyko, że zostanie ono podważone w czasie procesu sądowego. Coraz częściej się zdarza, że w dokonywanej w czasie procesu ocenie ekspertyzy punktami spornymi

nie są błędy merytoryczne, metodologiczne czy obliczeniowych, ale różnice ocen powstają właśnie w fazie interpretacyjnej. Nie wszyscy biegli z jednakowym uporem poszukują rozwiązania i nie każdemu, pomimo posiadanej wiedzy, dany jest identyczny dar intuicji. Źle jest dopiero wtedy, gdy błędy lub braki rozwiązań w opiniach danego biegłego zaczynają się powtarzać.

Trzeba jeszcze inaczej spojrzeć na pewien inny rodzaj rozbieżności. Są w ruchu drogowym stany nieokreślone konkretnymi przepisami, a jedynie ogólnymi regułami zwanymi zasadami bezpieczeństwa ruchu (np: pojęcie szczególnej ostrożności czy ograniczonego zaufania lub też pojęcie prędkości bezpiecznej). Zasady te wypełnione są przez różne elementy praktycznych zachowań uważanych za wymagane standardy zachowań przeciętnego kierowcy, których podstawowym źródłem jest orzecznictwo sądowe. Może się zdarzyć i w praktyce nierzadko się zdarza, że w tej samej sprawie jeden sąd orzeknie o winie jednego, określonego uczestnika zdarzenia, a inny zasądzi współodpowiedzialność stron. Sąd orzekając posiłkuje się w tych kwestiach opinią biegłych, biorąc pod uwagę ich doświadczenie. Ale tu rysują się pola ostrych konfliktów, gdyż interpretacja zachowań uczestników zdarzenia przez strony bywa bardzo często odmienna. Nie inaczej dzieje się w innych dziedzinach życia, gdyż często rząd w sprawach, w których ma zadecydować o czymś poprzez interpretację ustanowionego przez Sejm prawa sporządza 2-3 ekspertyzy prawne przez wybitnych profesorów prawa i jest prawie regułą, że nie są one tożsame.

Pewna elastyczność przepisów drogowych i prawo do ich swobodnej interpretacji przez sąd jest niezbędne, ale nie powinny w identycznych sprawach pojawiać się diametralnie inne wyroki. Spójne podejście do podobnych spraw powinno wynikać z praktyki i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Niestety, orzeczenia, na które powołują się strony postępowania sądowego nie wskazują spójności i poszczególne sentencje wyroków bywają w istotnej mierze rozbieżne. W tym miejscu warto podać kilka najbardziej konfliktowych pól interpretacyjnych.

Należą do nich:

- rozkład odpowiedzialności między uczestników zdarzenia w przypadku wyprzedzania pojazdu skręcającego w lewo,
- udzielanie pierwszeństwa pieszym na przejściu dla pieszych: przechodzenie i wkraczanie na przejście,
- jazda w warunkach nocnych na światłach mijania i widoczność przeszkód,
- pojęcie prędkości bezpiecznej i zasady jej określania,
- ocena prawidłowości bądź wadliwości manewrów obronnych, np. w przypadku zajechania drogi przez inny pojazd.

Trudności interpretacyjne problemów prawno-technicznych pogłębiane są poprzez stale malejącą ilość śladów kryminalistycznych, wynikającą m.in. z technicznego postępu w budowie pojazdów. W fazie bezpośrednio poprzedzającej wypadek (tzw. fazie stanu zagrożenia), to znaczy wtedy, gdy on się rodzi, ale jeszcze do niego nie doszło, zwykle nie pozostają na jezdni żadne ślady materialne, a najczęściej wtedy właśnie któryś z uczestników (lub obaj) popełniają jakiś błąd. W tym przypadku proces sądowy nabiera charakteru poszlakowego. Takie sytuacje będą pojawiały się coraz częściej, bo mimo rozwoju metod rekonstrukcyjnych zanikają

tradycyjne ślady wypadku, w tym dotychczasowe markery prędkości i miejsca kolizji. Samochody wyposażone w układy ABS nie pozostawiają na jezdni śladów hamowania, powszechne w pojazdach wielowarstwowe szyby klejone nie rozsypują odłamków szkła, a reflektory z poliwęglanów często nie pękają. Zanikają charakterystyczne ślady wypadków, na podstawie których prowadziło się rekonstrukcję ich przebiegu, określało prędkości pojazdów lub miejsca potrącenia pieszego. Równocześnie, wewnętrzne wyposażenie pojazdów w urządzenia bezpieczeństwa biernego ogranicza ilość lub ciężar obrażeń osób we wnętrzu pojazdu, ale też z drugiej strony zmniejsza ilość dostępnych śladów materialnych. Utarło się już w praktyce określenie „clean accident”, tj. takie zdarzenie, które pozostawia (jeśli w ogóle) minimalną ilość śladów.

Właściwie każdy kierowca wyjeżdżając na drogę powinien mieć świadomość, że uczestnicząc w zdarzeniu, właśnie z powodu braku śladów może nie mieć możliwości wykazania swojej niewinności właśnie z powodu braku śladów, choćby obiektywnie niczym nie przyczynił się do zdarzenia. Ale to nie kierowca ma udowadniać niewinność, ale prokuratura ma udowodnić winę. Coraz częściej obserwuje się jednak odwrócenie ról, kiedy to właśnie kierowca musi rozpaczliwie udowadniać swoją niewinność.

Przy braku śladów wielką pokusę stanowi potrzeba wskazania kogoś uczestnika ruchu jako sprawcy. W wypadkach drogowych najczęściej uczestniczą dwie strony. Jeśli jedna strona usiłuje bardziej wybielić swoje postępowanie to najczęściej pogłębia wtedy przyczynienie się drugiej strony, tym bardziej, jeśli jakiegokolwiek ślady mogące przemawiać za niewinnością owej drugiej strony nie istnieją. W przypadku złodzieja, np. obrazów, działająca skutecznie obrona oskarżonego może udowadniać, że przestępstwa dokonał ktoś inny, nieznan, dotychczas jeszcze nie ujęty. W wypadku drogowym, istnieje domniemanie, że skoro wypadek powstał i jeśli nie spowodował go A, to zapewne odpowiada zań drugi z uczestników, kierowca B. Można oczywiście sprawę umorzyć, ale przy istniejących wątpliwościach dowodowych ciągnące się w nieskończoność odwołania i tak będą miały miejsce. Często jest tak, że im mniejsze są skutki wypadku, tym strony mają więcej energii na spory sądowe, im zdarzenia tragiczniejsze tym częściej nieprzebrany smutek pokrzywdzonej strony tłumi chęć walki o swoje. To się daje zauważyć na salach sądowych, choć oczywiście nie jest regułą. Są strony, które będą zawsze odsądzały od czci i wiary sąd, biegłych i w zasadzie cały świat, dopóki nie wyjdą na swoje, nawet wbrew faktom. Udział w rozprawie na sali sądowej wymaga od biegłego dużej odporności psychicznej, tym bardziej, że często bronią stosowaną przez strony nie jest merytoryczna dyskusja z tezami ekspertyzy, ale erystyczna próba ośmieszenia biegłego lub posądzenia go o stronniczość.

6. Niepełność i błąd w ekspertyzie.

Powszechnym sposobem zwalczania ekspertyzy jest zarzucenie jej, że jest „niepełna”. To magiczne słowo bywa dowolnie nadinterpretowane. Każdej opinii, na dowolnym etapie procesu sądowego można zarzucić niepełność. Wynika to stąd, że strony znając zawczasu treść opinii i ustosunkowując się do niej są w stanie zawsze zadać jedno, kilka lub kilkanaście pytań, na które w złożonym na piśmie tekście ekspertyzy nie ma odpowiedzi. To, że często są to pytania niewnoszące do rozwiązania sprawy niczego konkretnego, nie ma często znaczenia, gdyż nie

zawsze sąd jest w stanie sam rozeznąć, co jest w sprawie ważne, a co nie. Wtedy na wszelki wypadek powołuje kolejnego biegłego. Stąd w sprawie mnożą się ekspertyzy, nie raz skutecznie gmatwujące sprawę. Warto wiedzieć, że czasem, aby odpowiedzieć na jakieś pytanie, trzeba przeprowadzić dodatkowe badania, i opracować kilka stron tekstu omawiającego nowy problem. Pozostawienie jakiejś odpowiedzi bez jej uargumentowania będzie z reguły kolejnym pretekstem do podważenia kwalifikacji biegłego. Bywa, że dopiero kasacja przed Sądem Najwyższym wskazuje, że do rozwiązania nie trzeba było stosować wiadomości specjalnych biegłego, ale wystarczyło trochę wyczucia i dobrej woli, aby sprawy nie przeciągać, nie mnożyć kosztów i ludzi strony nadzieją na korzystniejsze rozstrzygnięcie. Jedną z przyczyn odwoływania się do sądów wyższej instancji jest również poszukiwanie mitycznej „sprawiedliwości”, będącej synonimem „odwetu”.

Czasem strona sporu sądowego, która była w zdarzeniu stroną poszkodowaną czuje się oszukana przez sąd, gdyż w jej przekonaniu, tylko sprawiedliwa (tzn. w jej mniemaniu: duża) kara może zadośćuczynić doznanym krzywdom. A te bywają niewyobrażalnie bolesne. Natomiast proces sądowy, często przebiegający w oparciu o wyniki ekspertyz, wskazuje na brak przyczynienia się drugiego uczestnika lub niewielkie jego przyczynienie się. Jeżeli wyrok opierał się na prawidłowej i prawidłowo wykorzystanej ekspertyzie, odwoływanie się od wyroku z żądaniem powołania innych biegłych jest wtedy bądź to namiastką zemsty bądź też liczeniem na to, że inny biegły wskaże odmienną interpretację, a ta choćby nawet błędna, stanie się pożywką dla dalszego prowadzenia sprawy. Zdarza się również, że powtórna ekspertyza jest wywoływana tylko dla zaspokojenia agresywnych roszczeń stron. Tymczasem z reguły jest tak, że to nie zła wola, brak wiedzy biegłego, ale po prostu brak materialnych dowodów przekreśla możliwość udowodnienia jakiejś tezy.

Jest oczywiście prawdą, że w ekspertyzach zdarzają się błędy. Wspominałem już wcześniej, że w ogólności w sytuacji, gdy nie ma jednorodnej interpretacji danego zagadnienia możliwe są różne odpowiedzi na to samo pytanie, o czym biegły ostrzega. Źle jest, gdy pojawiają się błędy proste. Niektóre błędy można znaleźć w samej ekspertyzie nawet bez znajomości akt i może je znaleźć osoba nieposiadająca „wiadomości specjalnych”, w innych zaś przypadkach potrzebna jest wnikliwa znajomość akt i głęboka wiedza specjalistyczna. Czasem nawet niewiadomo, czy jakąś nieścisłość będzie można zakwalifikować jako błąd. Zdarzają się również niewłaściwe zastosowania wzorów czy też danych. Trudno jednak przypuszczać, aby w dziedzinie rekonstrukcji wypadków drogowych biegli popełniali błędy częściej niż w innych dziedzinach. Natomiast powszechność zainteresowania społeczeństwa motoryzacją sprawia, że pojawiające się w tej dziedzinie błędy są przez media silnie nagłaśniane, często zresztą fałszywie, bez zrozumienia problemu. A czym różni się błąd popełniony przez biegłego od błędu lekarza, który zapisał pacjentowi niewłaściwe leki czy niecelową terapię, wskutek czego pacjent leczył się wielokrotnie dłużej i z miernym skutkiem, chodząc od lekarza do lekarza. Tak jak istnieją lepsi i gorsi lekarze, tak też istnieją lepsi i gorsi biegli.

Dlatego też kontrydiktoryjność systemu prawnego jest gwarancją minimalizowania negatywnych skutków możliwych problemów i niedociągnięć, jakie pojawiają się w toku postępowań dochodzeniowych i prowadzonych spraw sądowych, i nikt nie wymyślił dotychczas lepszego systemu gwarantującego uniknięcia pomyłek i błędów.

7. Podsumowanie

Polski system prawny oraz uwarunkowania społeczne powodują, że w czasie postępowań prokuratorskich i sądowych powszechnie jest wykorzystywane biegłych. Przygotowywane przez nich ekspertyzy trafiają do rąk zleceńodawców, którzy niejednokrotnie przeceniają znaczenie tych prac. Sprzyja temu nie do końca trafny, wykluczający merytoryczną specjalizację, system przydziału spraw poszczególnym prokuratorom i sędziom, którzy nie są wystarczająco dobrze do tego przygotowani. Utrudnia im to możliwość należycie krytycznego spojrzenia na sprawę, a to z kolei powoduje opieranie się w dużej mierze na ekspertyzach biegłych. Z drugiej strony biegli również są nie są bez winy. Zdarzają się wśród wydawanych ekspertyz takie, w których popełniane są błędy zarówno merytoryczne (choć tych jest coraz mniej) jak i błędy interpretacyjne. Możliwość wyrażania odmiennego zdania jest w ogólności dopuszczalna, ale powinna być zminimalizowana do bardzo niewielu zagadnień, tj. co najwyżej tam gdzie przepisy są niejasne lub niespójne. Takiemu stanowi rzeczy sprzyja niejednoznaczność niektórych przepisów i zasad bezpieczeństwa, jak również konieczność dostosowywania się orzeczeń do rozwijającej się techniki, natężenia ruchu drogowego a także zmieniającego się spojrzenia na wiele problemów bezpieczeństwa drogowego. Dlatego też trzeba pogodzić się z tym, że proces dochodzenia sprawiedliwości przed organami procesowymi zawsze będzie niedoskonały, tym bardziej, że mimo postępu w naukach sądowych, zmniejsza się ilość dostępnych śladów kryminalistycznych, mogących stanowić obiektywne dowody prawdy. Społeczeństwa europejskie stoją więc przed wyzwaniem konieczności ochrony uczestników ruchu drogowego nie tylko przed zagrożeniami bezpieczeństwa ruchu, ale także (m.in.) przed zagrożeniem błędów popełnianych przez organa wymiaru sprawiedliwości. Jednym ze środków temu służących ma być przewidywany w nieodległej przyszłości obowiązek zaopatrzenia wszystkich samochodów w tzw. „czarne skrzynki”, czyli rejestratory danych dotyczących ruchu pojazdu, zachowań się kierowców i parametrów wypadku, jeśli do niego dochodzi. Bez nich jesteśmy w zakresie rekonstrukcji wypadków coraz bardziej bezbronni, a grono niezaspokojonych ofiar wypadków drogowych może się powiększać.

Magdalena Popiel

Stowarzyszenie Pomocy

Poszkodowanym w Wypadkach i Kolizjach Drogowych

Alter Ego

SPOŁECZNO-EKONOMICZNE SKUTKI WYPADKÓW DROGOWYCH

W Polsce podobnie jak i w innych krajach wypadki drogowe są poważnym problemem społecznym. Według Światowej Organizacji Zdrowia¹ na drogach całego świata ginie każdego roku 1,2 miliona osób (ok. 3 tys. dziennie), a 50 milionów zostaje rannych. W 2004 roku wypadki drogowe zajmowały 7 miejsce na liście zagrożeń dla zdrowia i życia, obecnie sytuacja jest jeszcze bardziej tragiczna. Straty materialne związane z wypadkami szacowano wówczas się w świecie na 518 miliardów dolarów rocznie, z tego wydatki krajów „starej” Unii Europejskiej przekroczyły 180 mld euro. Straty ponoszone przez Polskę szacuje się obecnie na ponad 35 mld złotych. Wypadki drogowe, oprócz ogromnych strat materialnych związanych z kosztami akcji ratowniczych, leczenia i rehabilitacji ofiar, utraty produkcji i zniszczenia mienia, to przede wszystkim straty ludzkie i związany z tym ból i cierpienie dużej grupy obywateli. Wiele ofiar pozostaje inwalidami na całe życie, dzieci zostają sierotami, a rodzice tracą dzieci. Standard życia wielu rodzin ulega znacznej degradacji.

Z danych Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu (ETSC) wynika, że:

- w krajach Unii Europejskiej w 2005 roku zginęło na drogach 41 600 osób, a ponad 1,5 miliona zostało rannych w wypadkach odnotowanych w oficjalnych statystykach, a więc:
- co trzeci obywatel UE w czasie swojego życia „ma szansę” zostania hospitalizowanym z powodu udziału w wypadku drogowym,
- jeden na dwudziestu obywateli UE zginie, bądź będzie ciężko ranny w wypadku drogowym,
- średnia długość życia obywatela UE zostanie skrócona o 6 miesięcy z powodu wypadków drogowych,
- wypadki drogowe powodują największą liczbę przedwczesnych zgonów z przyczyn zewnętrznych.

Dostrzegając rozmiar zjawiska, kraje wysoko rozwinięte przyjęły obecnie, że ofiary ruchu drogowego powinny być traktowane nie jako uboczny efekt podwyższonej mobilności, lecz jako istotny problem zdrowia społecznego.

W Polsce problem wypadków drogowych i ich skutków od lat jest przedmiotem analiz i opracowań, publikuje się coroczne dane, które pokazują, że skala zagrożenia jest ogromna, tylko w 2007 roku na naszych drogach zginęło 5583 osób i aż 63 224 zostało rannych. Mimo, że budżet państwa wydaje miliardy złotych na likwidację skutków wynikłych z ograniczonego bezpieczeństwa na drogach oraz utrzymanie służb policyjnych i ratowniczych, to brak jest zdecydowanej woli politycznej do podjęcia radykalnych działań ograniczających skalę zjawiska,

¹ Word report on road traffic injury prevention, World Health Organization, Geneva 2004 r.

a tym samym poprawiających jakość życia obywateli. Budżet, to podatki płacone przez zdecydowaną większość mieszkańców Polski, a środki przeznaczane na likwidację skutków, z całą pewnością mogłyby być wydatkowane znacznie efektywniej na poprawę bezpieczeństwa na naszych drogach. Tak jak kwoty, które Narodowy Fundusz Zdrowia musi przeznaczać na leczenie poszkodowanych, mogłyby poprawić ogólnie znaną sytuację służby zdrowia.

Wypadki drogowe to jednak nie tylko znaczne straty materialne, to przede wszystkim przyczyna degradacji życia dużej grupy społeczeństwa. Przy czym degradacja życia ofiar i ich bliskich pociąga za sobą bezpośrednio i pośrednio obniżenie jakości życia całego społeczeństwa. Tracimy, więc środki, które można by przeznaczać na inne cele, tracimy również potencjał ludzki.

W Unii Europejskiej najczęściej używaną zasadą do określania kosztów wynikłych z wypadków drogowych, jest zasada przypisująca wartość działaniom zapobiegawczym mającym na celu zredukowanie liczby ofiar śmiertelnych, nazwana „zasadą 1 miliona euro”. Została ona wprowadzona przez Komisję Europejską w ramach programu Road Safety Programme 1997-2001 jako pomoc w selekcji stosowania środków bezpieczeństwa ruchu drogowego. W Polsce odpowiednikiem tego programu jest, przyjęty przez rząd, program GAMBIT. Wartość 1 mln euro jest często stosowana dla oceny efektywności podejmowanych działań dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zakłada się, że wprowadzenie danego środka jest uzasadnione, jeżeli na każdy 1 milion euro zainwestowany przypada jedno uratowane życie. Suma ta obejmuje straty ekonomiczne, (choć nie obejmuje wszystkich strat ponoszonych przez bliskich ofiary) spowodowane utratą życia, a także pewną część strat wynikających z poważnych obrażeń oraz z wypadków związanych ze szkodą jedynie majątkową. Zasada ta nie była aktualizowana od 1997 r.

Wyceny w poszczególnych krajach różnią się znacznie, przy czym kraje o wysokim stopniu bezpieczeństwa na drogach (Norwegia, Wielka Brytania, Szwajcaria, Szwecja i Holandia) przypisują wysoką wartość pieniężną zapobieganiu zgonom w wyniku wypadków drogowych. Natomiast kraje, gdzie ryzyko śmierci w wypadku drogowym jest najwyższe (Portugalia, Hiszpania, Grecja i Polska) nisko szacują tę wartość .

Mimo, że w Polsce do szacowania kosztów przyjmuje się również „zasadę 1 mln euro”, to jednak do celów inwestycyjnych stosuje przede wszystkim metodę Prof. Haliny Chrostowskiej, rozwiniętą i aktualizowaną w Instytucie Badawczym Dróg i Mostów. Koszty wypadków drogowych obliczona się w oparciu o szacunkową średnią stratę Produktu Krajowego Brutto z uwzględnieniem niezrealizowanej konsumpcji (metoda utraconej produkcji netto).

Roczne koszty wypadków drogowych w Polsce w latach 2004 – 2007 wg metody IBD i M

ROK	ROCZNE KOSZTY ZWIĄZANE Z WYPADKAMI DROGOWYMI NA OBSZARZE ZABUDOWANYM I NIEZABUDOWANYM			
	zabici	ranni	wypadki	Łącznie zabici i ranni

2004	3 223 653 389	9 925 200 083	17 586 879 455	15 568 647 112
2005	3 417 625 590	9 953 315 799	17 828 251 557	15 691 266 439
2006	3 565 567 170	10 031 970 060	18 061 457 060	15 918 480 774
2007	4 328 240 000	11 417 560 000	20 321 792 000	18 422 250 000

Szeroko stosowana metoda IBDiM szacowania kosztów wypadków, rannych i zabitych nie obejmuje pełnych kosztów, jakie corocznie ponosi społeczeństwo. Wynika to z przyjętych założeń i uproszczeń oraz pominięcia szeregu istotnych strat, w tym przede wszystkim większości kosztów pośrednich związanych ze skutkami wypadków. Podstawowym problemem, nie pozwalającym na dokładniejsze oszacowanie rzeczywistych obciążeń, jakie corocznie ponosi społeczeństwo, jest brak zintegrowanej bazy danych, do której służyłyby informacje nie tylko od Policji, ale również pogotowia ratunkowego, ZOZ-ów, zakładów ubezpieczeń uczestników wypadków, ZUS-u oraz ofiar i bliskich. Konieczne jest stworzenie jednolitej dokumentacji medycznej, do której wpisywano by wszystkie procedury medyczne zastosowane wobec uczestników, wyceniane według ich przeciętnych kosztów w skali kraju. Przy czym sytuacja ofiar powinna być monitorowana w znacznie dłuższym okresie aniżeli ma to miejsce obecnie. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby powierzenie prowadzenia tego typu bazy tworzonemu obecnie OBSERWATORIUM BRD. W innym przypadku nadal będziemy w sytuacji, gdy „wiemy, że wypadki drogowe stanowią duże obciążenie dla podatników i całego społeczeństwa, ale nie mamy nawet przybliżonej informacji w jak znacznym stopniu degradują nasze życie”.

Metoda IBDiM nie może być użyta do szacowania rzeczywistego poziomu obciążenia społeczeństwa aktualnymi i długoterminowymi kosztami związanymi ze skutkami sytuacji na polskich drogach, ponieważ przede wszystkim:

1. założono, że statystyki policyjne rejestrują wszystkie zdarzenia w wyniku których następują obrażenia ciała o różnym stopniu ciężkości lub śmierć ofiary. Takie założenie jest nieprawdziwe, gdyż rejestracja w statystykach, szczególnie osób średnio i lekko rannych jest znacznie zaniżona, tym samym zaniżona jest również liczba zdarzeń, które powinny być zakwalifikowane jako wypadek drogowy,
2. nie uwzględniono zgonów, które nastąpiły w terminie późniejszym niż 30 dni od wypadku,
3. koszty pogrzebu przyjęto na podstawie danych GUS w wysokości zasiłku pogrzebowego wypłacanego przez ZUS bez uwzględnienia, że w większości przypadków zasiłek pogrzebowy stanowi jedynie część wydatków ponoszonych przez osoby najbliższe zmarłego. Część kosztów, łącznie z postawieniem pomnika, ponoszonych przez uczestników wypadków, refundowane jest przez zakłady ubezpieczeń. Pełny koszt pogrzebu ofiary wypadku refundowany przez ubezpieczyciela kształtuje się na poziomie 5-12 tys. zł,
4. całkowicie pominięto PKB utracony wskutek związanej z wypadkiem sytuacji osób bliskich bezpośrednio poszkodowanego (zwolnienia lekarskie na opiekę, przechodzenie na wcześniejsze renty lub emerytury, rezygnacja z pracy, osłabienie aktywności życiowej itp.),
5. pominięto odszkodowania za szkody na osobie (z różnego tytułu polis OC, NNW) wypłacane uczestnikom wypadków przez ubezpieczycieli. W ograniczonym zakresie (przeciętna strata

wartości pojazdów) uwzględniono szkody z polis OC i AC za straty rzeczowe. W 2005 r. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczyciele wypłacili 3 211,9 mln zł, a z ubezpieczenia auto casco 3 099,3 mln zł.² W 2007 r. na 68 807 osób zabitych i rannych (w tym sprawców, którzy nie mają roszczeń ze swojego ubezpieczenia OC), liczba szkód osobowych zgłoszonych tylko w PZU wyniosła 20 627, a suma wypłaconych odszkodowań wyniosła ponad 274 mln zł (łącznie PZU z ubezpieczenia OC wypłaciło 1,52 mld zł)³. Udział szkód osobowych w odszkodowaniach i świadczeniach OC p.p.m. wynosi ok. 29%. Średnie świadczenie osobowe wyniosło w 2007 r. w PZU 13 291 zł, przy czym należy zauważyć, że liczba uprawnionych do świadczenia odszkodowawczego obejmuje również niektórych sprawców (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka) oraz osoby bliskie tragicznie zmarłych ofiar (również może być na zasadzie ryzyka),

6. pominięto straty ZUS, który z beneficjenta składek stał się płatnikiem świadczeń (zasiłki, świadczenia rehabilitacyjne, jednorazowe odszkodowania),
7. nie uwzględniono kosztów ponoszonych przez ośrodki pomocy społecznej (między innymi Miejskie Ośrodki Pomocy, Gminne Ośrodki Pomocy, ośrodki opiekuńcze) na opiekę pielęgnacyjną,
8. założono, że dla ciężko rannych okres niezdolności do pracy wynosi jedynie 10 lat, okres leczenia i rehabilitacji trwa jedynie 270 dni, a poszkodowany poddawany jest jednemu zabiegowi operacyjnemu. Ciężkie obrażenia w wypadkach, to przeważnie obrażenia mnogie i wielonarządowe zakończone trwałym kalectwem i wymagające często wieloletniego leczenia, stałej opieki medycznej i rehabilitacji. Nawet jeżeli okres niezdolności do pracy trwałby 10 lat, to istnieją wątpliwości, co do szans na znalezienie pracy przez osobę niepełnosprawną,
9. pominięto świadczenia rentowe (renta z tytułu utraconych dochodów, perspektyw i na dodatkowe potrzeby) wypłacane przez zakłady ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności OC,
10. pominięto wydatki ponoszone przez bezpośrednio poszkodowanych lub ich bliskich, które nie są refundowane przez ubezpieczycieli sprawców,
11. pominięto skutki związane z objawami psychologicznymi, w tym zespołem stresu pourazowego (PTSD), chorobami psychicznymi, które w wielu przypadkach mają decydujący wpływ na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Skutki te mogą dotyczyć nie tylko bezpośrednich uczestników ale również osób im bliskich, a nawet świadków zdarzenia,
12. pominięto znaczną część, związanych ze skutkami wypadków, strat pracodawców .

Rekapitulując, społeczne i ekonomiczne koszty wypadków drogowych są w znacznym stopniu niedoszacowane i bezwzględnie wymagają podjęcia rzetelnych badań, uwzględniających pełny zakres strat ponoszonych zarówno przez uczestników jak i całe społeczeństwo.

² Dane GUS; Wyniki finansowe ubezpieczycieli www.stat.gov.pl.

³ Stankiewicz R. członek zarządu PZU S.A. Likwidacja szkód a cena ubezpieczenia, Biblioteka Ubezpieczeniowa, Ceny ubezpieczenia komunikacyjnego. Czynniki, trendy i strategie. PIU lipiec 2008

Pochłaniane przez wypadki środki pochodzą bowiem z różnego typu danin nałożonych na większość obywateli. Są to zarówno obowiązkowe podatki, obowiązkowe składki wpłacane do ZUS jak i obowiązkowe składki na ubezpieczenie OC p.p.m. Społeczeństwo ma więc prawo do uzyskiwania rzetelnej informacji. Brak takiej informacji jest jedną z przyczyn bierności obywateli zarówno w działaniach zmierzających do zmiany sytuacji, jak i egzekwowaniu od decydentów wdrażania i finansowania konkretnych rozwiązań poprawiających stan bezpieczeństwa na polskich drogach.

Skutki wypadków drogowych, to nie tylko indywidualny problem osób w nich uczestniczących, ale przede wszystkim problem społeczny. Jest to zarówno kwestia zdrowia społeczeństwa jak i jakości jego życia.

Sam wypadek rozgrywa się w ułamkach sekundy, ale jego skutki bardzo często trwają przez całe lata, a nawet życie. Większość ofiar wypadków drogowych powraca do zdrowia, jednak część z nich nigdy nie odzyskuje dawnej sprawności i do końca życia pozostaje mniej lub bardziej niesprawna. Wg ostatnich badań w Hiszpanii 15% ofiar wypadków musi być hospitalizowana, 32% jest zmuszona do skorzystania z urlopu zdrowotnego na okres 1-3 miesięcy, a kolejne 29% nie jest w stanie wrócić do pracy przez okres dłuższy niż trzy miesiące⁴.

Oprócz utraty życia lub obniżenia jego jakości, wypadki drogowe skutkują wieloma komplikacjami dla ocalałych, związanymi z pojawiającymi się kwestiami prawnymi, problemami finansowymi, koniecznością reorganizacji dotychczasowego stylu życia, przystosowania przestrzeni domowej i samochodu, konsekwencjami psychologicznymi.

U części osób biorących udział w wypadkach drogowych pojawiają się objawy psychologiczne, które w najostrzejszej formie określane są mianem zespołu stresu pourazowego (PTSD) i w wysokim stopniu mogą upośledzać życie codzienne. Występowanie PTSD jest w znacznym stopniu zależne nie tyle od samych obrażeń, raczej od subiektywnie postrzeganego zagrożenia życia.

Zespół stresu pourazowego (PTSD), opisany w systemie diagnozy DSM-IV (Diagnostic and statistical manual of mental disorders), charakteryzują: powracające natrętne myśli i wspomnienia dotyczące przeżytego traumatycznego zdarzenia, unikanie bodźców związanych z tym zdarzeniem oraz nadpobudliwość nie obserwowana przed zdarzeniem. Różne badania wykazały, że wypadki drogowe są częstą przyczyną PTSD.

Wypadki drogowe generują koszty zarówno w znaczeniu ludzkim jak i społeczno-ekonomicznym. Do kosztów społeczno-ekonomicznych zalicza się np. hospitalizację, długoterminową opiekę, szkody materialne, pracę policji i służb ratunkowych, straty dla produktywności i systemu zabezpieczenia społecznego. Z punktu widzenia systemu

⁴ Rodríguez, J. I. (2005) El reto de sobrevivir. Article published in Trafico Magazine (magazine of the Spanish Directorate General for Traffic), November-December 2005 issue, Madrid.

zabezpieczenia społecznego interesujące są badania nad stratami w produkcji i dochodzie rozporządzalnym na skutek obrażeń odniesionych w wypadkach drogowych.

Duński instytut *Danish Institute of Local Government Studies* badał czy obrażenia odniesione w wypadkach drogowych wiążą się z trwałym zmniejszeniem dochodu rozporządzalnego i zatrudnienia⁵. Badanie wykonano w oparciu o dostępne dane dla losowej 10%-owej próby populacji dorosłych obywateli Danii, dla okresu 1981-2000. Dane dotyczyły demografii, stanu zatrudnienia, dochodu oraz obrażeń odniesionych w wypadkach drogowych.

Ogólny wniosek jest taki, że obrażenia odniesione w wypadkach drogowych wiążą się ze znacznymi różnicami w wynikach osiągniętych na rynku pracy przez osoby z urazami i przez próbę kontrolną. Dalsze analizy wykazują, że wpływ urazów na dochód rozporządzalny zależy od wieku. W dłuższej perspektywie, po upływie 6-ciu lat osoby młode z urazami nie skarżą się na niższy dochód rozporządzalny niż osoby bez urazów. Sytuacja wygląda inaczej w przypadku osób starszych z urazami, których zarobki są zdecydowanie niższe niż zarobki osób starszych bez urazów.

Średnia stopa zatrudnienia mężczyzn zdecydowanie spada w roku wypadku i nie powraca do wartości właściwej dla grupie kontrolnej przez okres 6-ciu lat, wskazując na wyraźny długoterminowy skutek obrażeń. Stopa zatrudnienia dla mężczyzn z urazami jest niższa o około 10%. Jeżeli chodzi o kobiety sytuacja wygląda inaczej: znaczące skutki występowały w okresie od 3 do 6-ciu lat po wypadku. Różnica pomiędzy kobietami z odniesionymi urazami a ich grupą kontrolną wynosi ok. 8% w skali roku. Wielkość ta może wynikać z faktu, że niektóre niepełnosprawne kobiety odchodzą z pracy i przechodzą na rentę inwalidzką.

Średnie zarobki są niższe w przypadku zarówno mężczyzn jak i kobiet, ale tylko w przypadku mężczyzn stwierdza się ich spadek rzędu 10%. Sześć lat po wypadku zarobki mężczyzn były niższe o 10% od potencjalnych zarobków w sytuacji braku uczestnictwa w wypadku.

Skutki wypadków drogowych ponoszą nie tylko przez uczestnicy wypadku, ale również ich rodziny. Badanie przeprowadzone przez FEVR⁶ w 1993 wykazały że 90% rodzin ofiar śmiertelnych i 85% rodzin osób niepełnosprawnych w następstwie wypadku zadeklarowało znaczące, a w połowie przypadków wręcz dramatyczne pogorszenie jakości i standardu życia.

Badania to rozszerzono w 1995 za pomocą kwestionariusza, na który odpowiedziało 1364 krewnych ofiar śmiertelnych oraz osób niepełnosprawnych w następstwie wypadku⁷. Na tej podstawie wykazano, że duża liczba krewnych osób zmarłych i niepełnosprawnych, jak również sami niepełnosprawni, cierpią na zaburzenia psychologiczne, np. ataki lęku (46%) i myśli samobójcze (37%). W większości przypadków nawet po trzech latach objawy te nie ustępują, co

⁵ Møller Danø, A. (2004) Road Injuries and Long-Run Effects on Income and Employment. Institute of Local Government Studies, Denmark.

⁶ FEVR, 1993 Federation of European Road Traffic Victims (1993) Study of the physical, psychological and material secondary damage inflicted on the victims and their families by road crashes, Geneva.

⁷ Haegi i Chaudhry, 1995 Haegi, M. and Chaudhry, B. (1995) Impact of Road Death and Injury. Research into the principal causes of the decline in quality of life and living standard suffered by road crash victims and victim families. European Federation of Road Traffic Victims.

wskazuje na długoterminowe, a w niektórych przypadkach stałe cierpienie. Za wyjątkiem myśli samobójczych, krewni osób niepełnosprawnych wykazują podobne objawy jak krewni ofiar śmiertelnych.

Tradycyjny pogląd w przypadku nagłej utraty małżonka lub dziecka, w którym uważa się, że szybkie dojście do siebie po takiej stracie jest normalną reakcją („czas koi rany”), został obalony już w 1987 roku na podstawie wywiadów z 39 osobami, które straciły żonę/ męża i 41 rodzicami, którzy stracili dziecko w wypadku drogowym 4-7 lat wcześniej⁸.

Bryant⁹ w badaniach z 2004 r. wziął również pod uwagę skutki wypadku drogowego, w którym brało udział dziecko: 84% matek zgłosiło nawracanie żałoby, 81% skarżyło się na nadpobudliwość a 16% wykazało wszelkie objawy silnego stresu przy pierwszym wywiadzie, który odbył się dwa tygodnie po wypadku. Matki, które uczestniczyły lub były świadkami wypadku wykazywały znacznie wyższy poziom ostrego stresu: 13% cierpiało na PTSD po sześciu miesiącach.

Merlevede i jego zespół¹⁰ zebrali informacje ze szpitala uniwersyteckiego w Gandawie na temat 74 krewnych 53 ofiar śmiertelnych. W tym badaniu sformułowano kilka cennych zaleceń dla poprawy psychologicznej opieki nad pogrążonymi w żałobie krewnymi, łącznie z potrzebą bezpośredniego komunikatu o wypadku i jego konsekwencjach oraz zaoferowaniem wsparcia psychologicznego w okresie przeżywania żałoby.

Oдноśnie skutków dla normalnego uczestniczenia krewnych ofiar wypadków w życiu zawodowym: 60% krewnych ofiar śmiertelnych, 80% krewnych osób niepełnosprawnych oraz 70% samych niepełnosprawnych zmieniło zajęcie ze względu na zaistniałe okoliczności. Odpowiednio 65%, 33% i 33% straciło pracę w związku z problemami natury psychologicznej, reszta - z powodów fizycznych¹¹.

Zespół badawczy szpitala uniwersyteckiego w Gandawie¹² przestudiował literaturę dotyczącą stresu i radzenia sobie z nim w rodzinach pacjentów z urazami mózgu. Poziom stresu w tych rodzinach okazał się bardzo wysoki i wymagał profesjonalnej pomocy nawet po 10-15 latach. Poziom doświadczanego przez krewnych stresu był zdeterminowany istotą urazu, a nie jego ciężkością. Problemy osobiste, behawioralne, emocjonalne i intelektualne pacjenta silnie

⁸ Lehman 1987 Lehman, D. R., Wortman, C. B. and Williams, A. F. (1987) Long-Term Effects of Losing a Spouse or Child in Motor Vehicle Crash. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52, 218-231.

⁹ Bryant, B., Mayou, R., Wiggs, L., Ehlers, A., Stores, G. (2004) Psychological consequences of road traffic accidents for children and their mothers. *Psychological Medicine*, 34, 335-346.

¹⁰ Merlevede, 2004 Merlevede, E., Spooren, D., Henderick, H., Portzky, G., Buylaert, W., Jannes, C., Calle, P., Van Staey, M., De Rock, C., Smeesters, L., Michem, N., van Heeringen, C. (2004) Perceptions, needs and mourning reactions of bereaved relatives confronted with a sudden unexpected death. *Resuscitation* 61, 341-348.

¹¹ Haegi i Chaudhry, 1995 Haegi, M. and Chaudhry, B. (1995) Impact of Road Death and Injury. Research into the principal causes of the decline in quality of life and living standard suffered by road crash victims and victim families. *European Federation of Road Traffic Victims*.

¹² Verhaeghe, S., Defloor, T., Grypdonck, M. (2004) Stress and coping among families of patients with traumatic brain injury: a review of the literature. *Journal of clinical nursing*, 14, 1004-1012.

korelowały z odczuwaną przez krewnych presją, lękiem lub niepokojem i depresją. Partnerzy doświadczają większego stresu niż rodzice i dzieci. Najbardziej narażone są młode rodziny bez znaczącego wsparcia otoczenia, z problemami finansowymi, psychiatrycznymi lub medycznymi. Wsparcie ze strony profesjonalistów redukuje poziom doświadczanego stresu i zachęca ludzi do efektywnego radzenia sobie z nim. Wg autorów należy dążyć do rozwoju modelu długoterminowego wsparcia i opieki, co pozwoli złagodzić ból i konsekwencje dla krewnych ofiar wypadków drogowych.

Wypadki drogowe mają często poważne konsekwencje dla kierowców biorących w nich udział oraz sprawców, nawet jeżeli sami nie są ranni. Świadomość okaleczenia innej osoby lub nawet odebrania jej życia dla wielu uczestników jest przeżyciem niezwykle traumatycznym.

Tak więc skutki wypadków drogowych stanowią nie tylko znaczne straty finansowe, ale w decydujący sposób wpływają na obniżenie jakości życia obywateli. Mimo tego w Polsce problem ten nadal pozostał nierozpoznany.

Wybrane wystąpienia generalne dr Janusza Kochanowskiego
Rzecznika Praw Obywatelskich
i sprawy prowadzone w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich,
poświęcone problematyce ofiar przestępstw w latach 2008-2009:

Rzecznik, stojąc na straży praw i wolności obywatelskich, dąży do stworzenia realnych gwarancji przestrzegania praw obywateli. W przypadku ofiar przestępstw sprawą podstawową jest realizacja ustawowych zapisów przewidujących uwzględnienie prawnie chronionych praw pokrzywdzonego. Sytuacja ofiar zmienia się na lepsze. Są to jednak zmiany zbyt powolne, stymulowane najczęściej tylko nagłaśnianymi przez media skandalami. Dlatego też Rzecznik chce dążyć do tego, aby były to zmiany realne, systemowe, odczuwane przez wszystkich zainteresowanych oraz aby doszło do integracji poczynań różnych instytucji i organizacji pozarządowych w tej sferze.

- 1. W dniu 19 stycznia 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Zdrowia z pytaniem, czy resort planuje działania związane ze stworzeniem systemu monitorowania urazów dzieci, odniesionych na skutek doznanej przemocy.** Rzecznik wskazując na fakt, że nie jest jasne, ile dzieci w Polsce odnosi obrażenia, w tym śmiertelne, na skutek doznanej przemocy, ani ile z nich popełnia z tego powodu samobójstwo wskazał, że cyt.: "świadomość faktycznych przyczyn części urazów i zatruć u dzieci może pomóc w zaplanowaniu strategii skutecznego ich zapobiegania, w tym, zaangażować w działania odpowiednie instytucje i organizacje". W liście do minister Ewy Kopacz RPO zwrócił uwagę, iż utworzenie systemu rejestracji urazów dzieci było jedną z konkluzji konsultacji ministerstwa oraz Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego z zespołem Światowej Organizacji Zdrowia, dotyczących realizacji Europejskiego Planu Działań na rzecz Środowiska i Zdrowia Dzieci (CEHAPE) w Polsce. Zaznaczam, że o konieczności wypracowania standardów identyfikowania i reagowania na doniesienia o maltretowaniu dzieci RPO zwracał uwagę w sierpniu ubiegłego roku, w wystąpieniu do Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W odpowiedzi Minister Pracy i Polityki Społecznej zapowiedziała zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jednak stwierdziła, że system monitorowania losów dziecka nie będzie miał charakteru centralnego rejestrowania urazów dziecka. Oczekujemy na odpowiedź w tej sprawie.
- 2. W dniu 12 stycznia 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich podjął działania dotyczące zasygnalizowanego w polskiej prasie problemu zaprzestania z dniem 1 stycznia 2009 r. działania ogólnopolskiego hostelu dla osób pokrzywdzonych handlem ludźmi, prowadzonego przez Fundację La Strada.** Oczekujemy na szczegółowe informacje o zasygnalizowanym przez prasę problemie ze strony Fundacji.
- 3. W dniu 9 stycznia 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Dyrektora Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu w Warszawie prośbę o wyjaśnienie problemu wadliwego regulaminu wynagradzania pracowników monitoringu.** Z doniesień medialnych, opartych na materiale zawartym na stronie internetowej <http://www.prawo.vagla.pl/node/8271>, wynika, że system premiowania pracowników

monitoringu miejskiego w Warszawie jest tak skonstruowany, że monitorujący mogą powstrzymywać działania prewencyjne, aby dochodziło do premiowanych za zgłoszenia zdarzeń o charakterze przestępczym (zgodnie z otrzymanymi sygnałami, zapobieganie zdarzeniom nie jest premiowane w przeciwieństwie do zgłoszeń samych zdarzeń). Wątpliwości również budzą różnice w premiowanych zgłoszeń samych zdarzeń, w zależności od charakteru popełnionego przestępstwa. Obecnie oczekujemy na odpowiedź w tej sprawie.

- 4. W dniu 18 grudnia 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości w sprawie konieczności lustracji praktyki prokuratorskiej w sprawach dotyczących znęcania (czynu z art.207 K.k.).** Drugim, podjętym przez Rzecznika Praw Obywatelskich tematem w ramach niniejszego wystąpienia, jest ilość umorzeń postępowań karnych w sprawach dotyczących czynu z art. 207 K.k.

Niniejsze wystąpienie jest konsekwencją ustaleń zapadłych w związku z poprzednimi wystąpieniami Rzecznika do Ministra w sprawach przemocy w rodzinie, w których Rzecznik sygnalizował wadliwość praktyki procesowej w sprawach przemocy w rodzinie oraz konsekwencją ustaleń z ogólnopolskiej lustracji odnoszącej się do pokrzywdzonych przemocą dzieci.

Z odpowiedzi z dnia 16 stycznia 2009 r. Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego wynika, że zobowiązał prokuratorów apelacyjnych do przeprowadzenia w I kwartale 2009 r. lustracji spraw o przestępstwa z art. 207 K.k. zakończonych w IV kwartale 2008 r. odmową wszczęcia lub umorzeniem postępowania przygotowawczego. Dalsze zalecenia dla praktyki powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury zostaną sformułowane po dokonaniu niniejszej analizy.

- 5. W dniu 9 grudnia 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie (patrz pkt.24) wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie budzącej wątpliwości interpretacji pojęcia pokrzywdzonego (art. 49 K.p.k.) przez niektóre polskie sądy.**

Analiza spraw wpływających do Rzecznika wskazuje na głębokie przekonanie sporej ilości sędziów, że jest pewna grupa przestępstw, do których należy m.in. czyn z art. 270 K.k. w których z założenia nie ma pokrzywdzonego. Wskazywanie na orzecznictwo czy poglądy doktryny korzystne dla pokrzywdzonego, nie zmienia tego przekonania. Poza prośbą o zbadanie sprawy (również na gruncie statystycznym), Rzecznik wystąpił o uprzejmie prośbę o rozważenie podjęcia przez Ministerstwo Sprawiedliwości działań informacyjnych i szkoleniowych, adresowanych do przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przedstawiających również zagadnienia związane z prawem pokrzywdzonego do sądu, uwzględniających takie kwestie, jak właśnie korzystne dla pokrzywdzonych orzecznictwo (np. uchwały SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003/11-12/94 czy postanowienia SN z dnia 1 kwietnia 2005 r. IV KK 42/05, OSNKW 2005/7-8/66). Obecnie oczekujemy na odpowiedź w tej sprawie.

- 6. W dniu 26 listopada 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie utrudnienia w praktycznej możliwości działania na rzecz pokrzywdzonych przestępstwem, wynikających z braku podstawy prawnej do udziału organizacji społecznej w postępowaniu**

przygotowawczym. W ocenie Rzecznika przepis art. 90 § 1 K.p.k. powinien również dotyczyć postępowania przygotowawczego. zasadne wydaje się również wprowadzenie udziału przedstawiciela organizacji społecznej również w procedurach, które odbywają się bez rozprawy (tryb nakazowy, orzekanie na posiedzeniach przed rozprawą np. art. 341 K.p.k., art. 343 K.p.k.). W swoim wystąpieniu Rzecznik zwrócił też uwagę na problem braku możliwości zaskarżenia postanowienia o odmowie dopuszczenia organizacji społecznej do udziału w postępowaniu sądowym oraz nadużywanie przez sędziów możliwości odmówienia dopuszczenia organizacji społecznej do udziału w postępowaniu sądowym (dot. art. 459 K.p.k.). Rzecznik zaapelował o podjęcie inicjatywy nowelizacyjnej Kodeks postępowania karnego, eliminującej wskazane problemy.

W udzielonej w dniu 6 stycznia 2009 r. odpowiedzi, Minister odmówił podjęcia inicjatywy nowelizacyjnej we wskazanym przez Rzecznika kierunku. Zastrzegł przy tym, że planowana jest zmiana Kodeksu prawa karnego, zmierzająca do rozszerzenie uprawnień dopuszczonego do udziału w postępowaniu sądowym przedstawiciela organizacji społecznej, poprzez przyznanie mu prawa do składania w postępowaniu sądowym wniosków dowodowych (druk sejmowy nr 1394).

7. **W dniu 7 listopada 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił zarówno do Minister Pracy i Polityki Społecznej jak i ponownie skierował pismo do Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania w sprawie szkodliwej dla zwalczania przemocy w rodzinach stereotypizacji w kampaniach społecznych kobiet jako ofiar i mężczyzn jako sprawców.** Obecnie oczekujemy na odpowiedzi w tej sprawie.
8. **W dniu 7 listopada 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie poprawy sytuacji procesowej osób składających prywatny akt oskarżenia do sądu.**

W udzielonej Rzecznikowi w dniu 29 grudnia 2008 r. odpowiedzi, Minister stwierdził m.in. że art. 330 § 2 K.p.k. jest nieprecyzyjny i wzbudza wątpliwości interpretacyjne i zapowiedział, że w Ministerstwie Sprawiedliwości zostaną podjęte prace mające na celu przygotowanie rozwiązań precyzujących brzmienie wskazanego przepisu.

9. **W dniu 23 października 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości w sprawie poprawy sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem, które doznały uszczerbku majątkowego lub, w szczególności, uszczerbku zdrowotnego, w wyniku przestępstwa.**

Rzecznik otrzymywał wnioski od osób pokrzywdzonych wypadkami drogowymi, które podnoszą, iż dochodzenie roszczeń od sprawcy wypadku jest utrudnione ze względu na fakt odłożenia momentu zasądzenia odszkodowania do czasu wydania prawomocnego wyroku w sprawie karnej, co oznacza wielomiesięczny, a często dłuższy okres oczekiwania. Tymczasem, osoby pokrzywdzone w wypadku drogowym największej pomocy wymagają zaraz po nim, kiedy to muszą przechodzić kosztowny proces leczenia i rehabilitacji. Zwłoka w przyznaniu im odszkodowania powoduje często nieodwracalne konsekwencje dla stanu ich zdrowia.

W poprzedniej kadencji Parlamentu, rząd skierował do Sejmu projekt zmiany Kodeksu

postępowania karnego i innych ustaw, w celu poprawy sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem, które doznały szkody majątkowej lub/i uszczerbku zdrowotnego, w wyniku czynu sprawcy, którego skutki są objęte obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej lub takim obowiązkowym ubezpieczeniem objęte być powinny. Regulacja ta nie stała się jednak przedmiotem prac legislacyjnych Sejmu, ze względu na jego przedterminowe rozwiązanie. W przyjętym w 2008 r. przez Radę Ministrów projekcie nowelizacji Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz innych ustaw nie znalazły się powyższe rozwiązania.

Dla zapewnienia właściwej ochrony prawa do zdrowia osób pokrzywdzonych wypadkami drogowymi konieczne jest stworzenie możliwości uzyskiwania już w toku procesu karnego (na etapie postępowania przygotowawczego) świadczenia tymczasowego. W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o zajęcie stanowiska, a także poinformowanie o motywach zaniechania prac nad nowelizacją powyższych unormowań oraz czy przewidywane jest ich podjęcie.

W udzielonej w dniu 22 stycznia 2009 r. odpowiedzi Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny w pełni podzielił pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich o celowości wprowadzenia do porządku prawnego takich rozwiązań legislacyjnych, które mogą ułatwić uzyskanie przez pokrzywdzonego popełnionym przez inną osobę przestępstwem, świadczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia sprawcy szkody od odpowiedzialności cywilnej. Minister zapowiedział zaprojektowanie nowych rozwiązań normatywnych mających na celu rozwiązanie przedstawionego problemu.

- 10. W dniu 15 października 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie braku dostępu stron do akt sprawy o wykroczenie na etapie czynności wyjaśniających, zgodnie z art. 38 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.** Do czynności procesowych prowadzonych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia stosuje się odpowiednio także przepisy K.p.k. (z pominięciem unormowania zawartego w § 5 art. 156 K.p.k., uczestnicy postępowania w sprawach o wykroczenia - na etapie prowadzenia czynności wyjaśniających tj. przed skierowaniem do sądu wniosku o ukaranie – nie dysponują prawem wglądu do akt, sporządzania odpisów i kserokopii z akt, oraz otrzymywania uwierzytelnionych odpisów lub kserokopii z akt. Pokrzywdzony nie ma możliwości zapoznania się z materiałem dowodowym na etapie czynności wyjaśniających i nie jest w stanie ocenić, czy właściwe będzie złożenie przez niego oświadczenia o działaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a także czy zasadne jest sporządzenie przez niego zażalenia na nie wniesienie wniosku o ukaranie. pozbawienie osoby - co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie - prawa dostępu do akt sprawy o wykroczenie na etapie czynności wyjaśniających, może uniemożliwić jej skuteczną obronę. Pominięcie legislacyjne w tej materii może pozostawać w sprzeczności z art. 32 ust.1 Konstytucji RP. Skoro bowiem podejrzany i pokrzywdzony mają zagwarantowane prawo do przeglądania akt w postępowaniu przygotowawczym, to również takie prawo winno być zagwarantowane pokrzywdzonemu oraz osobie, co do której istnieje uzasadniona podstawa

do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie - na etapie czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenie.

Z udzielonej w dniu 15 grudnia 2008 r. odpowiedzi Ministra wynika, że został podzielony pogląd Rzecznika o konieczności zmian legislacyjnych regulacji dotyczącej dostępu do akt sprawy o wykroczenie na etapie czynności wyjaśniających. Przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw przewiduje nowelizację art. 38 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, polegającą na rozszerzeniu dyspozycji tego przepisu o odpowiednie stosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisów art. 156 § 5 oraz art. 159 Kodeksu postępowania karnego. Projekt ustawy o zmianie ustawy kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw został przekazany do uzgodnień międzyresortowych, a jego tekst opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

11. W dniu 12 września 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego z prośbą o podanie informacji o stanie prac legislacyjnych, zmierzających do ratyfikacji Konwencji Rady Europy z dnia 23 listopada 2001 r. o cyberprzestępczości oraz Protokołu dodatkowego do Konwencji o cyberprzestępczości.

Z udzielonej w dniu 24 września 2008 r. odpowiedzi wynika, że Ministerstwo Sprawiedliwości podejmuje intensywne działania zmierzające do szybkiej ratyfikacji Konwencji. Prace legislacyjne, podjęte w Polsce po podpisaniu Konwencji, doprowadziły do zgodności prawa polskiego z większością jej przepisów.

W ocenie Ministra dla pełnego wdrożenia Konwencji do polskiego porządku prawnego niezbędne jest dokonanie dwóch zmian: pełna penalizacja tzw. hackingu (karany powinien być również sam dostęp do systemu komputerowego/informacji) oraz wprowadzenie odpowiedzialność osoby utrwalającej lub posiadającej treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej lat 16 (obecnie prawo chroni dzieci do lat 15).

W dniu 24 października 2008 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy Kodeks Karny, zmierzająca do pełnego dostosowania art. 267 K.k. do art.2 Konwencji o cyberprzestępczości. Do ratyfikacji Konwencji, pozostaje zatem konieczne jeszcze zmienienie treści art. 202 § 4 i 4a K.k. Zgodnie z zapewnieniem MS, prace w tym zakresie trwają.

12. W dniu 21 sierpnia 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego o przekazanie Rzecznikowi Praw Obywatelskich informacji o projektowanych, szczegółowych rozwiązaniach dotyczących uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich.

Z udzielonej w dniu 9 września 2008 r. odpowiedzi wynika, że proces przygotowywania projektu ustawy Prawo nieletnich nie został zakończony (dopiero opracowano ogólne założenia ustawy, nie odnoszące się do pokrzywdzonego czynem karalnym nieletniego). Minister zapewnił jednocześnie, że pokrzywdzony znajdzie należne mu miejsce w kręgu podmiotów występujących w postępowaniu w sprawie nieletniego, zakłada się przyznanie mu określonych uprawnień i zapewni odpowiednią pozycję w postępowaniu.

- 13. W dniu 7 sierpnia 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich, wobec braku odpowiedzi, ponownie wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie konieczności wprowadzenia do Kodeksu karnego definicji „handlu ludźmi” i odrębnej penalizacji handlu osobą dorosłą oraz handlu dzieckiem, uwzględniającą również odrębność definicji handlu dziećmi (ponaglenie wobec braku odpowiedzi).**

Z udzielonej w dniu 22 września 2008 r. odpowiedzi wynika, że Minister zgodził się z opinią Rzecznika Praw Obywatelskich, że definicja ta w krajowym systemie prawnym jest konieczna. Minister powiadomił Rzecznika, że w Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace nad opracowaniem projektu ustawy nowelizującej Kodeks karny w zakresie zapewniania należytej ochrony prawnokamej przed przestępczością polegającą na handlu ludźmi, w tym przede wszystkim przewiduje się wprowadzenie w art. 115 k.k. definicji „handlu ludźmi”. Definicja ta ma nie zawężyć handlu ludźmi do kilku celów (szeroko ujęty cel działania określony jako „wyzyskanie osoby”). W definicji tej powinno znaleźć się również przyjmowanie osoby w celu jej wykorzystania tak, aby kryminalizowane było zachowanie osoby, która wprawdzie sama bezpośrednio nie stosuje siły ani przymusu wobec ofiary ale wiedząc, że wolność osoby jest ograniczona czerpie zyski z tej osoby. W ocenie Ministra nie ulega wątpliwości, że definicja handlu ludźmi musi obejmować również handel dziećmi. Nie jest jednak czytelne, czy zgadza się z Rzecznikiem co do konieczności odrębnego zdefiniowania handlu dziećmi. W kwestii handlu dzieckiem w celu nielegalnej adopcji (art. 253 § 2 K.k.), uznanie Ministra pozostaje niezmiennie, iż nie jest to handel ludźmi. Minister zgadzając się z Rzecznikiem w sprawie konieczności zapewnienia ochrony dziecku przed wykorzystaniem seksualnym również w okresie między 15 a 18 r.ż. kompletnie pominął podniesioną przez niego kwestię treści art. 211 K.k.

- 14. W dniu 1 sierpnia 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie podjęcia inicjatywy nowelizacji art. 287 K.p.k., mającej na celu ograniczenie możliwości stosowania tak represyjnych wobec pokrzywdzonych środków dyscyplinujących, jak tzw. areszt wymuszający.**

Z udzielonej w dniu 11 września 2008 r. odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego wynika, że nie zamierza on zainicjować zmian mających na celu odstąpienie od stosowania wobec pokrzywdzonych kary dyscyplinującej w postaci aresztu do 30 dni. Minister uznał, że kara tymczasowego aresztu nie jest represyjna i wyraził przekonanie, że przepisy prawa i praktyka procesowa nakazują sięgać po karę porządkową tymczasowego aresztowania w ostateczności (faktycznie można ją stosować od razu, łącząc z karą finansową post. SN z 24 lutego 1973 r., III KZ 43/73, Biul.SN 4/1973, poz. 80). Minister uznał aresztowanie pokrzywdzonego za zgodne z Decyzją Rady Komisji Europejskiej z dnia 15 marca 2001 r. o pozycji ofiar w postępowaniu karnym (2001/220/WSiSW). W ocenie Ministra pokrzywdzony może uniknąć stosowania tej kary wstępując w rolę strony, co więcej nie zrównujemy ofiar przestępstwa ze sprawcami, umieszczając je w tymczasowym areszcie. Argument Rzecznika odnoszący się do złamania zasady równości wobec prawa, w przedmiotowym przypadku został oddalony wobec przekonania Ministra, że nie można porównywać omawianej instytucji w odniesieniu do analogicznej w postępowaniu cywilnym

(choć nie ma innych reguł czasowych dla postępowania dowodowego w obu typach postępowania).

15. W dniu 30 lipca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Głównego Policji w sprawie konieczności odpowiedniego wsparcia ze strony Policji, osób zawiadamiających o pobiciach i znęcaniu się nad dziećmi.

Powodem wystąpienia były otrzymane sygnały, pochodzące od osób mogących być świadkami przestępstw pobicia i znęcania się fizycznego nad dziećmi, wskazujące na niechęć z ich strony do powiadamiania organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez rodziców i opiekunów małoletnich, ze względu na obawę przed agresywnym zachowaniem ze strony sprawców.

Analiza dokumentacji spraw dotyczących przemocy w rodzinie wskazywała też na inne, niekorzystne dla zawiadamiających i świadków działania sprawców.

Z odpowiedzi udzielonej w dniu 20 sierpnia 2008 r. przez Komendanta Głównego Policji wynika, że organy ścigania borykają się z niechęcią świadków do przekazywania posiadanych przez siebie informacji niezależnie od typu przestępstwa (dotyczy również wykroczeń). Wpływ na to ma wiele czynników, ale ważny jest fakt wadliwego systemu ochrony świadka funkcjonującego w polskiej procedurze karnej. Instytucję „świadka incognito” zapewnia się w przypadku przestępstw o większym ciężarze gatunkowym, w pozostałych przypadkach świadek może jedynie zastrzec dane dotyczące miejsca zamieszkania do wyłącznej wiadomości prokuratora lub sądu z tym zastrzeżeniem, że można tego dokonać w przypadku „uzasadnionej obawy użycia przemocy lub groźby bezprawnej” wobec świadka czy osoby najbliższej.

Komendant Główny Policji powiadomił przy tym Rzecznika, że w Komendzie Głównej Policji trwają prace analityczne dotyczące karno-materialnych i procesowych aspektów ochrony świadka w polskim procesie karnym na tle prawa międzynarodowego i planuje się opracowanie materiałów o charakterze metodycznym w postaci poradnika dla policjanta prowadzącego postępowanie o przestępstwo przeciwko świadkowi.

Z odpowiedzi udzielonej przez Komendanta wynika również, że sygnalizowanie wszelkich przejawów agresji czy też podejrzenia przemocy jest możliwe m.in. za pomocą telefonów zaufania, których numery są publikowane na stronach internetowych jednostek organizacyjnych Policji. Podobnie zgłoszeń można dokonywać za pośrednictwem ogólnopolskiej, bezpłatnej infolinii 0801 109 801 (zaznaczyć należy, że została ona uruchomiona na czas trwania kampanii „Kocham. Nie biję”).

16. W dniu 23 lipca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Przewodniczącego Zespołu do Spraw Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi w sprawie problemów zgłaszanych przez organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą ofiarom handlu ludźmi. Realizowany w oparciu o umowę zlecenia zadania publicznego zawartą pomiędzy Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji a Fundacją Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada, *Program wsparcia/ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi* jest przeznaczony wyłącznie dla cudzoziemców, którzy padli ofiarą handlu ludźmi. Do Rzecznika Praw Obywatelskich uwagi w tym zakresie zgłosiły organizacje pozarządowe udzielające

pomocy Polakom. Podniesionym problemem są również m.in. kłopoty z utajeniem miejsca schronienia ofiar. W związku z przedstawionymi problemami Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił o zbadanie podniesionych kwestii i rozważenie podjęcia działań mających na celu rozwiązanie zidentyfikowanych problemów.

Z odpowiedzi udzielonej Rzecznikowi w dniu 2 grudnia 2008 r. wynika, że przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej biorący udział w pracach międzyresortowego Zespołu ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi MSWiA, zostali poproszeni o spowodowanie zmian w opracowanych w 2007 r. wskazówkach dla kadry pomocy społecznej, dotyczących zasad udzielania pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem handlu ludźmi. Kwestie te są również przedmiotem szkoleń dla pracowników pomocy społecznej, organizowanych przez wymienione Ministerstwo. Co więcej, poruszona w wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich sprawa finansowania pomocy dla ofiar handlu ludźmi- obywateli Polski, będzie przedmiotem dalszej pracy Zespołu w 2009 r., mającej na celu wypracowanie stosownych w tym zakresie rozwiązań, a członkowie Zespołu spotkają się z organizacjami, które zasygnalizowały Rzecznikowi wskazany problem.

17. W dniu 4 lipca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie zmian ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz.1415).

Postulat Rzecznika Praw Obywatelskich, zawarty w wystąpieniu generalnym z dnia 20 grudnia 2007 r., aby przepisy ustawy zgodne były z art. 18 ust. 2 dyrektywy Rady Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2004 r. nr 2004/80/WE, został spełniony. W sposób korzystny dla pokrzywdzonych przestępstwem, przepisy ustawy, skutkiem jej zmiany z inicjatywy Rzecznika, odnoszą się obecnie do przestępstw popełnionych od dnia 1 lipca 2005 r. (wcześniej niż do tej pory).

Jednocześnie pozostały nierozwiązane pozostałe postulaty Rzecznika, w tym m.in. kwestia zwiększenia wysokości kwoty kompensaty. Minister Sprawiedliwości zapowiedział analizę postulatów, ale nie przekazał do tej pory Rzecznikowi informacji o wynikach tej pracy oraz podjętej na jej podstawie decyzji.

Z odpowiedzi z dnia 7 sierpnia 2008 r. Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego, wynika, że został opracowany projekt nowelizacji ustawy o państwowej kompensacie, który przewiduje m.in. rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem o przyznanie kompensaty oraz podwyższenie górnego limitu kompensaty.

18. W dniu 9 lipca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Prokuratora Krajowego w sprawie efektu analizy problemu praktyki postępowania w sprawach dotyczących osób poniżej 18 roku życia, a pokrzywdzonych czynem z art. 217 K.k. przez osobę dorosłą, w tym zwłaszcza prawnego opiekuna dziecka. Zaznaczyć należy, że analiza aktowa została wywołana wystąpieniem Rzecznika w tej sprawie z dnia 23 stycznia 2008 r., nie został on jednak powiadomiony o jej efekcie.

W dniu 27 sierpnia 2008 r. Rzecznik otrzymał sprawozdanie uogólniające wyniki lustracji spraw dotyczących przemocy fizycznej, stosowanej wobec dzieci w rodzinach, szkołach

i innych instytucjach, bądź przez osoby pełniące funkcje opiekuńcze. W sprawozdaniu wskazano, że poprawy wymaga poziom wykonywania czynności sprawdzających i procesowych. Uznanie, że organy prowadzące postępowania przygotowawcze powinny wykazać większą determinację w wyjaśnianiu wszystkich okoliczności będących przedmiotem wskazanych postępowań, jest zbieżne z wcześniejszym stanowiskiem Rzecznika. Uwagę zwraca informacja zawarta w sprawozdaniu, że wielokrotnie kończono postępowanie karne dotyczące przestępstwa przemocy wobec małoletniego wobec oświadczenia małżonka czy partnera sprawcy, że nie wyraża zgody na przesłuchanie dzieciom rezygnując z możliwości przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych. Niepokojąca jest informacja, że nieliczne są przypadki ustanawiania kuratora celem zabezpieczenia praw dziecka w przypadku umarzania spraw dot. czynu z art. 207 § 1 K.k. i rzadko stosuje się art. 23 K.p.k., pomimo jego obligatoryjnego charakteru.

Problemem jest także pozyskiwanie zeznań od osób postronnych, które wyraźnie niechętnie dzielą się informacjami istotnymi dla prowadzonych spraw, traktując incydenty przemocy domowej jako „sprawy rodzinne”. Sprawozdanie wskazuje na konieczność zdecydowanych działań prokuratorów w takich sytuacjach, pozwalających na przełamanie tych społecznych stereotypów.

W zbadanych sprawach, część przemocy fizycznej stosowanej wobec dzieci uznana została przez badających jako dozwolona forma karcenia cielesnego.

Na kanwie ujawnionych w toku lustracji nieprawidłowości, wystosowano do prokuratorów apelacyjnych zalecenia dla dalszej praktyki podległych im jednostek prokuratury w zakresie prowadzenia postępowań przygotowawczych we wskazanej kategorii spraw.

- 19. W dniu 3 lipca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Głównego Policji w sprawie reagowania funkcjonariuszy Policji w sytuacji zgłoszenia procederu zmuszania dzieci do zebrania, w sposób mający na celu uchronienie dziecka przed dalszym krzywdzeniem.** Rzecznik w swoim wystąpieniu podniósł problem prawidłowej identyfikacji czynu popełnianego wobec dziecka, w niektórych przypadkach możemy mieć bowiem do czynienia nie tylko z wykroczeniem (art. 104-105 K.w.), ale i z przestępstwem handlu ludźmi (art. 253 § 1 K.k.).

Z odpowiedzi Komendanta z dnia 24 lipca 2008 r. wynika, że Policja działa zgodnie z procedurami, które zmierzają do każdorazowego przerwania procederu wykorzystywania dziecka do zebrania. Skala tego zjawiska nie jest jednak znana. Komenda Główna Policji planuje w najbliższym czasie zwrócić się do KWP/KSP z poleceniami: zebrania (z udziałem KMP, KRP, KPP, KP) informacji i danych statystycznych związanych ze skalą zjawiska żebractwa dzieci oraz żebractwa matek z dziećmi; podjęcia próby przybliżonego określenia liczby, kierowanych przez Policję, wystąpień do sądów rodzinnych i opiekuńczych związanych z aktami demoralizacji dzieci narażonych na żebractwo.

W tej sprawie, z upoważnienia Rzecznika Praw Obywatelskich wystąpiłam w dniu 1 sierpnia 2008 r. również do Komitetu Praw Dziecka, prosząc o przekazanie informacji z ustaleń Komitetu, który według prasowych doniesień również zajmował się tą sprawą i wszelkich uwag Komitetu z nią związanych, a mogących, być podstawą do dalszego działania Rzecznika w przedmiotowym zakresie. Do tej pory nie wpłynęły żadne uwagi Komitetu w tej

sprawie.

20. W dniu 25 czerwca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Głównego Policji w sprawie sygnałów o nieprawidłowym postępowaniu Policji w przypadku stwierdzenia przemocy w rodzinie. Do nieprawidłowości tych należy częste ograniczanie się funkcjonariuszy Policji do zawożenia agresywnych i znajdujących się pod wpływem alkoholu sprawców do Izby Wytrzeźwień, bez dalszych konsekwencji prawnych. Zgłoszonym problemem jest też brak zainteresowania i wsparcia pokrzywdzonych przez Policję, po wypuszczeniu zatrzymanego. Ilustracją tego problemu jest sprawa, w której przerażona ofiara znęcania dopuściła się zabójstwa swego oprawcy, powracającego z Izby Wytrzeźwień bezpośrednio do domu mimo, iż groził on wcześniej przy funkcjonariuszach Policji pozbawieniem życia członków swojej rodziny. W wystąpieniu tym, Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił również uwagę na inne wątpliwości dotyczące pracy Policji, zgłaszane mu przez pokrzywdzonych znęcaniem. Rzecznik nadto podniósł problem doniesień o znęcaniu się funkcjonariuszy Policji nad swoimi rodzinami i poprosił m.in. o przekazanie danych statystycznych ilustrujących ten proceder oraz wskazał na konieczność opracowania rozwiązania działania Policji, wykluczającego prowadzenie takich spraw przez osoby zawodowo związane z osobą podejrzaną/oskarżoną (dotyczy również pracy dzielnicowych). Rzecznika interesują również dane ilustrujące zgłoszony problem nieuczciwości funkcjonariuszy Policji (dot. czynów z art. 228 K.k., 230 K.k., 231 K.k. oraz z art. 233-236 K.k. i 238 K.k.).

Z udzielonej w dniu 17 lipca 2008 r. przez Komendanta Głównego Policji odpowiedzi w tej sprawie wynika m.in., że w obowiązującym od 1 marca 2008 r., nowym Zarządzeniu nr 162 Komendanta Głównego Policji, określono szczegółowo zadania funkcjonariuszy policji związane z przemocą w rodzinie. Zgodnie z nim, ofiarom przemocy ma być udzielana pomoc o charakterze interdyscyplinarnym. W kwestii ochrony pokrzywdzonych przed dalszą przemocą Komendant podniósł problem konstrukcji przepisów prawa i rzadkich decyzji o zastosowaniu tzw. zakazu zbliżania. Uchylił się jednocześnie od udzielenia odpowiedzi dotyczącej sprawy ograniczania się przez policjantów do zawożenia nietrzeźwych i agresywnych sprawców do izb wytrzeźwień. Wskazane zarządzenie ogranicza się do informacji o możliwości zatrzymania sprawcy. Zauważyć należy, że nie istniała i nie istnieje, w mojej ocenie, żadna przeszkoda prawna czy trudność proceduralna związana z dalszym działaniem Policji w sprawie zatrzymanego sprawcy przemocy, w tym, przede wszystkim spowodowania wszczęcia z urzędu sprawy dotyczącej czynu z art. 207 K.k. i działania w sprawie uchronienia przed kolejną przemocą, przebywających we wspólnie zajmowanym z nim lokalu ofiar.

W udzielonej odpowiedzi zawarta została również informacja o konieczności zminimalizowania zjawiska znęcania się w rodzinach funkcjonariuszy Policji. W tym zakresie polecił podległym mu kierownikom jednostek i komórek organizacyjnych, w tym komendantom wojewódzkim Policji, podejmowanie konsekwentnych działań przewidzianych przepisami prawa, gdy sprawcą przemocy w rodzinie jest funkcjonariusz policji. W odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika w tej kwestii, zapowiedział nadto wydanie zarządzenia w sprawie form i metod wykonywania zadań przez psychologów pełniących

służbę lub zatrudnionych w jednostkach policji, albowiem to właśnie psychologzy policyjni zostali zobowiązani do wypracowania skutecznych metod przeciwdziałania m.in. temu zjawisku.

21. W dniu 21 maja 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie konieczności zadbania o ochronę pokrzywdzonych w toku postępowania karnego i przeprowadzenia lustracji praktyki prokuratorskiej w sprawach dotyczących czynu z art. 207 K.k.

Wprawdzie Minister Sprawiedliwości zapowiedział nowelizację art. 275 K.p.k. w taki sposób, aby istniała czytelna możliwość zastosowania tzw. zakazu zbliżania podejrzanego (oskarżonego) do pokrzywdzonego, to jednak skupienie uwagi Ministra jedynie na przestępstwach popełnianych w rodzinie, w ocenie Rzecznika, wyłącza spod ochrony przed dalszym krzywdzeniem inne „kategorie” ofiar przestępstw. Rzecznik podniósł ponownie propozycję zastosowania dozoru elektronicznego, a także wskazuje na możliwość potraktowania złamania zakazu, jako przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Nawiązując do poprzedniej korespondencji, Rzecznik Praw Obywatelskich powiadomił Ministra Sprawiedliwości, że w dniu 7 marca 2008 r. odbyło się w jego Biurze spotkanie robocze z udziałem organizacji pozarządowych i pokrzywdzonych, poświęcone problematyce praktyki procesowej, związanej ze sposobem prowadzenia przez organy postępowania karnego działań w sprawach dotyczących czynu z art. 207 K.k. Katalog problemów, który Rzecznik przedstawił Ministrowi Sprawiedliwości w wystąpieniu z dnia 15 stycznia 2008 r. uznany został przez zaproszonych przez niego gości za zbieżny z ich własnymi doświadczeniami, co warto podkreślić, mając na względzie wątpliwości Ministra dotyczące subiektywnej oceny sytuacji, przedstawianej przez samych pokrzywdzonych. Dlatego też Rzecznik poprosił Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego o ustosunkowanie się do wszystkich wskazanych w poprzednim wystąpieniu kwestii i rozważenie wydania przez Prokuraturę Krajową polecenia, lustracji praktyki prokuratorskiej w sprawach dotyczących czynu z art. 207 K.k., mającej na względzie przedstawione w jego poprzednim wystąpieniu problemy.

Z udzielonej w dniu 24 czerwca 2008 r. przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego odpowiedzi wynika, że:

- a) Trwają pilne prace legislacyjne zmierzające do szybkiej zmiany treści art. 275 § 2 K.p.k., w kierunku wskazywanym przez Rzecznika Praw Obywatelskich tj. w przepisie tym pojawi się zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami oraz zakaz przebywania w określonych miejscach, a decyzję w przedmiotowym zakresie będzie mógł wydać również prokurator. Jak zakłada propozycja, tzw. zakaz zbliżania będzie można stosować nie tylko wobec oskarżonych o znęcanie, co również wychodzi na przeciw propozycji Rzecznika.

Niestety planuje się wprowadzić również art. 275 § 3 K.k. będący, w mojej ocenie, powieleniem błędu z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, dotyczącego możliwości zastosowania dozoru w przypadku, gdy istnieją przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania.

Odnosząc się do propozycji Rzecznika penalizacji zachowania polegającego na naruszeniu tzw. zakazu zbliżania, Minister wskazał na treść art.244 K.k. dającego, w jego ocenie możliwość ukarania sprawcy złamania zakazu, karą pozbawienia wolności do lat 3. Wobec wątpliwości dotyczących tego, czy przepis ten nie odnosi się wyłącznie do zakazów lub nakazów orzeczonych przez sąd tytułem środka karnego, Minister zapowiedział rozważenie propozycji Rzecznika przy okazji kolejnych nowelizacji prawa karnego materialnego.

Podobnie propozycja Rzecznika, aby wykorzystać system dozoru elektronicznego do kontroli oskarżonych poddanych dozorowi Policji będzie rozważona, ale m.in. po uzyskaniu doświadczeń związanych z praktycznym funkcjonowaniem tego rozwiązania w odniesieniu do skazanych.

- b) W odniesieniu do postulatu lustracji spraw o przestępstwa określone w art. 207 K.k., Minister zapowiedział, że wyniki lustracji już trwającej, wywołanej również przez Rzecznika Praw Obywatelskich, a dotyczącej przemocy fizycznej wobec dzieci, będą podstawą do rozważenia decyzji w zakresie ewentualnego rozszerzenia badań praktyki prokuratorskiej we wszystkich sprawach dotyczących znęcania.
- c) Wobec braku danych statystycznych o liczbie umorzeń postępowań przygotowawczych dot. przestępstw z art. 207 K.k., zapowiedziano zwrócenie się o te dane do wszystkich powszechnych jednostek prokuratury.

22. W dniu 7 marca 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie pozycji pokrzywdzonego w toku postępowania regulowanego przez przepisy ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Rzecznik uznał, że wadliwe jest m.in.:

1. Nie przyznanie pokrzywdzonemu prawa strony (co powoduje m.in. ograniczenie możliwości wnoszenia środków odwoławczych), stanowiące naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady prawa do sądu, określonej w art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
2. Brak prawa pokrzywdzonego do zaskarżenia postanowień, o których mowa w art. 42 u.p.n. W efekcie, osoby pokrzywdzone czynem o dużym ciężarze gatunkowym, popełnionym przez nieletniego, nie mogą złożyć zażalenia na postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu opiekuńczo-wychowawczym lub poprawczym.

W udzielonej w dniu 25 kwietnia 2008 r. odpowiedzi Minister stwierdził, że nie jest zasadne nadanie pokrzywdzonemu statusu pełnoprawnej strony postępowania w sprawach nieletnich, aby nieletni nie był pozbawiony równorzędnej pozycji procesowej i aby nie kształtować postępowania w sprawach nieletnich na wzór postępowania karnego, w którym reakcja na zachowanie ma charakter kary. Minister zgadzając się z Rzecznikiem w zakresie konieczności zmian ustawy i konieczności zwiększenia ochrony pokrzywdzonego w postępowaniu regulowanym wskazaną ustawą zaznacza, że cele nowej regulacji będą tożsame z aktualnie obowiązującą, a zatem, z założenia nie będzie to postępowanie w pełni kontrydiktoryjne. Minister zapowiedział, że uwagi Rzecznika zostaną uwzględnione

w pracach nad projektem nowej ustawy – Prawo nieletnich.

23. W dniu 15 lutego 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie konieczności wzmocnienia uprawnień procesowych ofiar przestępstw w fazie postępowania jurysdykcyjnego m.in. poprzez nowelizację art. 54 K.p.k. oraz zmianę treści art. 49 § 1 K.p.k.

Do Rzecznika napływają wciąż skargi wskazujące na problemy z realizacją uprawnień procesowych ofiar przestępstw w toku postępowania karnego. Pokrzywdzeniu dysponują wyraźnie mniejszym katalogiem uprawnień procesowych od oskarżonego. Co więcej, niejednokrotnie są wykluczani poza margines interesującej ich i dotyczącej ich sprawy.

W ocenie Rzecznika istnieje konieczność legislacyjnego umocnienia pozycji pokrzywdzonego, poprzez zapewnienie mu prawa strony w postępowaniu jurysdykcyjnym i dostosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego do wymogów Unii Europejskiej, a dokładnie Decyzji Ramowej Rady UE z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym (2001/220/WSiSW).

W kwestii zapewnienia prawa strony w postępowaniu sądowym, Rzecznik Praw Obywatelskich zaproponował konkretne rozwiązanie w postaci zmiany treści art. 54 K.p.k. w taki sposób, aby pokrzywdzony, który nie chce działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego, do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego mógł złożyć stosowne oświadczenie o rezygnacji z tego uprawnienia (obecnie jest na odwrót, co jest nieczytelne i niezrozumiałe dla znacznej części pokrzywdzonych, którzy mieli status strony w postępowaniu przygotowawczym).

Rzecznik postuluje przy tym o nowelizację treści art. 49 § 1 K.p.k. tak, aby nie dochodziło do dowolnej, budzącej wątpliwość interpretacji wskazanego przepisu przez sądy, uznające niejednokrotnie, iż mimo istnienia osób, które poniosły wymierne straty skutkiem przestępstwa, w przypadku niektórych przestępstw pokrzywdzony jest abstrakcyjny i nie istnieje zatem dająca się wymienić z imienia i nazwiska ofiara przestępstwa (problem ten występuje głównie w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów i przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości).

24. W dniu 14 lutego 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił zarówno do Prezesa Rady Ministrów RP, jak i Marszałka Sejmu RP w sprawie konieczności ratyfikacji Konwencji Rady Europy, w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi oraz w sprawie spowodowania wyjaśnienia przyczyn długotrwałej procedury ratyfikacyjnej.

Konwencję Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi sporządzono w Warszawie, w dniu 16 maja 2005 r. Również w dniu 16 maja 2005 r. Konwencja została podpisana przez Rzeczypospolitą Polskę, jednak mimo jej wejścia w życie w dniu 1 lutego 2008 r., nie nastąpiła jej ratyfikacja.

Konwencja Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi (dalej: Konwencja) jest niezmiernie istotna, albowiem zmierza w kierunku wzmocnienia pozycji ochrony ofiar i świadków m.in. w postępowaniu karnym i skutecznego ścigania sprawców handlu ludźmi.

Nie jest czytelne, z jakich względów mimo faktu sporządzenia Konwencji w Polsce i mimo upływu ponad 2 lat od dnia jej podpisania, do tej pory dokument ten nie został ratyfikowany.

Z informacji zawartych w odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, iż w dniu 11 marca 2008 r. Minister Spraw Zagranicznych przedłożył Radzie Ministrów wniosek o podjęcie uchwały w tej sprawie. W dniu 27 marca 2008 r. do Sejmu wpłynął projekt ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy i Marszałek Sejmu RP zapewnił Rzecznika, że prace w Sejmie przebiegać będą bez zbędnej zwłoki.

25. W dniu 7 lutego 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie podjęcia inicjatywy nowelizacji art. 287 K.p.k., mającej na celu ograniczenie możliwości stosowania tak represyjnych wobec pokrzywdzonych środków dyscyplinujących, jak tzw. areszt wymuszający.

Art. 287 § 2 K.p.k. w obecnym brzmieniu, daje możliwość zastosowania wobec ofiary przestępstwa aresztu tymczasowego w wymiarze do 30 dni. Po ten środek dyscyplinujący sięgają sądy w przypadku uchylania się pokrzywdzonych od składania zeznań. Uwagę przy tym zwracają informacje o sprawach, w których pokrzywdzeni uchylają się od złożenia zeznania, wyłącznie ze strachu przed sprawcą przestępstwa o bardzo drastycznym przebiegu i wobec których Sąd zdecydował o zastosowaniu tzw. aresztu wymuszającego. Należy zaznaczyć, że jednocześnie Sąd dysponuje innymi środkami dyscyplinującymi, które nie będą tak poniżające i wiktimizujące ofiarę przestępstwa, jak zrównanie jej sposobu potraktowania z oskarżonymi o popełnienie przestępstwa.

Istnienie wskazanego przepisu jest sprzeczne z treścią Ramowej Decyzji Rady Komisji Europejskiej z dnia 15 marca 2001 r. o pozycji ofiar w postępowaniu karnym (2001/220/WSiSW), która nakazuje, aby ofiary w trakcie postępowania traktowane były z należyтым poszanowaniem godności jednostki, z uwzględnieniem interesów ofiary i wymaga, aby władze przesłuchiwały ofiary wyłącznie w stopniu koniecznym dla postępowania karnego, unikały stawiania ofiar pod zbędną presją i zapewniły możliwość uniknięcia kontaktu ofiar z przestępcami.

Z odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie wynika, że faktycznie, wobec pokrzywdzonego, który nie skorzysta z możliwości występowania w postępowaniu sądowym w roli strony, możliwe jest zastosowanie kary porządkowej aresztowania. Minister Sprawiedliwości nie uważa jednak za uzasadnione wyeliminowanie tej możliwości motywując tą decyzję uznaniem, że kara aresztowania nie nosi w sobie cech nadmiernej represyjności i stanowi środek pozwalający organowi procesowemu pozyskać dowód niezbędny w postępowaniu karnym.

26. W dniu 23 stycznia 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego w sprawie konieczności zbadania problemu praktyki postępowania w sprawach dotyczących osób poniżej 18 roku życia, a pokrzywdzonych czynem z art. 217 K.k. (naruszenia nietykalności cielesnej) przez osobę dorosłą, w tym zwłaszcza prawnego opiekuna dziecka.

Należy zaznaczyć, że Rzecznik Praw Obywatelskich podjął działania mające na zbadanie praktyki reagowania przez organy procesowe na naruszenia nietykalności cielesnej dzieci w ramach tzw. kar cielesnych już w roku 2007. Z udzielonej odpowiedzi dotyczącej prawomocnych skazań wynika, że spraw, w których pokrzywdzonymi naruszeniem nietykalności cielesnej były dzieci, w ostatnich kilku latach było zaledwie kilka. Analiza akt spraw karnych dotyczących znęcania (czynu z art. 207 § 1 K.k.), dokonywana w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazuje na to, że dzieci niejednokrotnie zeznają, iż są bite przez jednego z rodziców (np. ojca), przy sprzeciwie drugiego z nich, przy czym nie jest dokonywana ocena, czy bicie to jest czynem z art. 217 K.k. czy czynem z art. 207 § 1 K.k.

Z odpowiedzi Prokuratora Krajowego w tej sprawie wynika, że podzielił on pogląd Rzecznika o naganności stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Podniósł przy tym konieczność przeprowadzenia kampanii edukacyjnej zmierzającej do wypracowania zmiany w podejściu społecznym do stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Powiadomił jednocześnie Rzecznika o poleceniu podległym prokuratorom przeprowadzenie stosownych badań aktowych.

Inne działania Rzecznika Praw Obywatelskich, mające na celu poprawienie sytuacji ofiar przestępstw:
--

- 1. Współpraca z Ministrem Sprawiedliwości-Prokuratorem Generalnym w opracowaniu Krajowego Programu na Rzecz Ofiar Przestępstw. Prace nad wstępnym projektem programu zakończone zostały w 2004 r. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w współpracy z przedstawicielami licznych instytucji i organizacji pozarządowych. W dniu 7 czerwca 2006 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się pierwsze posiedzenie międzyresortowego Zespołu. Zespół zainicjował prace zakończonego w czerwcu 2008 r. na terenie 3 województw: śląskiego, opolskiego i mazowieckiego, programu pilotażowego: „Sieć Pomocy Ofiarom Przestępstw”.**

Projekt rządowego Krajowego Programu na Rzecz Ofiar Przestępstw na lata 2009-2013 został przekazany Prezesowi Rady Ministrów 31 października 2008 r. Jego celem, zgodnym z intencją Rzecznika, jest wypracowanie i wdrożenie systemowych rozwiązań służących udzielaniu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem.

Cel ogólny Programu realizowany ma być m.in. przez:

- utworzenie ogólnopolskiej struktury, której zadaniem będzie udzielanie interdyscyplinarnej pomocy osobom pokrzywdzonym,
- zwiększenie skuteczności i dostępności pomocy udzielanej osobom pokrzywdzonym,
- opracowanie projektu ustawy o pomocy pokrzywdzonym,
- podejmowanie badań i analiz dotyczących osób pokrzywdzonych,
- podnoszenie wrażliwości społecznej wobec osób pokrzywdzonych,
- podnoszenie kompetencji osób zajmujących się udzielaniem pomocy osobom pokrzywdzonym.

Należy zaznaczyć, że w pracach nad rządowym projektem Programu brał udział z głosem doradczym przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich (Główny Koordynator ds. Pomocy Ofiarom Przepęstw).

2. **Współpraca z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach zwalczania i zapobiegania handlu ludźmi.** W pracach Zespołu ds. Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi od stycznia 2007 r. udział bierze Główna Koordynatorka Programu ds. Pomocy Ofiarom Przepęstw. Do ważnych, ostatnio zainicjowanych przez Zespół prac należy projekt „Modelu wsparcia dziecka ofiary handlu ludźmi”.
3. **W Dniu Ofiar Przepęstw, 22 lutego 2007 r. Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił do Ogólnopolskiej koalicji na rzecz przyjaznego przesłuchiwania dzieci.** Pierwsze spotkanie Koalicji odbyło się pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich, w jego Biurze w dniu 27 kwietnia 2007 r. W trakcie spotkania Rzecznik Praw Obywatelskich oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Fundacji Dzieci Niczyje przedstawili perspektywy zadań i działań koalicji. W efekcie rocznej działalności Koalicji wypracowano m.in. propozycję standardów miejsca przesłuchiwania dzieci, które powinien spełniać Przyjazny Pokój Przesłuchań Dzieci.

opr. Dorota Krzysztoń

Główny Koordynator

ds. Pomocy Ofiarom Przepęstw